

TUPLICE HAŁDA
PEŁNA OSKARZEŃ

czytaj
s. 22-23

LUBSKO Gdzie
jest 300 hektarów?

czytaj
s. 4

BRODY MEKSYK
W BRODACH

czytaj
s. 8

L MAGAZYN Lubski



KWIECIEŃ 2016
NR 4 (303) ROK XXV

cena 2,50 zł
ISSN 1425-3178

MIASTA PARTNERSKIE



FORST

BRODY

VLOTHO

Znajdź nas na
Facebooku

LICZY SIĘ POMYSŁ



czytaj s. 18-19

max ELEKTRO
AGD/RTV/Multimedia

KWITNĄCE PROMOCJE

SZCZEGÓŁY NA STR. 3

UBEZPIECZENIA
Marek Małyszko

KOMUNIKACJA MAJĄTEK ŻYCIE

OFERTA 20 TOWARZYSTW

68-300 LUBSKO, ul. KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 27
tel. 68/455 14 36, kom. 509 464 379

TELEWIZJA CYFROWA
MONTAŻ-NAPRAWA-SERWIS

Tel. 68 372-16-16
Tel.kom. 601 569 816
e-mail: bog48@onet.eu

Kancelaria Prawna Apanowicz
ul. Kopernika 9, 68-300 Lubsko
tel. 695 179 786
www.kancelariaapanowicz.pl

Oferujemy kompleksową obsługę prawną osób prawnych oraz klientów indywidualnych

Posiadamy bogate doświadczenie w dochodzeniu odszkodowań za szkodę na osobie lub mieniu

www.lidberg.pl ul. PRZEMYSŁOWA 16 A
LUBSKO

ROWERY

NAPRAWA / WYPOŻYCZALNIA

tel. 515-093-775

CARBOPOL
SKŁAD OPAŁU

LUBSKO
ul.Przemysłowa 74
(Teren byłego POMu)

531 700 334

KAM-GUM-SERWIS
HURTOWNIA OGUMIENIA

ul. Błotna 12
68-300 Lubsko
Tel. 785 06 90 22
00491634555214

OPONY UŻYWANE
DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH

SŁAWBUD
OKNA PCV
DRZWI

Lubsko, ul.Kanałowa 1
(obok NETTO)
Tel. 603-170-868
ZAPRASZAMY

DREWNO
KOMINKOWE
suche, pocięte, połupane,
do wędzenia
Z TRANSPORTEM

U PITERA Dłuzek 62
kom. 606 44 74 86

UBEZPIECZENIA
W NAJKORZYSTNIEJSZYCH CENACH!

Dogodny wybór ofert
Zapraszam
Anetta Łokaj

ul. Kopernika 40 (obok Baszty)
Lubsko, TEL. 684583717, 785936193

Gothaer, TUZ, Allianz, AVIVA, ERGO, HESTIA, Proama, WARTA, LINK4, InterRisk, COMPENSA, Liberty, HDI, MTU, PZU, Asekuracja

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
SPRZEDAŻ KRUSZYWA

"EURO-MAT"
Lubsko, ul. Kanałowa 6 (za NETTO)
Godz. otwarcia: PN.-PT. 8-17, SOB. 8-14
tel. 605-283-428 tel. 570-800-809

WKONUJEMY:
ROBOTY ZIEMNE,
WYKOPY POD FUNDAMENTY,
OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW,
SZAMBA, PRZYŁĄCZA WOD-KAN I ELEKTRYCZNE

Sprawozdanie Burmistrza Lubksa z działalności w okresie od 25 lutego do 30 marca 2016r.

1. W piątek 4 marca br. odbył się zorganizowany dla młodzieży naszych szkół turniej pn. „Młodzież zapobiega pożarom”. Serdecznie dziękuję pracownikom Wydziału Spraw Obywatelskich i USC sprawnej organizacji konkursu, a wyróżnionej młodzieży gratuluję odniesionych sukcesów.

2. W czwartek 10 marca odbyła się w LDK-u uroczystość z okazji rocznicy odrodzenia samorządu i 25-lecia Magazynu Lubskiego. Serdecznie dziękuję wszystkim przybyłym gościom za udział, a osobom zaangażowanym w przygotowanie i przeprowadzenie uroczystości dziękuję za owocną pracę.

3. Odbyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze naszych OSP. Zmiany personalne nastąpiły w OSP Chocicz (Tomasz Andrzejczak – prezes, Wojciech Pietras – naczelnik, Mariusz Korzeń – wiceprezes) i w OSP Stara Woda (Paweł Opuszc – prezes, Paweł Kloc – wiceprezes, Robert Boczar – naczelnik).

4. Odbyły się posiedzenia rad nadzorczych naszych spółek. Omówiono na nich wyniki finansowe za 2015 rok i pierwsze dwa miesiące nowego roku, przedstawiono plany inwestycyjne oraz kierunki działań zarządów na 2016 rok.

5. Kontynuujemy przygotowania do

wdrożenia programu „500+”. Organizacyjnie jesteśmy przygotowani do jego realizacji. Z zadań remontowych zostało nam jeszcze modernizacja i przeniesienie kasy – czekamy na zamówione podzespoły. W kwietniu zadanie powinno być zakończone.

6. Zakończyliśmy weryfikację wniosków na realizację zadań w ramach Budżetu Obywatelskiego. Złożono 27 wniosków, jeden został wycofany przez wnioskodawcę. W wyniku przeprowadzonej weryfikacji pozytywną rekomendację otrzymało 15 wniosków, a negatywną -12 wniosków. W najbliższym czasie opublikujemy wszystkie wnioski wraz z rekomendacją i uzasadnieniem na naszej stronie internetowej, w zakładce Budżet Obywatelski. W terminie od 1 do 15 kwietnia przeprowadzimy głosowanie, w celu dokonania wyboru najpopularniejszych projektów.

7. Kontynuujemy pracę nad koncepcją ścieżki rowerowej Lubsko – Zielona Góra. Po konsultacjach z Zarząd Dróg Wojewódzkich, Lasami Państwowymi i Gminą Nowogród Bobrzański zmieniliśmy stronę drogi, po której ma przebiegać ścieżka. Jadąc z Lubksa do Nowogrodu Bobrzańskiego chcemy ją umieścić po lewej stronie drogi. W ten



Pamiątkowe zdjęcie z gośćmi z Vlotho

sposób uzyskamy niższe koszty inwestycji i lepsze warunki przejścia przez Starą Wodę i Tucholę. 4 kwietnia będziemy rozmawiać o naszej koncepcji ścieżki i warunkach jej realizacji z Zarządem Województwa. 8. W dniach 16-18 marca uczestniczyłem w Konwencji Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego, na którym przyjęto sprawozdanie zarządu z działalności w 2015r. oraz przyjęto kilka stanowisk w bieżących sprawach. 9. W sobotę 19 marca odbył się w Górzynie Turniej o Puchar Sołtysa. Zgłoszone zespoły były bardzo mocne, a mecze zacięte i emocjonujące. Z przyjemnością informuję, że 1 miejsce zajęła drużyna Urzędu Miejskiego w Lubksu. Gratuluję

ww. dróg oraz propozycje ich rozwiązania. Ponadto rozważano możliwości zmiany stałej organizacji ruchu na ww. drogach po zrealizowaniu przedmiotowej inwestycji.

Partnerska wizyta

W dniach 04 – 06 kwietnia Burmistrz Lubksa Lech Jurkowski gościł czteroosobową delegację z miasta partnerskiego Vlotho, w skład której wchodził nowo wybrany Burmistrz Vlotho Rocco Wilken, dr Angelika Gram-Wilkiewicz, Axel Mowe oraz Michael Fißmer. W ciągu trzech dni wizyty przedstawiciele Vlotho zwiedzili Lubsko, a także byli bardzo gościnnie przyjmowani we wcześniej zaplanowanych miejscach : Gimnazjum nr 1 im. Królowej Jadwigi, OSiR (obiekty: hala sportowo-widowiskowa, stadion, zalew „Karaś”), Lubski Dom Kultury, Miejska Oczyszczalnia Ścieków. Podczas wizyty delegacja spotkała się również ze starostą żarskim Januszem Dudojciem oraz zarządem Stowarzyszenia Partnerskiego Lubsko-Vlotho. Goście z Vlotho byli pod ogromnym wrażeniem miasta Lubsko jak i przyjaznej atmosfery towarzyszącej podczas przebiegu trzydniowej wizyty.

fort. Beata Pawlak – Alechno

PODZIELENI SKARGĄ



Mam swoje lata. Kierowałem się prawdą i uczciwością. Nie chcę nikogo skrzywdzić. Moim zdaniem Burmistrz za późno przedstawił Radnym argumentację prawników – tłumaczył Henryk Pelka



To tylko polityka Radnych z FS. Znaliliśmy opinię trzech radców prawnych, ale niestety Przewodniczący Żybut jak stwierdził „nie podzielił opinii radców prawnych”. Zdołał także przekonać do swojego zdania resztę radnych z FS i radnego Pelkę. Myślę, że tej sprawy tak nie zostawię – komentował Lech Jurkowski



Burmistrz złamał prawo. Na podstawie faktów trzeba było zagłosować za przyjęciem skargi – uzasadniał Hieronim Nawrot

W środę 30 marca odbyła się sesja Rady Miejskiej. Radnych podzieliło głosowanie w sprawie skargi na Burmistrza Lubksa.

Gościem sesji był Starosta Powiatu Żarskiego.

- Rok 2015 zamknęliśmy niewykorzystanymi środkami w kwocie 10 milionów złotych, na wolnych środkach mamy 6 milionów złotych, także jesteśmy dobrze sytuowani. Na inwestycje w Lubksu poszło: 1 mln na „Szpital na Wyspie”, 0,5 mln na ZSOiE, 150 tys. na Dom Opieki Społecznej. Na ten rok jest wiele projektów: remont ulicy E. Plater, droga Lutol-Górzyn, Tymienie-Grabków i Dąbrowa do granicy powiatu to jest 32 km dróg. Są przygotowywane projekty dróg w Chociczu, Białkowie i Mokrej oraz przeszedł projekt na drogę w Górzynie. Wnioskujemy jako Starostwo wspólnie z gminą – w ramach projektu Polsko-Saksońskiej współpracy transgranicznej. Remont drogi na ulicy Bohaterów, to nie jest przełożenie kosztów, a przebudowa drogi (koszt ok. 2mmln zł). Planowane zakończe-

nie inwestycji jest przewidziane na 10 października br. W czasie dyskusji wynikała sprawa budowy ronda na ulicy XX-lecia - w okolicy Placu Vlotho. Podczas remontu drogi będzie również wymieniona instalacja elektryczna jak również wodociągowa. Starosta zapewnił, że Powiat na pewno dołoży pieniądze na budowę ronda (jeżeli będzie taki projekt) w okolicach Placu Vlotho – poinformował Janusz Dudojć.

Po wystąpieniu Starosty przystąpiono do głosowań, podjęto uchwały:

- w sprawie zmiany uchwały nr XVI/70/15 Rady Miejskiej w Lubksu z dnia 22 lipca 2015 r. w sprawie przyjęcia Planu Gospodarki Niskoemisyjnej dla Gminy Lubsko na lata 2015-2020.

- w sprawie określenia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Lubsko”.

- o wyrażenie zgody na bezprzetargowe zbycie nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lubsko.

- o wyrażenie zgody na zawarcie umowy dzierżawy nieruchomości na czas nieoznaczony oraz na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy.

- o odmowie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radną Sylwią Werstler (Lepsze Jutro Lubksa).

- o zmianie Uchwały Budżetowej Gminy Lubsko na 2016r.

- o zmianie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lubsko na lata 2016 – 2020.

Następnie rozpatrywano projekt



Remont drogi na ulicy Bohaterów, to nie jest przełożenie kosztów, a przebudowa drogi (koszt ok. 2mmln zł). Planowane zakończenie inwestycji jest przewidziane na 10 października – poinformował starosta żarski Janusz Dudojć

- Projekt uchwały który wnosiłem zakładał uproszczenie i uporządkowanie starych i nieaktualnych zapisów z 2003 r. Wydłużenie czasu dzierżawy było propozycją Wydziału Geodezji i Rolnictwa. Pani Naczelnik chodziła tylko o to, że są przypadki gdzie ktoś ponosi duże koszty np. na uzbrojenie działki i wtedy dzierżawa na okres do 35 miesięcy jest nieopłacalna. Dlatego zaproponowała w projekcie tej uchwały możliwość wydłużenia okresu dzierżawy do 10 lat. Tego samego dnia i na tej samej sesji RM wyraziła zgodę na dzierżawę na okres dłuższy – wskazał Lech Jurkowski. Po długiej dyskusji odrzucono ten projekt.

Najwięcej emocji wzbudziła skarga Pana Franciszka Makarewicza na działalność Burmistrza Lecha

Jurkowskiego. Dyskusja była gorąca i pełna obustronnych oskarżeń. W sprawie chodzi o sprzedaż terenu na ul. Kilińskiego, o który od lat toczy spór skarżący i ciotka obecnego Burmistrza.

-Uchwała o sprzedaży działki podjęta była jeszcze w 1997r., a w 2011 r była uchwała o nie przetargowej sprzedaży rzeczowej działki, Ja jako Burmistrz wykonałem tylko to co było uchwalone i nie mam sobie nic do zarzucenia – wyjaśnił radnym Lech Jurkowski

Wymiana zdań była pełna emocji i obustronnych oskarżeń. Po długiej dyskusji przystąpiono do głosowania, w wyniku którego stosunkiem głosów 7 do 6 uznano skargę za zasadną. Za uznaniem skargi za zasadną głosowali: Andrzej Tomiałowicz, Tomasz Apanowicz, Radosław Bondarenko, Ewa Grzywacz, Hieronim Nawrot, Stefan Żybut (wszyscy Forum Samorządowe) oraz Henryk Pelka (Lepsze Jutro Lubksa). Za odrzuceniem skargi głosowali: Karolina Bialek (SLD Lewica Razem), Emilia Zajackowska (Razem Niezależni), Marcin Flies (Razem Niezależni), Robert Słowikowski (Razem Niezależni), Ireneusz Kurzawa (Razem Niezależni). Podczas głosowania nieobecne były radne: Sylwia Werstler oraz Zofia Zawisłak.

Uznanie skargi za zasadną, samo z siebie nie rodzi żadnych dalszych konsekwencji. Nie wiadomo natomiast w jaki sposób będzie chciał wykorzystać wynik głosowania skarżący. Natomiast Burmistrz zapowiada, że dla niego sprawa na tym się nie kończy.

I.G



W dniu 30 marca wzięłam urlop, aby uczestniczyć w obradach sesji. Okazało się, że sesja rozpocznie się dopiero o godz. 13.30. Na początku sesji poinformowałam Przewodniczącą, że o godz. 16.15 mam pożegnanie swojego podwładnego, który przechodzi na emeryturę. Wyszło tak, jak wyszło ale nie ma to nic wspólnego z tym, że nie chciałam za tym głosować czy uciekałam przed głosowaniem. Po zapoznaniu się ze sprawą na pewno nie głosowałam za przyjęciem skargi – wyjaśniła Sylwia Werstler



Dla mnie skarga była niezasadna. Jeżeli Burmistrz zataił tą sprawę, która ciągnęła się od wielu lat, to jest ok. Dla mnie trochę to dziwne, ja opieram się na opinii Burmistrza i radców prawnych, z których wynika, niezasadność skargi, a ktoś uważa, że opinie te są nieważne. Ja tego nie rozumiem. Łatwo jest rzucić kamieniem w kogoś, myśląc, że samemu jest się bez winy – argumentował Ireneusz Kurzawa

Pierwsza rata w lipcu

Oferta ważna do wyczerpania zapasów

max ELEKTRO

WIELKIE OTWARCIE 30.04 godz. 9:00

zelmer
niezawodnie

Odkurzacz
ZVC 165YF

169,-
189,-
20,- TANIEJ

A klasa 2,5 l Lekki i kompaktowy

ASUS Laptop X551MAV-HCL1201E

1299,-
1399,-
100,- TANIEJ

Intel N2840 4 GB 500 GB

Procesor Intel RAM HDD

Wiko

Smartfon
Lenny2
czarny
niebiesko-zielony

329,-
NOWOŚĆ

5" ekran Quad Core Dual Sim

5 MPx tył 2 MPx przód aparat

beko

Zmywarka
DFS 05011 W

899,-
999,-
100,- TANIEJ

GRATIS 10 szt. Tabletek Finish Quantum Lemon

Półowa załadunku, program mini 30

A+ klasa 10 kompletów 5 programów 5 temperatur 45 cm szerokość

Amica

Kuchnia Inox
58GEH2.33ZpPF(Xx)

999,-
1099,-
100,- TANIEJ

GRATIS czajnik
Amica KO 3031
o wartości 89 zł

Zwiększona powierzchnia piekarnika

A klasa 65 l pojemność 8 funkcji Schowek Inox 50 cm szerokość

LUBSKO, ul. Popławskiego 14-16



Fundacja Joanny Brodzik "Opiekun Serca" to filar działalności Maćka Rosińskiego

To po prostu daje mi szczęście

Maciej Rosiński pojawia się na imprezach charytatywnych (ostatnio prowadził WOŚP), działa społecznie, krzewi ducha harcerstwa, jest tradycjonalistą, stara się być obiektywny i uczciwy, cechuje go wrażliwość na problemy innych ludzi. Zaciekało mnie, jak na to wszystko można znaleźć czas?

- Czym się obecnie zajmujesz?

- Obecnie głównie działam w fundacji Joanny Brodzik „Opiekun serca”. Skupiamy się na organizacji festiwalu, który od wielu lat odbywał się w Lubsku pod egidą Lubuskiego Domu Kultury i Stowarzyszenia Lubuskie Prezentacje Wokalne Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski. W tym roku odbędzie się on na przełomie czerwca i lipca. Od dwóch lat prowadzę w Żarach 1 drużynę wędrowniczą „Wędrole”, a członkiem ZHP jestem od ponad 9 lat. Poza tym jestem członkiem Stowarzyszenia Ludzi Aktywnych „Mrowisko”. Biorę czynny udział w prowadzeniu imprez charytatywnych.

- No właśnie Maćku, jak znajdujesz czas na realizację swoich ambicji?

- Jak mówi moja mama – im więcej obowiązków, tym lepsza organizacja czasu. I w zasadzie mógłbym już nie nie mówić. Konkretnie robię to w ten sposób, że wcześniej wszystko planuję. Odbijają się cykliczne spotkania zarządów czy członków wspomnianych przeze mnie organizacji, na których staramy się zaplanować działania, bo tylko w ten sposób można osiągnąć skutek w działaniu. Szczepie mówię jestem generalnie zdziwiony, ponieważ uważam (i nie tylko ja), że jestem osobą roztrzepaną.

- A jak to wszystko się zaczęło, skąd ta Twoja pasja?

- Długo się nad tym zastanawiałem i doszedłem do wniosku, że duży wpływ na moją aktywność ma wychowanie w wartościach, jakie niesie ze sobą ZHP, gdzie przysięga się m.in. niesienie pomocy innym. Pierwszym silnym impulsem był

moment, kiedy mama wciągnęła mnie w pomoc przy organizacji finału WOŚP wiele lat temu, będąc szefem sztabu. Potem to już się po prostu działo. Nagle zacząłem spotykać ludzi podobnych do mnie, niosących bezinteresowną pomoc. Z czasem uświadomiłem sobie, że pomagać innym to taka naturalna rzecz.

- Pamiętam naszą rozmowę sprzed kilku miesięcy. Powiedziałeś, że najważniejsze jest dla Ciebie szczere i uczciwe podejście do życia i ludzi. Czy możesz rozwinąć ten wątek?

- Podczas współpracy z osobami bardziej doświadczonymi, z większym stażem w „branży”, co bardzo często się zdarza, śmiało i odważnie podsuwam swoje sugestie i pomysły, licząc na ich otwartość. Szczerość to moim zdaniem podstawa w działaniu i dlatego, gdy czuję, że coś idzie nie tak, że odbiegamy od obranego celu, jestem w stanie bezpośrednio określić swoje stanowisko w tej sprawie. Czasem warto po prostu zrobić krótką przerwę i pójść na spacer.

- Moje dzieciństwo to było kopanie piłki na podwórku, przewroki na trzepaku, włożenie na drzewa, jeżdżenie tyłem na rowerze, gra w palanta, w karty, piaskownica, pływanie w rzece. Ty urodziłeś i wychowałeś się w epoce komórek, Internetu, FB itd. Świat bardzo się zmienia i to coraz szybciej. Jak więc zachować równowagę między przeszłością i przyszłością, jak prze-trwać, jak nie zwariować?

- Na szczęście moi rodzice zachowy-

wali równowagę między technologią, a normalnym wychowaniem. Dzięki temu doświadczyłem również tych rzeczy, które są zawarte w treści pytania. Natomiast teraz oczywiście korzystam z telefonu czy Internetu, ale nie poświęcam się temu. Co zrobić, aby nie zwariować? Po pierwsze, aktywny sposób życia, spotkania z ludźmi w niewirtualnym świecie, poszukiwanie własnego hobby, racjonalne planowanie czasu. Internet a szczególnie portale społecznościowe to pochłaniacze życia. I choć sam na co dzień korzystam z tego typu komunikacji, to staram się robić to z głową, czyli tyle, ile potrzebuję. Oczywiście zdaje sobie sprawę, że dzisiaj już nikt nie będzie wysyłał gońca z listem, ale jestem jednym z tych szczęśliwców, którzy otrzymali list w tradycyjnej, papierowej formie i nie było to pismo urzędowe. I muszę przyznać, że zarówno czytanie, jak i tworzenie (pisanie) listów sprawia mi ogromną przyjemność. Myślę, że każdy powinien tego doświadczyć.

- Co jest Twoim celem, jakie masz plany i aspiracje?

- Moim celem jest widzieć uśmiech na twarzach osób, którym pomagam. Ambitnie planuję dostać się do szkoły teatralnej na wydział aktorski. Bardzo ważnym elementem życia jest to, co robię dla innych i myślę, że nigdy tego nie zaniecham, że będę w tym trwał, bo to po prostu daje mi szczęście.

- Dziękuję za rozmowę

Rozmawiał M.Sienkiewicz



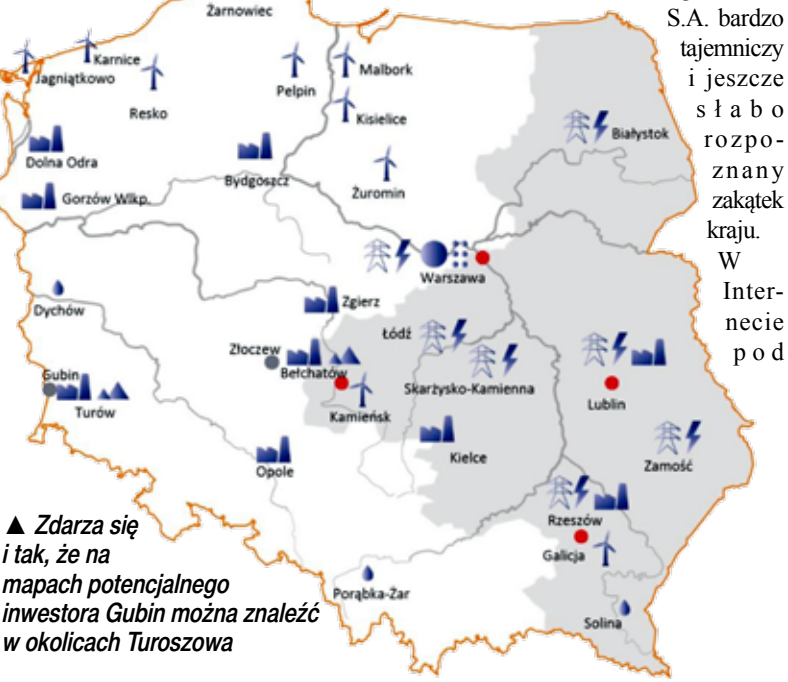
Zamierzam studiować na wydziale aktorskim podkreśla Maciek siedząc w nowo nabytym Oplu Astra kabrio

KUBUŚ PUCHATEK SZUKA MIODKU W PUSTYM SŁOICZKU, CZYLI SENATOR PLATFORMY OBYWATELSKIEJ PYTA O ELEKTROWNIĘ POD GUBINEM



Anna Dziadek (41) – ekonomistka, absolwentka wydziału zarządzania Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Mieszka w gminie Brody. Prezes Stowarzyszenia „NIE - kopalni odkrywkowej”

Ogromnie się cieszę, że po dziesięciu latach załatwiania wszystkich w sprawie tzw. „Projektu Gubin” - elektrowni i kopalni odkrywkowej węgla brunatnego między Gubinem a Lubskiem



▲ Zdarza się i tak, że na mapach potencjalnego inwestora Gubin można znaleźć w okolicach Turoszowa

„na gębę” i na wiarę - snucia fantastycznych opowieści o tysiącach miejsc pracy, w końcu niektórzy lubuscy politycy zaczynają domagać się dokumentów i nawet je czytają. Lepiej późno niż wcale.

Senator Waldemar Ślugoński z Platformy Obywatelskiej zwrócił się zapytaniem do PSE S.A. (Polskie Sieci Elektroenergetyczne – spółka zarządzająca polskim systemem energetycznym) jak to jest z planowanym podłączeniem elektrowni pod Gubinem do polskiej sieci energetycznej. Odpowiedź, którą dostał zadziwiła nawet mnie. Okazało się bowiem, że „inwestor planujący budowę kompleksu energetycznego Gubin-Brody nie złożył wniosku o określenie przyłączenia do sieci przesyłowej”, a PSE „nie posiada infrastruktury sieciowej służącej do odbioru energii elektrycznej z kompleksu Gubin – Brody”. Do pisma dołączono odrębny rysunek pokazujący Gubin tuż koło Eisenhüttenstadt, który dowodzi, że cały nasz obszar stanowi dla managerów PSE

S.A. bardzo

tajemniczy

i jeszcze

s ł a b o

r o z p o

z n a n y

z a k a t e k

k r a j u.

W

I n t e r

n e c i e

p o d

BRODY

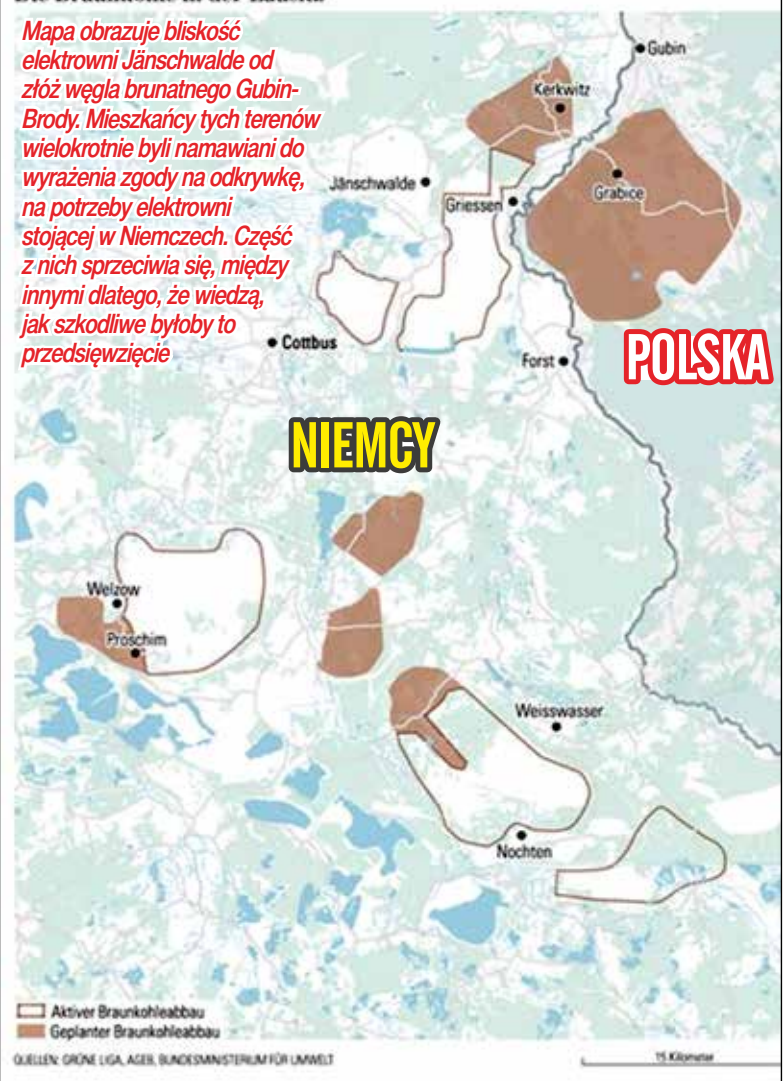
oficjalnym adresem PSE:

http://www.pse.pl/uploads/obrazki/plan_sieci_elektroenergetycznej_najwyzszych_napiec.jpg znajduje się dokładna mapa oficjalnych planów inwestycyjnych PSE S.A. i na tej mapie bardzo dokładnie widać, jak wielkim łukiem - wszelkie istniejące i planowane linie wysokiego napięcia - omijają nie tylko nasz rejon, ale i całą okolicę Zielonej Góry. Skoro jednak pan senator już zaczął pisać, to zachęcam go również do korespondencji np. z PGE S.A., która jest sprawcą tego całego kopalnianego zamieszania na naszym terenie. Tam warto na przykład zapytać o to, dlaczego w dokumentacji przesłanej jeszcze przez PGE Gubin do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Gorzowie Wlkp. również zapomniano o elektrowni pod Gubinem. Można by też zwyczajnie przeczytać oficjalną strategię PGE S.A., pod adresem:

http://www.gkpge.pl/media/pdf/PGE_strategia2014_2020.pdf, gdzie na str. 11 jest wyraźnie napisane, że tzw. „projekt Gubin” będzie zrealizowany jedynie w przypadku zmiany polityki klimatycznej, ale zawsze można zapytać zarząd PGE S.A. - czy wie, co jest napisane w ich strategii? Szczególnie, że mamy kolejny nowy Zarząd strategicznej spółki energetycznej. Żeby było sprawiedliwie nie śmiejęmy się tylko z odrębnej mapy PSE SA. Swego czasu inną mapę pokazało PGE SA, gdzie Gubin zlokalizowano pod Turowem(!). Jednego możemy być pewni – z punktu stale zmieniających się zarządów spółek skarbu państwa – Gubin leży przy granicy z Niemcami. Jest to wielkie lubuskie osiągnięcie, ponieważ pamiętam czasy, kiedy na zaproszeniach wysyłanych do instytucji w Warszawie pisało: Gubin (województwo lubuskie). Korzystając z uprzejmości Redakcji Magazynu Lubuskiego, zachęcam wszystkich polityków, na wszelkich szczeblach samorządu i parlamentu, do rozważenia – czy może jednak warto pójść drogą naszych czeskich sąsiadów, których premier ostatnio zapytał polskiego premiera - jak to się dzieje, że tuż przy czeskiej granicy - w Bogatynie - dewastuje

Die Braunkohle in der Lausitz

Mapa obrazuje bliskość elektrowni Jämschwalde od złóż węgla brunatnego Gubin-Brody. Mieszkańcy tych terenów wielokrotnie byli namawiani do wyrażenia zgody na odkrywkę, na potrzeby elektrowni stojącej w Niemczech. Część z nich sprzeciwia się, między innymi dlatego, że wiedzą, jak szkodliwe byłoby to przedsięwzięcie



środowisko kopalnia odkrywkowa węgla brunatnego, a Czesi nie dostają odszkodowań. I co rząd polski zamierza z tym zrobić? Przypomnę tylko, że jeden z największych trucicieli – po NRDowska elektrownia węglowa (nazwana swego czasu, przez PGE – Trabantem) stoi w Jämschwalde, parę kilometrów od polskiej granicy. Co przy przewadze zachodnich wiatrów powoduje, że to nasze płuca i płuca naszych dzieci uzupełniają pracę filtrów elektrowni węglowej. O kłopotach z wodą nawet nie wspominam. Może to byłby dobry temat dla senatora Ślugońskiego? Rozpaczliwe szukanie śladów obiecywanej elektrowni przypo-

mina jedynie nieporadne szukanie, przez Puchatkę „miodku” - w pustym słojczku. Natomiast realne wsparcie mieszkańców Lubuska, Gubina i okolic, a w szczególności walczących z koncernami PGE i Vattenfall wójtów - Ryszarda Kowalczyka (gmina Brody) i Zbigniewa Barskiego (gmina Gubin) - w uzyskaniu odszkodowań za szkody środowiskowe spowodowane przez kończące, po 150 latach, swoją działalność - olbrzymie zagłębienie węgla brunatnego na niemieckich Łużycach - byłoby i bardziej pożyteczne dla mieszkańców naszej okolicy i z pewnością przysparzające więcej sympatii wyborców panu senatorowi.

PRZYSTAŃ W BOJANIE



Od 1 marca 2016r. w naszym mieście funkcjonuje Placówka Wsparcia Dziennego „Przystań”, znajdująca się przy Gimnazjum im. E. Bojanowskiego na ul. Kolejowej 9. Kierownikiem Placówki jest pani Renata Jasiriska. Zapraszamy wszystkie chętne dzieci od poniedziałku do piątku w godz. 14.00 – 18.00, uczęszczające do Szkół Podstawowych i Gimnazjów. Udział w zajęciach jest bezpłatny, rodzice lub prawni opiekunowie są zobowiązani do przyprowadzania i odbierania dzieci z Placówki. Zadanie jest finansowane z Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii dla Gminy Lubsko. I.G.



Takiego Dnia Wiosny nie pamiętają nawet najstarsi uczniowie gimnazjum. Młodsze było kolorowo, od zawsze też młodzież przebiegała się, ale tym razem także nauczyciele-wychowawcy postanowili wspólnie z uczniami nieco inaczej powitać tegoroczną panią wiosnę. Każda klasa wybrała zawód, który uczniowie mieli reprezentować (wizualnie rzecz jasna). Wśród przebiegaczy byli: biznesmeni, rolnicy, sportowcy, bankowcy, budowlanczy, drwale i ... nauczyciele. Każda drużyna klasowa walczyła o miano tej najlepszej podczas licznych zadań wokalo-sportowych. Można było usłyszeć piosenki z dzieciństwa:

„Rolnik sam w dolinie” czy „Bob Budowniczy”. Leszek Banaś nietypowymi konkurencjami sportowymi rozegrał zgromadzonych w hali widowiskowo-sportowej. Zabawa była przednia i nikt nawet nie przypuszczał, że w drodze powrotnej do szkoły będzie można dalej się bawić. Tym razem w podchody. Nagrodą miała być słodka niespodzianka ukryta gdzieś w zakamarkach. I jak tu planować tradycyjne wagary skoro w szkole tyle atrakcji? Kilka dni wcześniej, bo 19 marca, grupa uczniów z koła historycznego, pod kierunkiem Bartosza Łąpy poszukiwała wiosny w okolicach Brodów i Chelmu Zarskiego. Wycieczka

była idealną okazją do przeprowadzenia plenerowych lekcji geografii i historii. W Brodach młodzież zwiedziła stary niemiecki cmentarz, gdzie pochowani są dawni mieszkańcy. Po odczytaniu epitafiów nagrobnych, uczniowie ruszyli pod pałac Bruhla. Na miejscu poznali historię zabytku, jego uroki oraz okoliczną przyrodę. W drodze powrotnej uczniowie zwrócili uwagę na kamienną tablicę w Chelmie Zarskim, która została poświęcona mieszkańcom wioski poległym w czasie I Wojny Światowej. Udało się połączyć przyjemne z pożytecznym.

red. NGdM

Gmina to nie folwark Burmistrza

O karierze samorządowej, relacjach z Burmistrem Jurkowskim, przyczynach porażki Forum w wyborach na burmistrza. O te i inne sprawy zapytaliśmy Krzysztofa Czerniawskiego Prezesa Forum Samorządowego w Lubsku

ML: Historia Pana działalności społecznej jest bardzo interesująca. Jest Pan współzałożycielem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Lubsku. Dwie kadencje był Pan radnym. Poza tym działalność w Lokalnej Grupie Działania – Grupie Łużyckiej oraz Forum Samorządowym. Co spowodowało, że wybrał Pan taką drogę życiową?

K. Cz. Czy mogłem wybrać inną drogę? Raczej nie! Pewne wartości, zasady kształtujące dom rodzinny. Podobnie było w moim przypadku. Tato to żołnierz Armii Krajowej ze Zgrupowania Stołpeckiego, uczestnik Powstania Warszawskiego. Stryjowie to również żołnierze Września 39' i Armii Krajowej. Do tej pory z dzieciństwa pamiętam ich opowieści o okresie przedwojennym, czasach okupacji sowieckiej i niemieckiej, które ukształtowały moją osobowość.

W 1989 roku, gdy powstawały Komitety Obywatelskie "Solidarność" było dla mnie jednoznaczne, że zaangażuję się w te działania. Spotkałem wtedy wielu ciekawych ludzi, działał pierwszy Solidarność z lat 1980-1981, takich jak: Władysław Droś, Stanisław Mikusek, śp. Władysław Świstowski, Stanisław Czahajda, Roman Kłos, Piotr Palcat. Do dziś pamiętam spotkania z mieszkańcami Lubska w auli ZSR (przychodziło około 200 osób) pod czujną opieką lubskiej SB. I tak to trwa do dzisiaj

ML: Niedawno obchodziliśmy 25 lat samorządności. Był Pan na jubileuszu. Jakże są Pana wspomnienia?

K. Cz. Lepiej późno niż wcale (25-lecie samorządu obchodziliśmy w 2015). Byłem na jubileuszu. Chciałem spotkać koleżanki i kolegów radnych, samorządowców, ale było ich niewiele. Szkoda. W czasach, gdy byłem Przewodniczącym Rady Miejskiej spory i podziały były bardzo duże (kadencja 1994-1998, 15 radnych z Porozumienia Samorządowego, 13 radnych z Lewicy i PSL; kadencja 1998-2002, 14



Nie zgadzamy się obecnie z Burmistrem w kwestii zarządzania miastem, traktowania gminy jak własnego folwarku, ignorowania Rady Miejskiej. Nie ma żadnego dialogu władz miasta z ugrupowaniami politycznymi i samorządowymi. Trudno więc cokolwiek wypracować. Jeszcze raz powtórzę, że Forum Samorządowe jest otwarte na współpracę dla dobra Gminy Lubsko – deklaruje Prezes FS w Lubsku Krzysztof Czerniawski

radnych z AWS, 14 radnych z SLD). Mimo to współdziałaliśmy, dochodziliśmy do porozumienia, po prostu szanowaliśmy się. Dzisiaj mam wrażenie, że jest trochę inaczej...

ML: W latach 2005-15 był pan Naczelnikiem Wydziału Spraw Społecznych. Po przegranych wyborach przez Bogdana Bakalarza nastąpił konflikt pomiędzy Panem, a nowym włodarzem w wyniku czego musiał Pan odejść ze stanowiska. Obecnie toczy się sprawa przed sądem pracy. Czy mimo to zechciałby Pan podzielić się z czytelnikami o co tak naprawdę poszło? Czy faktycznie powodem zwolnienia Pana było to, że nie wyrażał Pan chęci współpracy z burmistrem Jurkowskim?

K. Cz. Między mną, a nowym włodarzem nie było żadnego konfliktu. Burmistrz od samego początku nie tolerował osób związanych z Forum Samorządowym. Przez 5 miesięcy w stosunku do mojej pracy nie było żadnych uwag. Burmistrz traktował mnie, jak i innych kolegów z FS jak powietrze, nie zauważał, nie rozmawiał, nie potrafił spojrzeć prosto w oczy. Może jest nieśmiały?

Z całą stanowczością chcę podkreślić, że to Burmistrz Jurkowski nie wyrażał chęci współpracy ze mną. Przeciwnie mnie wykorzystał nie-

których moich podwładnych. Nie potrafił obojętnie wręczyć mi wypowiedzenia, a przecież tak właśnie powinien zachować się pracodawca. Po prostu nie miał żadnych argumentów.

ML: Po wyborach samorządowych w 2014r na jednym z forów internetowych natrafiłem na wypowiedź internauty, że FS pomimo niewątpliwie wielu zasług i ogromu pracy jaki włożyło w rozwój gminy zapracowało sobie na przegrana ponieważ zapomnieliście, że gmina to przede wszystkim mieszkańcy, a z nimi przestaliście się liczyć już dawno temu. Pan, były już burmistrz, argumentował internautą: ładnie opowiadał o tym, ile wzrósł majątek gminy, ile wynosi dochód na mieszkańca, i na którym miejscu jesteśmy, tylko że nie widział w swoim samozadoleniu biedy wokół siebie, zwykłego człowieka i jego problemów. Czy zgodziłby się Pan z tą tezą?

K. Cz. FS w 2014 roku zdecydowanie wygrało wybory do Rady Miejskiej, zdeklarowało pozostałych w wyborach do rady powiatu, niestety przegrało prestiżowe wybory na burmistrza. Nie zawsze można wygrywać, mieć wszystko. W ciągu kilkunastu lat zainwestowano dziesiątki milionów złotych z funduszy europejskich, głównie w infrastrukturę (efekty będą widoczne za kilka lat). Dokonano termomodernizacji wszystkich szkół podstawowych i gimnazjum. Wybudowano halę sportową, zmodernizowano LDK, deptak, wybudowano Orlik, itd. Za mało inwestowano w infrastrukturę

drogową, chodniki itp. Ale czy można było zrobić wszystko? W obecnym budżecie nie widzę jakiejś myśli, "iskry szaleństwa". Oczywiście życzyć Burmistrzowi realizacji marzeń wyborczych, to jest otwarcia linii kolejowych, oddziałów szpitalnych, wydziału komunikacji i ZUS-u.

ML: Na początku nowej kadencji już jako największy klub opozycyjny FS zadeklarowało burmistrzowi Jurkowskiemu współpracę ponad podziałami. Jednakże widać wyraźnie, że pozostajecie twardą opozycją. Jak odnajdujecie się w nowej roli? Co według Forum jest w tej chwili najważniejsze dla Lubska, a w czym nie zgodzacie się z obecnym włodarzem?

K. Cz. Deklaracja jest nadal aktualna. Burmistrz Lubka od półtora roku nie spotkał się z nami (z innymi chyba też nie). Odpowiedzią Burmistrza na współpracę były zwolnienia członków Forum Samorządowego. Między innymi Piotra Palcata (bezwzględnie zwolnionego, gmina poniesie ogromne koszty finansowe), mojej osoby, Eugeniusza Burdy. Nie zgadzamy się obecnie z Burmistrem w kwestii zarządzania miastem, traktowania gminy jak własnego folwarku, ignorowania Rady Miejskiej. Nie ma żadnego dialogu władz miasta z ugrupowaniami politycznymi i samorządowymi. Trudno więc cokolwiek wypracować. Jeszcze raz powtórzę, że Forum Samorządowe jest otwarte na współpracę dla dobra Gminy Lubsko.

ML: Są jeszcze oprócz Pana dwa znane nazwiska związane z lubskim

nurtem politycznym i jednoznacznie kojarzone z FS. Pan Janusz Dudój i wspomniany już wcześniej Bogdan Bakalarz. Obydwaj pracują poza Lubskiem. Jak układa się teraz współpraca pomiędzy Forum a tymi osobami?

K. Cz. Panowie nadal są członkami Forum Samorządowego w Lubsku, jak też należą do Stowarzyszenia FS Miast i Gmin Powiatu Żarskiego. Forum Samorządowe cały czas chce wykorzystywać ich ogromne doświadczenie w pracy samorządowej.

ML: Do kolejnych wyborów samorządowych zostało niewiele, bo 2,5 roku. Czy Forum postawi na nową osobę w wyborach na Burmistrza? K. Cz. Rzeczywiście, do wyborów zostało tylko 2,5 roku. Myślę, że Forum Samorządowe w wyborach samorządowych w przypadku Burmistrza postawi na nową osobę.

ML: Jak już wcześniej wspomniałem przez 10 lat był pan naczelnikiem wydziału spraw społecznych. Obecnie mija miesiąc, od kiedy piastuje Pan stanowisko szefa biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Jakże Pan dostrzega różnice pomiędzy tymi stanowiskami? K. Cz. Różnice są bardzo duże. Inny zakres zadań, obowiązków. Ale w obu przypadkach, wtedy jak i teraz, praca daje mi wiele satysfakcji, możliwość współpracy z bardzo dobrym zespołem ludzi.

ML: Dziękuję za rozmowę i życzę wielu sukcesów w nowej pracy.

Rozmawiał Marek Stępień



Zapraszamy do Parku Linowego

Park Linowy w Jeziorach Wysokich koło Brodów to miejsce, w którym można przeżyć wspaniałą przygodę. Pokonując przeszkody rozwijamy sprawność ruchową, pokonując trudności wzmacniamy się pewnością siebie. Warto oderwać nasze podochy od komputerów czy szkolnych ławek i wspólnie przeżyć wiosenną eskapadę.

W dzisiejszych czasach aktywny wypoczynek jest niezmiennie potrzebny do pokazania młodzieży jak wiele korzyści niesie w dorosłym życiu.

Parki linowe jest miejscem bezpiecznym. Nad uczestnikami czuwa wykwalifikowany instruktor, a wysokiej klasy sprzęt zapewnia najwyższe bezpieczeństwo podczas pokonywania przeszkód między drzewami, przechodzenia między platformami czy wspinania się na drabinki.

Adrenalina gwarantowana. W parku mamy do wyboru kilka tras różniących się stopniem trudności, przeznaczonych zarówno dla dorosłych jak i dla dzieci - Wszystkich serdecznie zapraszamy na spędzenie aktywnie wolnego czasu- przekonują właściciele. parku linowego.

W przypadku brzydkiej pogody prosimy o wcześniejszy kontakt. 721-096-499 Przemysław Szczęśniak 665-712-614 Marzena Szczęśniak

Od maja park jest czynny we wszystkie weekendy, oczywiście również całą „majówkę”. Dla osób indywidualnych mamy ciekawe promocje, a dla grup nowe atrakcyjne oferty.

KRONIKA USC

Marzec 2016 r.



MAŁŻEŃSTWA

Kapela Marek Tomasz i Chrenowicz Agnieszka, Skrycki Krzysztof Zbi-gniew i Kaznowska Kinga Zaneta

ZGONY

Bujalski Antoni l. 91, Skowron Ja-nina l. 86, Okolotowicz Stanisław l. 93, Krzyżanowska Janina l. 75, Kaczmarek Stanisław l. 68, Grzegorzczak Wanda l. 82, Zwołński Emil l. 93, Palichleb Jan l. 90.



KRONIKA POLICYJNA

W ostatnim dniu marca zakończyła się akcja „Zima”, która trwała od listopada 2015. Ze statystyk policyjnych wynika, że nie doszło do żadnych zdarzeń czy przestępstw.

Sezon wiosenny to jak zwykle pojawiający się w tym okresie problem wypalania traw i palenia ognisk z nie-uztykami, za co grozi kara grzywny do 5000 zł a nawet areszt. Policja apeluje i przypomina, że również wypalanie śmieci poza specjalistyczną spalarnią jest zagrożone karą grzywny. Nasi policjanci po raz kolejny apelują do mieszkańców o niepozostawianie sprzętu na ulicy, podwórku czy klatkach schodowych lub zabezpieczanie go np. wózków czy rowerów, poprzez przypięcie do elementów stałych.

ML: Dziękuję za rozmowę i życzę wielu sukcesów w nowej pracy.

Rekordzista miał ponad 1,5 promila. W marcu przeprowadzono 373 interwencje zgłoszone przez obywateli. Po raz kolejny na wniosek policjantów z Lubska zastosowano 3-miesięczny areszt wobec sprawcy znęcania się nad rodziną ze szczególnym okrucieństwem. Za ten czyn grozi kara pozbawienia wolności do lat 10. Dziśmny KP Lubsko otrzymał 8 marca anonimowe zgłoszenie z informacją, że na terenie jednej z posesji znajduje się wychudzony pies. Na miejscu policjanci stwierdzili, że zaniedbane i skrajnie wyczerpane zwierzę, co potwierdził weterynarz, który zaopiekował się psem. Sprawcy postawiono zarzut popełnienia przestępstwa z ustawy o ochronie zwierząt, za które grozi kara pozbawienia wolności do lat 2.

Skuteczna akcja

Sierż. Piotr Pawlak oraz sierż. Tomasz Stelmach (fot.) 25 marca zostali poinformowani przez dyżurnego KP w Lubsku, że na chodniku w Jasieniu leży człowiek. Na miejscu ustalili, że 44-latek jest nietrzeźwy i doprowadzili go do miejsca zamieszkania. W pewnym momencie zaczął wymiotować, krztusić się i tracić przytomność. Policjanci podjęli czynności ratunkowe i wezwali pogotowie. Przez około 20 minut prowadzili akcję reanimacyjną, a potem jeszcze współpracowali z załogą karetki. Po 15 minutach resuscytacji mężczyzna odzyskał czynności życiowe i został przetransportowany do szpitala. Gratulujemy naszym policjantom zaangażowania i skuteczności w działaniu.

M. Sienkiewicz



Nowe dzielnicowe w Lubsku i w Jasieniu

Od 1 kwietnia nastąpiły zmiany w Zespole Dzielnicowych KP Lubsko. Obowiązki dzielnicowych powierzono sierż. sztab. Annie Pawlak i st. post. Agnieszce Moczydłowskiej.



Agnieszka Moczydłowska to nowa dzielnicowa w Jasieniu – tel. 519-534-582

A. Pawlak będzie działać w Rejonie służbowym nr 2, obejmującym ulice: Baśniowa, Bankowa, Boczna, Bohaterów, 22-go lipca, Działkowa, Dworzec Towarowy, Fredry, Hubalczyków, Jasieńska, Kilińskiego, Lipowa, Lubelska, Lubuska, Norwida, Parkowa, Podgórna, Plac Vlotho, Powstańców Wielkopolskich, Reymonta, Skalskiego, Sportowa, Staffa, Sucharskiego, szkolna, Transportowa, Traugutta, Uroczą, Wojska Polskiego, Wyszynskiego, Zana, Zapolskiej, Złotka, Żagańska, Żarska, Żeromskiego, XX-lecia. Oprócz pracy zawodowej A. Pawlak uprawia czynnie sport. - Sport towarzyszył mi od zawsze, lecz

dopiero zajęcia z crossfitu i siłownia, na które zapisałam się 3 lata temu, spowodowały że postanowiłam więcej czasu poświęcić na treningi. Ogromne wyrzeczenia, duża ilość godzin spędzonych na salach treningowych i siłowniach oraz litry wylanego potu sprawiły, że jestem dumna z tego, na jakim etapie życia teraz jestem i co osiągnęłam, gdyż obecnie sama prowadzę zajęcia fitness. Uważam, że zajęcia te, to nie tylko sposób na poprawę walorów estetycznych naszego ciała, lecz także sposób na dobrą zabawę, nawiązywanie nowych znajomości, odskocznia od codzienności, sposób na odświeżenie, co w pracy policjantki również jest bardzo ważne. Zarówno w treningach, jak i w pracy w policji liczą się konsekwencja w działaniach i chęć bycia coraz lepszym - dążenie do lepszych efektów, jak również systematyczność. Mam jedno ciało na całe życie i trzeba o nie dbać.....a życie przeżyć tak, żeby praca, dom i hobby, tak jak w moim przy-

padku, nie wykluczały się, a wręcz były zgodne – twierdzi Anna Pawlak. Kontakt telefoniczny do dzielnicowej: 68 4763516 lub 519534580.

A. Moczydłowska swoje obowiązki będzie pełniła na terenie miasta i gminy Jasień. Rejon dzielnicowego obejmuje miasto Jasień wg ulic: XX-lecia (nr parzyste), Bucza, Budowlanych, Cegielińska, Dębowa, Jaskółcza, Jasna, Kanałowa, Kolejowa, Konstytucji 3-go Maja, Kościuszki (nr nieparzyste), Lisia, Młynarska, Obrońców, Ogrodowa, Okrzei, parkowa, Piwna, Podgórna, Polna, Powstańców Warszawskich, Przemysłowa, Ptasia, Rzeczna, Saneczkowa, Sowa, Spokojna (nr parzyste), Tenisowa, Waryńskiego, Wodna, Żarska (nr nieparzyste), Żeromskiego oraz miejscowości: Bieszków, Budziechów, Guzów, Mirkowice, Roztoki, Wicina, Zabłocie. Kontakt telefoniczny do A. Moczydłowskiej: 519534582.

M.Sienkiewicz



Anna Pawlak jest nową dzielnicową w Lubsku. Jest również trenerką fitness – tel. 519-534-580

Sprawdzajmy kominy

Przepisy ustawowe nakładają na właścicieli i zarządców dwa obowiązki: przeglądu oraz czyszczenia kominów.

Na podstawie art. 62 ust. 1 prawa budowlanego mają oni obowiązek raz w roku skontrolować sprawność przewodów wentylacyjnych, dymowych oraz spalinowych. Taką kontrolę może przeprowadzić osoba z uprawnieniami mistrza kominarskiego lub budowlanych. Jeśli chodzi o czyszczenie kominów, to częstotliwość ich czyszczenia reguluje par. 34 rozporządzenia MSW z 7 czerwca 2010 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów. Zgodnie z nim należy czyścić zarówno przewody wentylacyjne, jak i dymowe oraz spalinowe. Najczęściej, bo cztery razy w roku, powinno się to robić w domach opalanych węglem, drewnem lub innym paliwem stałym.

Rzadziej, bo dwa razy w roku, czyści się te przewody w domach opalanych gazem, olejem lub innym paliwem ciekłym. Nie trzeba tak często czyścić przewodów w domach, które ogrzewa elektrociepłownia lub kotłownia zlokalizowana w innym budynku. W domach wielorodzinnych kominy muszą czyścić uprawnieni kominarze lub osoby z uprawnieniami budowlanych. W domach jednorodzinnych mogą to robić sami właściciele. Systematycznie kontrolowane są przez straż pożarną budynki użyteczności publicznej, a domy prywatne na wniosek właściciela. Za brak obowiązkowego przeglądu instalacji właścicieli lub zarządców może zostać ukarany przez powiatowego inspektora nadzoru budowlanego. Właściciele domów jednorodzinnych nie zdają sobie często sprawy z tego, że jeśli wykupili ubezpieczenie i doszło do nieszczęścia np. pożaru, to ubezpieczyciel nie wypłaci im odszkodowania, je-

żeli nie przedstawią mu dokumentów z aktualnych przeglądów instalacji i z czyszczenia kominów. Największą karą, a właściwie nieszczęściem jest jednak pożar, który może wybuchnąć wskutek zapalenia się sadzy lub zatrucia czadem. Dlatego, należy sprawdzać, kontrolować i dbać o właściwy stan przewodów kominowych. W naszym regionie działa kilku specjalistów należących do Korporacji Kominarzy Polskich, mających specjalne uprawnienia kominarskie. W Lubsku - Andrzej Krzyżmiński tel. 531-288-084, w Żarach - Andrzej Rotmantel.694-541-969 i Piotr Szelażek tel. 603-431-832, w Żaganie - Wojciech Rakowski tel. 508-005-082, w Krośnie Odrzańskim - Bolesław Kamiński tel. 601-794-618 i Sebastian Kamiński tel. 603-126-230. Oczywiście nie ma żadnej rejonizacji i każdy z nich może działać swobodnie na terenie całego regionu

M.Sienkiewicz

JEST NADWYŻKA W BUDŻECIE

Prawie 700 tys. zł nadwyżki budżetowej. Takim wynikiem rozpoczają się 2016 rok w budżecie gminy Lubsko.

W poniedziałek 21 marca odbyło się posiedzenie Komisji Finansów Rady Miejskiej.

Radni zajmowali się m.in. wydatkami na utrzymanie administracji, które przedstawiają się następująco. Utrzymanie rady miejskiej 2014 - 263 tys. zł (w tym diety 201 tys.), 2015 - 277 tys. zł (w tym diety 211 tys.). Diety sołtysów 2014 - 46 tys. zł, 2015 - 57 tys. zł. Na utrzymanie urzędu w 2014 roku przeznaczono w 2014 roku 5,1 mln zł, a w 2015 5,4 mln zł. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że w 2015 roku 900 tys. zł pochłoniął system informacji elektronicznej dla mieszkańców, co oznacza, że prace w magistracie spadły o ok. 500 tys. zł licząc rok do roku. W ramach oszczędności wprowadzane są nowe plany taryfowe na telefony komórkowe i nowe rozwiązania w zakresie wykonywania



Fot. Prawie 700 tys. zł nadwyżki budżetowej to efekt obniżenia pensji Burmistrza i jego zastępcy oraz racjonalizacji wydatków z gminnej kasy

połączeń z telefonów stacjonarnych na telefony komórkowe. W 2015 roku spadły wydatki na audytora zewnętrznego, który zamiast być zatrudnionym na podstawie umowy o pracę obecnie pracuje na umowę zlecenie. Wzrosły natomiast koszty obsługi prawnej. Nowo wybrana (i tak najtańsza) kancelaria zapewniła na zmianę, obsługę trzech prawników dla gminy. Kolejny

temat to remonty dróg. Z informacji Skarbnika i Burmistrza gminy wynika, że szansę na dofinansowanie straciła droga w Kałku i jej ewentualny remont zależy od możliwości budżetu gminy. Trwają też prace w budynku przy ul. Grunwaldzkiej (dawny internat). Z pieniędzy gminy są tam wykonywane pionierzy z mediami, a mieszkania zostaną sprzedane. Te, które już są zajmo-

wane na podstawie umowy najmu, będą mogli kupić ich najemcy z 70 % bonifikatą, a reszta czyli kolejne 10 zostanie sprzedana na wolnym rynku. Uzyskane ze sprzedaży środki zostaną przeznaczone na prace w budynku przy ul. Budowlanych. Najciekawszą informację przekazała Skarbnik Danuta Szewczyk

- Po raz pierwszy odkąd pracuję,

mamy nadwyżkę dochodów nad wydatkami, za pierwsze 2 m-ce 2016 r. - poinformowała radnych. Nadwyżka wynosi 680 tys. zł i zostanie przeznaczona na wcześniejszą spłatę zadłużenia. Jej źródłem są oszczędności w pensji burmistrza i zastępcy, i racjonalizacja wydatków z gminnej kasy. Radni zajmowali się też projektem uchwały w sprawie nie wyrażenia zgody na zwolnienie z pracy radnej Sylwii Werstler, o co zwrócił się jej przełożony z Agencji Nieruchomości Rolnych w Gorzowie, zarzucając radnej m.in. niewłaściwe wykonywanie obowiązków.

- Komisja rewizyjna sprawdziła zarzuty i nie znalazła ich uzasadnienia - przedstawił radny Stefan Żybert, a obecnie w czasie głosowania radni jednogłośnie zagłosowali za odrzuceniem wniosku o wyrażenie zgody na zwolnienia koleżanki z rady. Radni, również jednogłośnie, zgodzili się na zakup nowego samochodu na potrzeby UM. Wstępnie ma być to Dacia Duster.

TR



Uczniowie z Brodów rozegrali ze starszymi kolegami zza granicy mecz w piłkę nożną

Meksyk w Brodach

W szkole w Brodach odbyła się kolejna wizyta studentów w ramach programu wymiany AIESEC, czyli pozarządowej międzynarodowej organizacji studentów uczelni ekonomicznych, działająca w 124 krajach na całym świecie. AIESEC dostarcza młodym ludziom na całym świecie praktyczne doświadczenie, które umożliwia im rozwój i poznanie świata. Studenci pracują w szkołach, przedszkolach i organizacjach pozarządowych, jako wolontariusze. Tym razem do szkoły w Brodach zawiązała dwójka studentów - z Meksyku i z Włoch. Wcześniej szkoła gościła już studentów, między innymi: z Chin, Kanady,



Studenci z Meksyku i Włoch podczas lekcji w klasie 2 c Szkoły Podstawowej w Brodach

Brazylii, Australii, i Indonezji. Bezpośredni kontakt dzieci z przedstawicielami tak różnych kultur przyczynia się nie tylko do rozwoju znajomości języ-

ka angielskiego, ale również poszerza ich horyzonty i wpływa równocześnie na rozwój środowiska lokalnego.

Nadesłane

Współpraca przynosi efekty

Po raz kolejny zamieszczamy informacje dotyczące aktualnej sytuacji związanej z uzyskaniem tzw. efektu ekologicznego, który jest warunkiem otrzymania przez gminę dotacji na wykonanie zadania „Zapewnienie prawidłowej gospodarki ściekowej na terenie miasta i gminy Lubsko”. Podejmowane konsekwentnie działania i ich koordynacja przy aktywnej współpracy Urzędu Miejskiego oraz Spółki „Lubskie Wodociągi i Kanalizacja” przynoszą wymierne efekty. Właściciele nieruchomości z miasta i gminy Lubsko oraz sołectwa Budziechów, którzy nadal uchylali się od obowiązku podłączenia do sieci otrzymali kolejne, ostateczne wezwania z terminem do 30.04.2016. Prezentujemy aktualną statystykę wykonania zadania, która nie uwzględnia jeszcze kolejnych kilkudziesięciu nieruchomości, w pobliżu których wykonano na zlecenie gminy dodatkowe odcinki sieci. Obecnie trwa



Czasem przychodzi pracować w naprawdę trudnych warunkach

w związku z tym procedura wydawania warunków technicznych, uzgodnień, podpisywania umów-zleceń i wykonywania przykanalików, co jeszcze wzmocni realizację zadania. Dajmy, że wielomiesięczna akcja promocyjna spowodowała zwiększenie świadomości wśród mieszkańców, którzy zgłaszają się do „LWiK” i chcą m.in. likwidować osadniki na nieczystości ciekłe.

M.Sienkiewicz

ZBIORCZO GMINA LUBSKO I BUDZIECHÓW

Rodzaj danych sytuacyjnych	Ilość
Ilość nieruchomości	854
Wykonano	709
Oczyszczalnia przydomowa	54
Brak możliwości podłączenia	51
Wezwania	40
Procentowo wykonanie zadania	96

Za Świbną z dala od drogi Jasień – Żary w samym środku leśnej głuszy stoi pałacyk żarskiego przemysłowca Alfreda Büttnera.

Krebsmühle - Rakowy Młyn w Świbnej



W pałacyku Alfreda Büttnera od 1992 roku mieści się Ośrodek ZHP „Leśny Dwór”

Początki przysiółka Rakowy Młyn (niem. Krebsmühle) sięgają 1688 roku, gdy hrabia Erdman von Promnitz z Żar wybudował tu młyn na rzece Lubsza. W 1900 roku młyn w Krebsmühle wraz z gruntem został zakupiony przez przemysłowca Alfreda Büttnera. Pochodził on z Żar a jego przodkowie osiedlili się w mieście w początkach XVII wieku. A. Büttner przekształcił zakupiony młyn w fabrykę produkującą części metalowe, m.in. śruby i gwoździe oraz przebudował dawną rezydencję na stylowy klasycystyczny pałacyk z założeniem ogrodowo-parkowym. W związku z budową fabryki powstała prowadząca

do niej brukowana droga o długości prawie 1 km, zaczynająca się w Świbnej przy obecnej posesji nr 3. W 1925 roku fabryka w Krebsmühle zatrudniała 52 osoby. Alfred Büttner zasłynął jako fundator dzwonnów kościelnych, którymi obdarował okoliczne kościoły i gdzie wiszą one do dziś. A. Büttner zmarł 15 kwietnia 1938 roku i został pochowany w przygotowanym grobowcu w pobliżu swojej fabryki. Książka adresowa powiatu Żary z 1938 roku (niem. Adreßbuch für den Landkreis Sorau 1938) wymienia następujących mieszkańców przysiółka pod adresem Krebsmühle 12: Klara Büttner – żona Alfreda wła-



Przysiółek Krebsmühle w Świbnej koło Jasienia. Główny budynek fabryki Alfreda Büttnera, oraz jego pałacyk

ścicielka fabryki; Hans Büttner - starszy syn Alfreda kupiec; Kurt Büttner - drugi, młodszy syn Alfreda – kupiec; Fritz Kasper – ślusarz; Gottlieb Thomas – tokarz; Pelzer Peter – chemik; Reinhold Ratke – woźnica; Traugott Jente – robotnik; Walter Nikolai – robotnik. Krebsmühle, na niektórych dawnych pocztówkach, i w niektórych dokumentach był wiązany z Jasieniem - najbliższym miastem (jako Krebsmühle bei Gassen). Jednak formalnie administracyjnie był on częścią wsi

Świbna (Zwippendorf). Po II wojnie światowej dom A. Büttnera zostaje przekazany Fabryce Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz” w Żarach. Zakład dokonuje adaptacji domu na obiekt kolonijny. Do lewego skrzydła domu dobudowano w piwnicach kuchnię parową, na parterze stołówkę, a na pierwszym piętrze świetlicę oraz wejście do grobowca Alfreda Büttnera. W kolejnych latach teren zostaje ogrodzony i zelektryfi-

Krzysztof Kowsz

kredyty gotówkowe

Zaskakująco niskie oprocentowanie!

pieniądze nawet
w 15 minut



Znajdź swój powód do uśmiechu!

Justyna Kowalczyk:)

Lubsko, Pl. Wolności 17
czynne pon.-pt. 9.00-17.00



Konkurs Wielkanocny



W Konkursie Wielkanocnym organizowanym przez Lubski Dom Kultury I miejsce zajął Robert Piątkowski. ms

„Las w zimowej szacie”

W środę 9 marca rozstrzygnięto wojewódzki konkurs plastyczny, organizowanego przez Przedszkole nr 2 w Lubsku, ph. „Las w zimowej szacie”.

Celem konkursu było rozwijanie zainteresowań przyrodniczych, dostrzeganie piękna zmieniającej się przyrody oraz wspieranie uzdolnień plastycznych dzieci. Wzięło w nim udział 60 przedszkolaków z terenu województwa lubuskiego. Honorowy patronat nad konkursem objęło Koło Łowieckie „Rys” w Lubsku, które było sponsorem nagród. Laureatów konkursu w dwóch kategoriach wiekowych: dzieci młodsze 3 – 4 latnie i dzieci starsze 5 – 6 latnie wytypowało Jury, w skład którego wszedł Przewodni-

czący Zarząd Koła Łowieckiego „Rys” - Prezes Robert Gawron. W kategorii dzieci młodsze nagrody przyznano: I miejsce Lena Mielcarek z OP przy SP w Słonem (Świdnica), II miejsce Nadia Dusza - Przedszkole Samorządowe Nr 2 „Pinokio” w Ślubicach, III miejsce Hanna Dubiel - Przedszkole Miejskie nr 6 W Gorzowie Wlkp. W starszej grupie wiekowej wyłoniono laureatów: I miejsce Zuzanna Rosińska- SP Nr 3 w Lubsku z Oddziałami Integracyjnymi (II Oddział Przedszkolny), II miejsce Leticia Gwosdz Przedszkole Samorządowe Nr 2 „Pinokio” w Ślubicach, III miejsce Norbert Sadowski - OP przy SP Gorzyna. Wszystkim uczestnikom konkursu dziękujemy za udział, nauczycielom za piękne przygotowanie dzieci, a laureatom gratulujemy zwycięstwa. Dyrektor Przedszkola Nr 2 w Lubsku

Lilianna Lewicka

POLITYKA



Uczestnicy Konkursu Historycznego „Trudny lot orla białego” zorganizowanego z okazji 1050 rocznicy Chrztu Polski

HISTORYCZNY KONKURS „TRUDNY LOT ORŁA BIAŁEGO”



Zwycięzcy Konkursu Adrianna Stankiewicz i Michalina Maćkowiak wraz z nauczycielem historii Krzysztof Kowszem

W środę 30.03.2016 r. w świetlicy Zespołu Szkół Technicznych w Lubsku odbył się Szkolny Konkurs Historyczny pt. „Trudny lot orla białego” zorganizowany z okazji 1050 rocznicy Chrztu Polski. W konkursie wzięło udział 18 uczniów z 9 klas, dwóch uczniów reprezentowało jedną klasę. Uczestnicy mieli 45 minut, aby odpowiedzieć pisemnie na pytania dotyczące historii Polski od czasów wczesnopiastowskich, aż do współczesności. Maksymalnie można było zdobyć 85 pkt. Ostatecznie rywalizację wygrała klasa IV TŻ/TAK w składzie Michalina

Maćkowiak i Adrianna Stankiewicz zdobywając 139 pkt. Drugie miejsce zajęła klasa III TPS w składzie

Kamil Bućkowski i Michał Nowicki zdobywając 110 pkt. Natomiast trzecie miejsce wywalczyła klasa III TŻ w składzie Klaudia Strauss i Paweł Hellwing zdobywając 108 pt. Część konkursową poprowadził nauczyciel historii Krzysztof Kowsz, któremu pomagały panie Teresa Baldyga i Barbara Maćkowiak. Mam nadzieję, że zdobyte wiadomości przybliżyły uczestnikom ponad 1000 letnie dzieje Polski i pozwoliły lepiej zrozumieć nasze trudne dzieje.

Krzysztof Kowsz

W REGIONIE

Wędkarze ruszyli

W niedzielę 10 kwietnia na zalewie Nowiniec, wędkarze z koła PZW nr 3 w Lubsku rozpoczęli nowy sezon. W zawodach wśród juniorów najlepszy był Dawid Urban wyprzedzając Kacpra Oskierko i Michała Żelisko. Wśród seniorów wygrał Dariusz Łasecki, który złowił też największą rybę z zawodów, a kolejne miejsca zajęli Marcin Bielecki i Sławomir Urban. Była też okazja do wspólnego ogniska i zjedzą. TR



W NADLEŚNICTWIE O PRZYRODZIE

Nadleśniczy Nadleśnictwa Lubsko Bogdan Olejniczak w dniu 31 marca zorganizował spotkanie samorządów lokalnych, obecni byli samorządowcy z Lubska, Brodów i Tuplic oraz przedstawiciele stowarzyszeń pozarządowych m.in. Grupa Łużycka, Przyjazna Gmina, Fundacja Prołużycka oraz Bractwo

Rycerskie. Tematem spotkania było podjęcie wspólnych działań na rzecz promocji walorów przyrodniczych oraz rozwoju infrastruktury turystycznej na terenie administrowanym przez Nadleśnictwo Lubsko. Na spotkaniu obecny był Starosta Żarski Janusz Dudaj, który przedstawił m.in. projekt za-

gospodarowania zalewu Karaś, który został złożony w ramach projektu „Przygoda z Nysą”, a ma służyć nie tylko mieszkańcom Gminy Lubsko a również ościennym gminom. Na spotkaniu omówiono szereg przedsięwzięć, które są planowane w bieżącym roku. Umówiono się na coroczne takie spotkania.



Zatańczymy dla Weroniki

23 kwietnia wystartuje III Charytatywny Maraton Zumba Fitness/TaeBo/Salsation

Maraton poświęcony będzie zbiórce pieniędzy dla chorej Weroniki Wróbel, która urodziła się z rozszczepem kręgosłupa i przepukliną oponowo-rdzeniową. Weronika ma 17 lat, jest uczennicą ZSOiE w Lubsku, wychowuje się w rodzinie zastępczej i bardzo potrzebuje Waszej pomocy, by móc dalej się leczyć. Maraton rozpocznie się o godz. 17.00 w hali widowiskowo-sportowej OSiR w Lubsku przy ul. Bohaterów 3d. Maraton to trzy godziny tańca, ćwiczeń i przedudnej zabawy w rytmie potywujującej muzyki pod kierunkiem profesjonalnych instruktorów Zumbi, Fitness, TaeBo i Salsation. W tym roku będzie ich naprawdę wielu, bo aż 12: Wiola Wota - Żagań, Ania Nowakowska - Sokołowska-Żary, Krystyna Maciejewicz- Traczevska-Żagań, Beata Rejek- Świebodzice, Artur Mizgala- Myszków, Emilia Kuszniir - Męcznik - Zielona Góra, Andrzej Męcznik - Zielona Góra, Patrycja Gabrysia - Nowogród Bobrzański, Katarzyna Lech - Krosno Odrzańskie, Jens -Uwe Hildebrandt - Guben, Magdalena Rudzka - Szprotawa, Lidia Siwińska - Lubsko. Dodatkowo na imprezie będzie można zobaczyć pokaz samoobrony - Defendo i łamania dachówek pod okiem Senseia Andrzeja Tomiałowicza. Znajdą się również stoiska z suplementami diety i odzieżą sportową. W przerwie odbywać się będzie licytacja przedmiotów i usług, które zostały przekazane od darczyńców, sprzedaż ciasta, będzie można zmierzyć sobie poziom minerałów i witamin w organizmie przez firmę Natures Sunshine, gdzie całkowity dochód przekazany zostanie na rzecz Weroniki. Warto podziękować ludziom wielkiego serca, którzy nieodpłatnie zechcieli

włączyć się w organizację maratonu, i bez których nie mógłby się on odbyć: wspaniałym instruktorem, Burmistrzowi Lubska Lechowi Jurkowskiemu za scenę, p. Dyrektor OSiR w Lubsku Marii Łaskarzewskiej za udostępnienie hali, p. dyrektorowi LDK Sławomirowi Muzyce za nagłośnienie i oświetlenie imprezy, p. Magdalenie Lipce, która będzie naszym fotografem oraz Dyrekcji Magnolii za

osłodzenie imprezy. Cegielki na imprezę w cenie 25zł (w dniu maratonu 30zł) dostępne w sekretariacie LDK, OSiR Lubsko lub u instruktorów Fitness. Wszystkich kochających taniec, wysilek fizyczny oraz chcących wspomóc Weronikę w jej chorobie gorąco zachęcamy do udziału, bo warto pomagać.

Lidia Siwińska



ŚWIETLICA W OSIEKU

OFERUJE ORGANIZACJĘ I WYNAJEM SALI Z MIEJSCAMI DO 100 OSÓB

- WESELA
- KOMUNIE
- UROCZYSTOŚCI RODZINNE
- SPOTKANIA TOWARZYSKIE, OKOLICZNOŚCIOWE, ROCZNICOWE

NA MIEJSCU DUŻA KUCHNIA. MOŻLIWOŚĆ SAMODZIELNEGO PRZYGOTOWANIA POSILKÓW, POSILKI PRZYGOTOWANE PRZEZ OBSŁUGĘ LUB CATERING OFERUJEMY TRANSPORT GOŚCI

BARDZO ATRAKCYJNE CENY!

* PO WZNEŚNIENIU UZOGODNIENIU

KONTAKT TEL. 798-842-997



Smok wawelski w bibliotece

Od kilku miesięcy w Oddziale dla dzieci Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Lubsku odbywają się spotkania z teatrem z udziałem dzieci z Przedszkola Nr 1. Każde z dotychczas zorganizowanych spotkań wprowadzało małych uczestników w tajemniczy świat sceny, pozwalało poznać zawody związane z teatrem, zapoznawało z nowym słownictwem, zapewniało udział w ciekawych zabawach tematycznych, a nawet umożliwiło samodzielne wykonanie kukielek. Młodzi goście mieli okazję odgrywać wybrane postacie i wcielić się w różne role. Dotychczasowe zajęcia urozmaicane były projekcjami prezentacji multimedialnych oraz krótkich filmów, które odbywały się w Czytelni Muzycznej. Kulminacyjnym momentem spotkań

stały się obchody Międzynarodowego Dnia Teatru. Główną atrakcją imprezy ph. „Teatr w naszej bibliotece” były gościnne występy grupy młodzieży ze Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego, która pod opieką pani Teresy Piaseckiej przygotowała przedstawienie kukielkowe pt. „O smoku wawelskim”. Do obejrzenia spektaklu zaproszone zostały dzieci w wieku 4-6 lat z Przedszkola nr 1 i 3 w Lubsku. Po przedstawieniu mali uczestnicy mieli okazję obejrzeć dekoracje i występujące w bajce kukielki, a także razem z młodymi wykonawcami pozować do wspólnych zdjęć. Miłym akcentem kończącym spotkanie był słodki poczęstunek. W imprezie wzięły udział łącznie 72 osoby.

Renata Włodarczyk



Główną atrakcją imprezy były gościnne występy młodzieży ze Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego, która przygotowała przedstawienie kukielkowe pt. „O smoku wawelskim”

LIDBERG w przedszkolach

W pierwszym kwartale tego roku Centrum Rowerowe LIDBERG przeprowadziło cykl warsztatów dla przedszkolaków w Lubsku. Zajęcia prowadzone były na podstawie konspektu z wykorzystaniem sprawdzonych metod edukacyjnych. Najlepszym dowodem na ich skuteczność jest to, że po pięciu kwadransach dzieci nie czuły się znudzone, a wręcz przeciwnie – chciały więcej. O sposób na taką skuteczność pytam Piotra Węclawskiego, który oprócz prowadzenia rodzinnej firmy rowerowej postanowił edukować dzieci, nie tylko pod kątem bezpieczeństwa na drodze i łatania dętki.



- Skąd pomysł na to, jaka jest geneza pracy z bardzo młodymi przecież ludźmi?
- Z wykształcenia jestem nauczycielem, choć zawodowo prowadzę Centrum Rowerowe Lidberg. Połączyłem jakby dwie pasje i stąd też pomysł na edukację rowerową poprzez ciekawą formę jaką był na początku komiks „Upsss kapeć! Czyli jak skleić dętkę?”. Zresztą zajęcia dla rodzin z dziećmi prowadzę od kilku lat w całej Polsce. Była to m.in. praca dla zarządu głównego PTTK, gdzie wcześniej prowadziłem warsztaty rowerowe dla laureatów ogólnopolskich konkursów i od dwóch lat

prowadzę profesjonalne, techniczne warsztaty z zakresu naprawy rowerów w Poznaniu na gali rozdania nagród miesięcznika „Rowertour” dla podróżników rowerowych.
- Ale od początku tego roku został już przeprowadzony cykl zajęć skierowanych konkretnie dla przedszkolaków?
- Tak, zajęcia zaczęliśmy prowadzić od stycznia w przedszkolach (Lipinki Łużyckie, Lubsko, Wicina, Mierków, Brody). Planujemy dotrzeć do każdego zainteresowanego przedszkola. Zajęcia prowadzone są bezpłatnie w ramach reklamy naszej działalno-



podstawowych znaków drogowych i bezpiecznego poruszania się po drodze, nauka rozpoznawania podstawowych części rowerowych i rowerowego ekwipunku, nauka klejenia dętki i obsługi pompki, nauka globalnego czytania według metody Glenna Domana, nauka odpowiedniego nakładania kasku, a przede wszystkim wytłumaczenie, że nie należy się go wstydzić tylko nosić z dumą i świadomością, że jesteśmy dzięki niemu bezpieczni. Uważam, że prowadzimy pierwsze w Polsce profesjonalnie opracowane techniczne warsztaty rowerowe dla przedszkolaków.

- Jakże materiały dydaktyczne są wykorzystywane w tych zajęciach?
- W tym celu została stworzona edukacyjna książeczka-kolorowanka. Artystka plastyczka Magdalena Kocińska z Zielonej Góry opracowała grafikę do kolorowanki i wymyśliła Leśnych Przyjaciół. Zajęcia trwają 75 minut i dzięki teatralnej formie dzieci potrafią skupić swoją uwagę przez cały ten czas. Głównymi bohaterami są przedszkolaki, magiczne torby mechanika i sprzedawcy, torba z prezentami i pluszak „Wilk Gerwazy” - kierownik serwisu rowerowego. Torba mechanika jest nieśmiała, wszystkiego się boi



o przedszkolakach, czyli na pierwszym miejscu dobra zabawa i zmiana aktywności co kilka minut, aby dzieci nie zdążyły się znudzić, a na drugim miejscu wiedza, która automatycznie utrwała się w dziecięcych główkach. Poza tym wykorzystałem wrodzoną dziecięcą ciekawość i chęć poznawania za pomocą zmysłów, dlatego podczas zabawy jest duża ilość kolorowych, prawdziwych akcesoriów rowerowych, które dzieci mogą dotknąć i przetestować.
- Jak konkretnie wyglądają zajęcia krok po kroku?
- Najpierw dzieci zapoznają się z magicznymi torbami sprzedawcy i mechanika rowerowego. Torba sprzedawcy jest ciekawska i nie boi się dzieci. Pokazuje dzieciom, co można kupić w sklepie rowerowym i objaśnia do czego służą akcesoria rowerowe. Torba mechanika jest nieśmiała, wszystkiego się boi

i zadaniami dzieci jest zachęcenie torby do wyjścia zza pleców prowadzącego. Zadanie rozwija empatię i uczy pomagać słabszym. Torba pokazuje, jakie narzędzia wykorzystywane są w serwisie rowerowym. Dzieci otrzymują bony o wartości 5 zł i zamieniają się w sprzedawców i klientów. Przechodzą krótką obsługę kasy fiskalnej i odgrywają scenki mające na celu naukę prawidłowych relacji między sprzedawcą a klientem. Następnie zakładają fartuszki i smarują łańcuchy. Jedna kropelka smaru na jedno ogniwo łańcucha. Przedszkolaki dowiadują się, że naoliwione łańcuchy nie rdzewieją, nie piszczą i zapewniają ich dłuższą eksploatację. Dzieci mają za zadanie napompuwać dętki i uczyć się prawidłowej obsługi stacjonarnej pompki i objaśnia do czego służą akcesoria rowerowe. Torba mechanika jest nieśmiała, wszystkiego się boi

latujących bąbelków powietrza, co oznacza miejsce przebicia dętki. Siadają przy stolikach, gdzie każde z nich ma przygotowany kawałek dętki, łańkę, klej oraz papier ścierny. Prowadzący naśladuje chrapanie i prosi dzieci o cichość wzbudzając tym samym ich ciekawość. Z torby wyskakuje „Wilk Gerwazy” - kierownik warsztatu rowerowego. Wita się z dziećmi i pokazuje im jak krok po kroku przykleić łańkę. Dzieci uczą się jak zbudowany jest rower, uczą się znaków drogowych i rysują rower swoich marzeń. „Wilk Gerwazy” opowiada jak w dzieciństwie nie posłuchał rodziców, wybrał się sam do lasu i zgubił. Uczy dzieci, aby nie oddalały się podczas wycieczek rowerowych od dorosłych i zawsze ich słuchały. Opowiada też, że uratowała go magiczna torba, której szuka po całej klasie razem z dziećmi. Magiczna torba rozdaje dzieciom w

prezencie kolorowanki edukacyjne, „Wilk Gerwazy” prosi, aby wycięły razem z rodzicami znaki drogowe umieszczone w kolorowance i pomogły jego przyjaciółce „Lisicy Grecie” przejechać bezpiecznie przez miasto, ponieważ dzieci już znają znaki drogowe. Magiczna torba częstuje dzieci małą słodkością. Na koniec „Wilk Gerwazy” przybija dzieciom na rękach pieczątki z wzorem wymarzonego roweru.
- Jakże ma Pan spostrzeżenia z zajęć, jak dzieci reagują?
- Jak wiadomo, dzieci są bardzo szczere i otwarte. Dowiedziałem się m.in. od dwóch dziewczynek, że jestem jak Shrek – brzydki, ale sympatyczny. W innym przedszkolu jedna z dziewczynek powiedziała po zajęciach, że to najpiękniejszy dzień w jej życiu. Czyli zajęcia się podobają. Kolorowanie wymarzonego roweru w zamierzeniach miało być

dla mnie chwilą odpoczynku i przygotowania się do następnej zabawy, a okazało się, że jest to jeden z najważniejszych elementów całych zajęć. Kreatywność dzieci jest tak wielka, że z zaskoczeniem patrzę w jak zupełnie inny niż dorośli sposób widzą swoje wymarzone rowery. Rama potrafi mieć kilka kolorów, opony obowiązkowo kolorowe, nie czarne i każda w innym kolorze. Zdjęcia wszystkich prac przekażę do dwóch polskich oddziałów światowych firm produkujących rowery, które z dużym zainteresowaniem przyglądają się naszemu projektowi dla przedszkolaków. Być może odważą się spojrzeć na modele dziecięcych rowerów oczami przedszkolaków i wypuszczą partię testową w kolorach zaprojektowanych przez naszych małych artystów.
- Dziękuję i życzę dalszego rozwoju.
Rozmawiał M.Sienkiewicz



CENTRUM ROWEROWE LIDBERG

Lubsko / ul. Przemysłowa 16A / tel. 515 093 775



PROFESJONALNY SERWIS ROWEROWY



ROWERY I AKCESORIA



WYPOŻYCZALNIA ROWERÓW



CENTRUM TESTOWE SIODEŁEK SELLE ROYAL



COMIESIĘCZNE PROMOCJE

SZCZEGÓŁY OFERTY NA WWW.LIDBERG.PL

Autyzm w niebieskim kolorze

Światowy Dzień Autyzmu ustanowiony został przez ONZ na dzień 2 kwietnia. Organizacja ta uznaje autyzm za jeden z najważniejszych problemów zdrowotnych, obok nowotworów, cukrzycy, czy AIDS.

Nie wiadomo dlaczego, w ciągu ostatnich 20 lat występowanie autyzmu zwiększyło się aż dwudziestokrotnie. Również druga występująca niewiadoma, dotyczy płci. Otóż autyzm dotyka głównie chłopców. W Polsce, jedno dziecko dotknięte autyzmem przypada na 300 osób. W Lubsku, zdiagnozowanych i objętych fachową opieką jest 32 dzieci i młodzieży. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, w którym pracuje się z tymi młodymi ludźmi, czuje się szczególnie zobligowany do popularyzowania problemu oraz uczulania społeczeń-

stwa na odpowiednie reagowanie w kontaktach z autystykami. Temu celowi służą też organizowane przez nich w okresie 2 kwietnia happeningi w centrum miasta. W tym roku, 6 kwietnia na zaproszenie Ośrodka przy ratuszu zgromadziły się przedszkola, szkoły, nauczyciele, opiekunowie, mieszkańcy Lubska oraz władze gminy z burmistrzami na czele. Zgromadzeni w skupieniu wysłuchali apelu, ogłoszonego przez autystycznego Michała. "Żyjmy razem - nie różni nas tak wiele, żyjmy razem, dłoń w dłoń, jak przyjaciele. Spójrzcie na nas, ze zrozumieniem i sympatią." Autyści są tak samo ważni jak wszyscy ludzie. Potrafią kochać i myśleć. Są wrażliwymi ludźmi. Cieszą się i płaczą w samotności. Możecie nam pomóc akceptując nas, takimi jakimi jesteśmy. Nie oceniacie nas, a postarajcie się zrozumieć..." A potem, zaczął się czas zabaw, piosenek, wesołych korowodów, w które włączani byli wszyscy obecni. Na szczęście dopisała pogoda (w ubiegłym roku

momentami lało), więc i buzie były radosne. Ponieważ kolor niebieski jest symbolem solidarności z osobami cierpiącymi na autyzm, w końcowej fazie zabaw zrealizowano hasło "z zaświeć się na niebiesko". Dzieciaki w wężowym korowodzie ozdabiali niebieskimi naklejkami dużą lampę, stojącą przy namiocie, która po chwili "świeciła" w tym kolorze. Będzie ona pamiątką po tym sympatycznym spotkaniu. Sądzę, że każda inicjatywa, jest kolejnym, być może małym krokiem, ale krokiem do przodu, by rozumieć inność osób dotkniętych tą przypadłością. Stanowi ona cenny wkład w poruszanie ludzkich serc, w budzenie empatii do drugiego człowieka. Jakże ważna jest prawda (ciągle nieoczywista), że inni obok nas, wcale nie muszą być gorsi. Dobrze, że mamy w Lubsku taką placówkę i zaangażowanych w niej ludzi, którzy próbują zmieniać naszą "małą ojczyznę" z nieżyczliwą wiarą, że warto...

C.Łętorowska
Fot. SOSW



Istotą autyzmu jest nadwrażliwość słuchowa. Autyści słyszą prawdziwe dźwięki, których my nie słyszymy. Ich natężenie jest tak duże, że zamykają się w sobie izolując z otoczenia – wskazała Dyrektor SOSW w Lubsku Elżbieta Maćko



6 kwietnia przy ratuszu zgromadziły się przedszkola, szkoły, nauczyciele, opiekunowie, mieszkańcy Lubska oraz władze gminy z burmistrzami na czele, by wspólnie pokazać solidarność z autystami

W krainie Smerfów

Caffe & moja

RUSZ SIĘ PO RABATY

Zbieraj znaczki i odbieraj rabaty na markowy sprzęt sportowy

DO -70%

50 zł = znaczek

10 znaczków = RABAT

poproś sprzedawcę o znaczki

Oferta obowiązuje od 10.03 do 13.07.2016 r.

www.moyastacja.pl

Kappa PHILIPS

The background image shows a Moya gas station with fuel pumps displaying prices like 95 ON, 98 ON, and LPG. The store front has large glass windows and displays various goods. In the foreground, there are several Kappa sports items: earplugs, soccer balls, basketballs, volleyball, a towel, a backpack, and a duffel bag.

15

Dłużek w otulinie wysoczyzny dłużeckiej

Wysoczyzna dłużeczka. Hm! Trudno szukać by tej nazwy na lokalnych mapach czy w atlasach geografii regionalnej. W perspektywie makroregionalnej odnajdziemy tam Wysoczyznę Lubską, Wielotowską czy Wysoczyznę Żarską, nie napotkamy natomiast nazwy tego szczególnego ostańca. A przecież topograficznie mała wysoczyzna dłużeczka jest faktem. To morenowa wyspa wysoczyznowa, wychodząca w skład mezoregionu Ostańce Lubsko-Bobrowickie, geomorfologicznie ukształtowana w okresie cofania się (czyli topnienia) ostatniego lądolodu skandynawskiego – mniej więcej 26 – 12 tysięcy lat temu.



Pierwsi osadnicy. Żołnierze II Armii Wojska Polskiego Henryk Wróbel (z prawej) i Franciszek Semerńczuk (oba pochowani na dłużeckim cmentarzu)

Tyle niezbędnych, myślę, wyjaśnień dotyczących genety modelowania przez naturę rzeźby opisywanego terenu. Dla mieszkańców tychże okolic, a bardziej jeszcze dla turystów wysoczyzna dłużeczka, to po prostu rozległe, płaskie jak stół wyniesienie, z którego rozciąga się piękny widok na leśne obszary chronione. Od północnej jej strony dostrzeżemy oddalone o wiele kilometrów Mierkowskie Suche Bory, a tuż przed nimi i od północnego zachodu nasz wzrok omieć zielone i pachnące żywicą, przepastne, a bywa że i tajemne gęstwiny Uroczysk Borów Zasieckich. A że ogromne te płuca powiatu żarskiego rozciągają się

na obszarze aż 4375 ha, nie dziwnego, iż Uroczyska oplatają płaskowyż dłużeczki i od zachodu, i od południa. Na wschodnim jego stoku, częściowo porośniętym lasem liściastym, rozłożyły się lubskie dzielnice domków jednorodzinnych, wspinające się w niektórych miejscach aż po wierzchołek wyniesienia. Płaskowyż ów, o średniej długości (mierząc od punktów krańcowych krawędzi u jego podnóża) około 5, a szerokości około 3 km, ma kształt nieregularnego owalu, rozszerzającego się od wschodu w kierunku zachodnim. Cały ten kilkusethektarowy obszar o charakterze otwartego krajobrazu rolniczego zajmują pola, łąki, nieużytki, niewielkie akweny, tereny podmokłe i bagienne. Owo środowisko przyrodnicze obfituje w roślinność typową dla pól i łąk uprawnych, a lasy porastające opadające ku zachodowi zbocza oraz przylegające do wysoczyzny od północy bagna lubskie, stanowią enklawę obszaru chronionego „Natura 2000” (wspomnianych Uroczysk Borów Zasieckich). W łąkach na terenie ostańca dłużeckiego występuje ściśle chroniona śnieżycza wiosenna, na granicach pól i lasów okrajkowa wiązówka bulwkowa, a ekosystem bagienny wyróżniają jeszcze bogatsze stanowiska chronionych i rzadkich gatunków roślin. Z mchów rosną tu m.in. ściśle chronione torfowce pogięty, torfowiec brodawkowaty, torfowiec okazały, torfowiec czerwony, torfowiec obły, torfowiec Russowa i torfowiec środkowy, pływacz zachodni; z innych roślin trzcinnik prosty, piękny z wyglądu i nazwy fiołek przedziwny, owadożer- na rozsicha okrąglistna. W pobliżu uroklivie wkomponowanego w ścianę lasu jeziora „Konotopkę”, rzadka, ziołolecznicza chartawa drobna. Prawdziwe bogactwo natury. A przecież tuż obok, w fascynującym turystę niewielkim oddaleniu, królestwo rezerwatu Żurawno. No, ale to już na osobną przyrodniczą ucztę.

W centralnym miejscu wysoczyzny, 2 km na południowy zachód od Lub ska, rozłożyła się prastara, lużycka wieś sołecka Dłużek (huz. Dłużk, niem. Dolzig). Wraz kolonią liczy ona sobie 293 mieszkańców (2012). Do 1945 roku Dłużek i kolonia były oddzielnymi miejscowościami, czyli mieliśmy Dolzig i Taichberg. Można do

niej dotrzeć z centrum miasta drogą powiatową Lubsko-Tuplice, lub ciągiem spacerowym od strony zalewu Karaś. W źródłach wzmiankowana już była w 1292 roku. Do połowy XVI wieku stanowiła lenno wywodzące się z Frankonii rodu von Kalkreuthów, który na przestrzeni wieków jeszcze dwukrotnie wchodził w jej posiadanie. Ponadto właścicielami dóbr dłużeckich byli m.in. bracia Adam i Casper von Unwerde, Jan Wilhelm von Biberstein, Wolf von Dietrich, od 1685 roku Zygfryd von Wiedebach, później zaś rody Dallwitzów, Thielenów, od 1845 baronowej Charlotty Fryderyki von Steinacker, a od 1852 roku Fedora von Tschirschky. Kilkakrotnie w swoich dziejach Dłużek ocalał się o wielką historię. W okresie wojny siedmioletniej, w lipcu 1759 roku, na łąkach pod wsią rozłożyły się na leże wojska austriackie generała Gideona von Laudona, spieszące na spotkanie z armią rosyjską przeciwko Fryderykowi II pruskiemu. W 1858 r. urodziła się w Dłużku Augustyna Wiktorina, przyszła cesarzowa Niemiec, córka księcia Fryderyka Schleswig Holstein, kolejnego

Przyszła cesarzowa Augustyna Wiktorina von Schleswig-Holstein-Sonderburg-Augustenburg, zwana przez rodzinę Doną, urodziła się w pałacu w Dłużku 22 października 1858 r., jako najstarsze dziecko panującego wówczas, a później już tylko tytułowego księcia Schleswig-Holstein, Fryderyka VIII i Adelajdy Wiktorii von Hohenlohe-Langenburg. W Dłużku mieszkała do 1866 r., do momentu sprzedaży majątku rodzinie Falckensteinów. W 1881 r. poślubiła następcę tronu Hohenzollernów, od 1888 r. cesarza Niemiec i króla Prus Wilhelma II. Jako cesarzowa Niemiec dwukrotnie odwiedziła Dłużek: w 1902 i 1907 r. W Niemczech była lubiana i powszechnie szanowana. Cechowały ją skromność i wrażliwość na cierpienia ludzi, którym starała się pomagać w licznych akcjach charytatywnych. Dzięki swojej pozycji, ale i osobistym zasługom na tym polu, w 1890 r. została przewodniczącą Niemieckiego Czerwonego Krzyża. Ustanowiła Order zasługi dla niewiast, honorujący kobiety zajmujące się działalnością charytatywną. Zmarła 11 kwietnia 1921 r. w holenderskim Doorn, gdzie przebywała wraz z mężem po jego abdykacji. Pochowana została w ogrodach Sanssouci w Poczdamie.



właściciela tychże dóbr. W 1866 roku posiadłości dłużeczkie, liczące wówczas 10 km kw., nabył generał pruski Eduard Vogel von Falckenstein; później odziedziczył je jego syn, generał Maksymilian Vogel von Falckenstein. Obydwaj byli zasłużonymi oficerami armii pruskiej i cesarskiej: ojciec sprawował funkcję szefa sztabu i dowódcy armii jutrlandzkiej w wojnie z Danią (1864) oraz generalnego gubernatora niemieckich prowincji

nadmorskich (1870); zaś syn - dyrektora generalnego departamentu wojny w ministerstwie wojny (1889) i dowódcy VIII korpusu armijnego (1896). Dłużek w rękach Falckensteinów pozostawał do 1945 roku. Do lat 70-tych w parku przypałacowym można było zobaczyć dzwonnice i grobowiec Falckensteinów, który na przestrzeni wieków jeszcze dwukrotnie wchodził w jej posiadanie. Ponadto właścicielami dóbr dłużeckich byli m.in. bracia Adam i Casper von Unwerde, Jan Wilhelm von Biberstein, Wolf von Dietrich, od 1685 roku Zygfryd von Wiedebach, później zaś rody Dallwitzów, Thielenów, od 1845 baronowej Charlotty Fryderyki von Steinacker, a od 1852 roku Fedora von Tschirschky. Kilkakrotnie w swoich dziejach Dłużek ocalał się o wielką historię. W okresie wojny siedmioletniej, w lipcu 1759 roku, na łąkach pod wsią rozłożyły się na leże wojska austriackie generała Gideona von Laudona, spieszące na spotkanie z armią rosyjską przeciwko Fryderykowi II pruskiemu. W 1858 r. urodziła się w Dłużku Augustyna Wiktorina, przyszła cesarzowa Niemiec, córka księcia Fryderyka Schleswig Holstein, kolejnego

Później wieś podpadła gospodarczo, nie unikając złodziejstwa tzw. restrukturyzacji, ale jej zabytki i pomniki po części ocalały. Mało znanym faktem jest, że w pierw-

głównie po prawej stronie głównej alei; potem po lewej. Śladów po pochówkach dawnych mieszkańców nie widać. Dlaczego? Ich płyty nagrobne połamano i wykorzystano do utwardzenia wiejskich dróg. Takie to były czasy... Po wojnie we wsi działał zakład sadowo-niczyzki PGR. Jak na czasy PRL, był to oczko w głowie dyrektora, ponieważ sporo jabłek trafiało na zachód. I jak to przy okazji bywało wybudowano dwa bloki dla pracowników PGR, w pałacu parter zajęły biura, a piętro mieszkania chłopów - robotników. Po 1989 roku stopniowo PGR upadał. Najpierw ziemię przejął obywatel Belgii, potem władze kościelne, aż ostatecznie prywatni właściciele. Zamiast szlachetnych Goldenów czy Renet pojawiły się pola kukurydzy i w 2015 dwie elektrownie wiatrowe.

Z PGR związana jest inna mało znana, już historia. Od lat 70-tych wieś zwodociagowano. Oczywiście sporo wody pochłaniały same uprawy (na potrzeby oprysków wybudowany dodatkowy zbiorniki, po których do dzisiaj zostały fundamenty i staw), ale niejako przy okazji postawiono też widoczną i z Lub ska wieżę ciśnienia. Najciekawsze jest to, skąd do 2014 roku brano wodę? Ano z bagen położonych ok. 2 km za pałacem. Dlaczego stamtąd? Starsi mieszkańcy wsi opowiadają, że wtedy poszukiwano w pobliżu ropy, a trafiono na wodę i tym sposobem wykonano ujęcie. Jaka ta woda była, to mieszkańcy pamiętają... Warto dodać, że tę samą wodę pili mieszkańcy części ul. Robotniczej, Chelmu Żarskiego czy Mierkowa. Była ona podłej jakości, ale na „szczęście” notoryczne awarie spowodowały, że w 2014 roku mieszkańcy doczekali się wody z ujęcia na Górnym Glinie.

Dla turysty warto zobaczenia w Dłużku są: neogotycki pałac z XVII stulecia, z zatarzany wcześniejszymi cechami stylu renesansowego fasady, założenie parkowe oraz pierwotne gotycki kościół z XIV wieku. Charakterystyczne dla zróżnicowanej bryły pałacu są liczne ryzality i czterospadowy dach przykrywający część główną budowli. W najstarszej kondygnacji parterowej zachowały się sklepienia krzyżowe i kolebkowe z lunetami. W przypałacowym, XIX-wiecznym parku, niegdyś interesującym przykładzie ro-

mantycznego założenia, dzisiaj całkowicie zniszczonym, grobowce dawnych właścicieli majątku: Eduarda (+ 1885), Maksymiliana (+1917) Falckensteinów oraz ich żony i matki Luise Gärtner (+1892). Po wschodniej stronie założenia pałacowo-folwarcznego poewangelicki kościół z chórem i emporami, przebudowany w 1752 roku w stylu klasycystycznym. 30 listopada 1858 roku w świątyni tej ochrzczona została według obrządku ewangelickiego przyszła cesarzowa Augustyna Wiktorina. Na trawniku przykościelnym dwie płyty pamiątkowe. Pierwsza z nich upamiętnia mieszkańców Dolzig, poległych na frontach I Wojny Światowej; druga, ustawiona w 2005 roku, poświęcona jest pamięci zmarłych niemieckich i polskich mieszkańców wsi. Po przeciwległej stronie Dąb Pamięci, posadzony w 2010 roku czci Pawła Robaka, policjanta ze Stryjówki, więźnia Ostaszkowa, zamordowanego przez Sowietów w 1940 r. w Miednoje (Twerze). Obok głaz pamiątkowy ze stosowną tablicą. Drugą tablicę pamiątkową odsłonięto na miejscowym cmentarzu, na grobie osiadłej po wojnie w Dłużku żony ofiary zbrodni katyńskiej, Franciszki Robak. W centrum wsi okazały, prastary dąb szypułkowy, obok niego metalowy krzyż, upamiętniający początki osadnictwa polskiego.

Kościół, po wojnie, podlegał parafii Brody, a następnie parafii NNMP w Lubsku. W latach 70 - tych przeprowadzono pierwszy remont dachu, w czasie którego znaleziono puszkę z dokumentami ze schyłku XIX stulecia. Puszka i dokumenty miały przestrzelić, a to był już efekt „zabaw” czerwonoarmistów, którzy i do kościoła wjeżdżali konno. Oryginały „pożyczyl” proboszcz Franciszek Hornik. Mieszkańcom zostały tylko kopie. Zresztą kapłan ten w historii Dłużka zapisał się co najmniej raz jeszcze, gdy „w nagrodę” za samodzielne wyremontowanie wnętrza, przez rok, nie odprawiano w Dłużku mszy. Do lat 80-tych można było wejść do przykościelnej krypty, w której do dzisiaj tego dnia znajdują się doczesne szczątki Falckensteinów. Wejścia zamurowano, ponieważ zmumifikowane zwłoki służyły „strudzonemu codziennym bojem” do zabaw na miejscowych potańcówkach. Kolejna ciekawostka związana z wpisanym na listę zabytków kościołem, to zaginięcie oryginału decyzji nadającej statut zabytku. Dopiero pod koniec pierwszej dekady XXI wieku staraniem śp. Proboszcza Stanisława Kłóska i mieszkańców udało się ów dokument odzyskać i w konsekwencji wysiłkiem mieszkańców, obecnego proboszcza ks.

Władysława Tasiora i władz świeckich gminy wykonać nowy dach, a wcześniej w środku pojawiły się nowe ławki. Coś jest w tej świątyni. Miejscowy organista Dawid Niewiadomski jest obecnie alum-nem w seminarium duchownym. Drugi dłużeczki zabytek, czyli pałac jest obecnie w rękach konserwatora zabytków i ruszczyje od dwóch dekad. Co dalej? Wydaje się, że jest jaskółka nadziei. Trzy razy oglądali go (ostatni raz w lutym 2016 roku) Niemcy, którzy myślą o stworzeniu w nim domu spokojnej starości.

Wpisujący wielokrotnie w historię powsechną Dłużek był rozdzielany granicami państw stanowych i trwalszych politycznych tworów. Tutaj, wzdłuż pięknej dziś alei, przebiegała niegdyś rubież pomiędzy Brandenburgią a Saksonią. Wzbudzała niemałe emocje u lokalnych mochnych tego świata, utrudniając życie lokalnym maluczkim. Na przekór polityce, w czasach nam współczesnych piękna aleja dojazdowa rozdzieliła obszary myślowe działających tu kół łowieckich, stając się symbiozą harmonii w świecie przyrody. Bogactwem tej wsi są też współcześni ludzie. O pierwszych osadnikach przybyłych ze Stryjówki już wspominaliśmy. Zamieszkali tu także nauczycielka Aniela Hładyk; działaczka kultury i PCK Janina Kielbowicz; rolnik, leśnik, w latach 1956-1972 wyróżniający się współpracownik m.in. Magazynu Franciszek Kielbowicz. Mieszkał tutaj Czesław Bobiński, pierwszy bodaj dłużeczki regionalista. Po wyjeździe w 1981 r. do Kanady żywo zainteresował się historią regionu lużyckiego, utrzymując korespondencyjne kontakty z lubskim środowiskiem regionalistów. Współpracował z redakcją Magazynu Lubskiego. W 1994 r. opublikował na jego łamach obszerny artykuł na temat życia ludzi w Kanadzie. Tu lokalnie kreuje swoją dynamikę powsecznych dziejów rolnik Władysław Wierzbicki, interesujący omnibus, rozczytujący się w literaturze faktu, dotykającej szczególnie bolesnych zderzeń z nacjonalizmem ukraińskim na polskich Kresach Wschodnich i niełatwych korelacji polsko-niemieckich czasu powojnia. Daje temu zawsze wyraz w ożywionych dyskusjach, a ja osobiście uwielbiam prowadzić z nim takie wzbogacające intelektualnie rozmowy. Dysputy, równie trudne, co fascynujące w przydomowym sadku, pod dzwiniącą pszczołami lipą. Miał i ma nadal Dłużek dobry czyn dla sołtysów. Kiedyś był nim energiczny Michał Krupski; dzisiaj kolejną już kadencję, współ z mądrą Radą Sołecką, „rządzi”

tam Zdzisława Wierzbicki, z zawodu technik agronom, wieloletnia radna WRN w Zielonej Górze i Rady Miejskiej w Lubsku, zasłużona działaczka ruchu ludowego i pracownica wojewódzkiej administracji rolnej. Ich wspólne inicjatywy obrodziły zrealizowanymi pomysłami, by wspomnieć tylko świetlicę wiejską, lokalne miejsca memoratywne, planse informacyjne, coraz lepiej wyeksponowane, ładne oblicze lużyckiej wsi. Wiele zaangażowanym członkiem dłużeckiej społeczności wiejskiej jest od dziesięcioleci Stanisław Czahajda, wieloletni radny Rady Miejskiej w Lubsku, w chwili obecnej jedyny radny z Dłużka, członek rady parafialnej Parafii NSPJ w Lubsku, społeczny opiekun zabytkowego kościoła filialnego w Dłużku, w którym w 1858 roku ochrzczona została Wiktorina Augusta, przyszła cesarzowa Niemiec. Za umiejętność realizacji swoich pięknych pasji wyróżniony honorowym medalem „Za zasługi dla rozwoju miasta i gminy Lubsko”. Doczekał się również Dłużek osobowości twórczej na miarę niepokornych gniewnych nurtu konstytuującego. Adam Bolesław Wierzbicki, rocznik 1972, absolwent LO Lubsku, studiował dziennikarstwo na Uniwersytecie Wrocławskim; poeta, dziennikarz prasy lokalnej i wojewódzkiej, regionalista, od 2000 roku członek i działacz Stowarzyszenia Promocji Wschodnich Łużyc w Żarach. Członek redakcji bądź współpracownik m.in. Magazynu Lubskiego, Przeglądu Wschodniolużyckiego, Kuriera Żarskiego, Gazety Regionalnej (Zary), Kroniki Ziemi Żarskiej i Pulsu (Zielona Góra), specjalizujący się w problematyce młodzieżowej oraz patologii miejscowości gminy Lubsko (114,5 m.n.p.m.), charakteryzującą się z obu stron dojazdu długimi asfaltowymi podjazdami. Od strony Nowej Roli długość podjazdu wynosi 1600 m, wysokość przewyższenia 70 m, przy nachyleniu sięgającym gdzieśniedzie nawet 7 procent. Od strony Lub ska

nym „Pro libris”. Wreszcie wspomnieć też trzeba, że w 2007 zamieszkał w Dłużku wraz z rodziną „nasz” Tomasz Rabenda, były redaktor Gazety Regionalnej od 2015 r. redaktor naczelny Magazynu Lubskiego, fotoreporter, moderator stron pisma na portalach społecznościowych. Dynamiczna, poszukująca nowych środków wyrazu osobowość sprawcza, wzbudzająca kontrowersyjne uczucia, co jak wiadomo, zawsze jest cechą ludzi nietuzinkowych, wobec których nie można pozostać obojętnym. O Dłużku mówi już z dumą: „To Moja wieś!”, a mieszkańców, których spotyka w wiejskim sklepie na zakupach, w reporterskim spacerze, lub na nabożeństwie w kościele cesarzowej traktuje jako źródło wiedzy, mądrości, jako płaszczyznę integracji. „A tak tu wiele można jeszcze razem zrobić!”

Wszystkim tym ludziom Dłużek odpłaca w dwójnasób najpiękniejszym krajobrazem zebrany na polskich Łużycach. A jest bez wątpienia najatrakcyjniej położoną krajobrazowo wsią w okolicy, z którego wysoczyzny rozpościera się piękna panorama lużyckich łąk i lasów, tak chętnie przyswajana przez licznie docierających tu admiratorów przyrody. Pejzaż ten uzupełniły w ostatnich miesiącach dwa ogromne wiatraki fermy wiatrowej, budzące wśród mieszkańców i miłośników krajobrazu rolniczego mieszane uczucia. A jednocześnie jest Dłużek najwyżej położoną miejscowością gminy Lubsko (114,5 m.n.p.m.), charakteryzującą się z obu stron dojazdu długimi asfaltowymi podjazdami. Od strony Nowej Roli długość podjazdu wynosi 1600 m, wysokość przewyższenia 70 m, przy nachyleniu sięgającym gdzieśniedzie nawet 7 procent. Od strony Lub ska

rekreacji dla profesjonalnych kolarzy i turystów rowerowych. Warto na wysoczyznę dłużeczką wybrać się rowerem bądź pieszo, o każdej porze roku. Chociaż najpiękniej jest tutaj latem, kiedy na łąkach spotkamy bociany, w słońcu złocą się łąny zbóż, a dźwięki starych kościelnych dzwonów łączą świetlaną przeszłość z teraźniejszością i każą nam pamiętać o różnoetnicznym bogactwie tradycji i ciągłości dziedzictwa kulturowego tych ziem.

Władysław Mochocki



Cmentarz w Dłużku. Do 1945 roku chowano po prawej stronie głównej alei. Potem po lewej



Kamień upamiętniający Augustę Wiktorinę od lat 70-tych XX wieku stoi w Białkowie i przypomina o osadnictwie żołnierzy obu armii wojska polskiego



Na początku lipowej alei, na drodze między Lubskiem a Dłużkiem, w latach 1945-50 biegła granica województw



Pałac od 20 lat niszczący. Jego zakupem i adaptacją na dom spokojnej starości zainteresowani są Niemcy



Grób symboliczny, ofiary zbrodni katyńskiej, Pawła Robaka



Pałac w Dłużku od strony ogrodu i parku na początku XX w. Widoczny z lewej strony obelisk Falckensteinów, w latach siedemdziesiątych został przewieziony do Białkowa i służy dzisiaj jako pomnik polskiego osadnictwa wojskowego w tej wsi (www.wroclaw.dolny.slask.pl).



Wejście do krypty zamurowanej w latach 80-tych XX wieku



Płyty wotywnie poświęcone dawnym mieszkańcom



MAZDA TO FIRMA Z HIROSZIMY. DŁATEGO W LUBSKU POJEDYNAŁEM, JESZCZE NIEOKŁĘJONYM AUTEM, POD DAWNY ZAKŁAD LUWENY, WYSADZONY W GZASIE KRĘCENIA SCEN O WYBUCHU ATOMOWYM W HIROSZIMIE

Rysuje od podstawówki i cały czas się rozwija. Ostatnio opracował grafikę zdobną stoisko Mazdy i samochód Mazda MX-5 na poznańskich targach „Moto-Show 2016” - Zimz Zimzonowicz czyli lubski artysta grafik Łukasz Samsonowicz.

ML: Łukasz jak to się zaczęło?

ŁS: Odkąd pamiętam rysuję. Pewnie mam to po dziadku i mamie. Od dziecka czytałem też komiks. Był i „Tytus Romek i Atomek”, ale tak naprawdę pasjonowały mnie bardziej współczesne jak m.in. „Spiderman” i właśnie pierwsze kroki stawałem rysując komiks, mutanty, stwory. Interesuję się także horrorem, fantastyką i science-fiction. Chyba w 6 klasie szkoły podstawowej zacząłem słuchać też punk rocka. Ulubioną kapelą na długo pozostał Dezerter. Ich anarchistyczne teksty zawsze dawały dużo do myślenia i stanowiły inspirację dla twórczości.

ML: Zaczęłeś w szkole podstawowej, wtedy była to Szkoła Podstawowa nr 5 w Lubsku, a co potem?

ŁS: Faktycznie uwielbiałem lekcje plastyki, a w wolnych chwilach chłonałem wiedzę o rysunku. Startowałem też w konkursach i w 1998 roku, jak byłem w 8 klasie, wystąpiłem swój czarno - biały rysunek „Posilek” do Żar na salon jesienny. Jakież było moje miłe zdziwienie, gdy dowiedziałem się, że praca otrzymała wyróżnienie. Potem było lubskie liceum ogólnokształcące, w którym nie miałem w ogóle plastyki. Za to przez całe liceum chodziłem na zajęcia kółka plastycznego w Lubskim Domu Kultury, a moim instruktorem był Janusz Orzepowski. Ze szkołą średnią wiąże się zabawna historia. Słabo mi szło z języka rosyjskiego i aby poprawić ocenę w 2001 roku narysowałem pracę z okazji kolejnej rocznicy lotu w kosmos Jurija Gagarina. Była to futurystyczna grafika przedstawiająca lot rakiety w

LICZY SIĘ POMYSŁ

Mirosławem Hermaszewskim, z jego autografem.

ML: Każdy artysta ma swoją ulubioną technikę. Jak to jest u Ciebie?

ŁS: Najbardziej lubię rysować piórkami kreślarskim. To moja ulubiona technika i do tego powoduję, że prace są poprzez sposób nakładania kresek rozpoznawalne. Oczywiście na studiach na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego próbowałem i malarstwa, i rzeźby, która najmniej przypadła mi do gustu. Moją ulubioną techniką nadal pozostaje rysunek piórkami. Oczywiście grafika komputerowa nie jest mi obca i powszechnie ją stosuję. Najczęściej skanuję powstałe na papierze czarno-białe rysunki piórkami i następnie, ze względu na łatwość, szybkość wprowadzania korekt, nakładam kolory i efekty w programie graficznym. Nowoczesna technika dostarcza twórcom narzędzia takie jak np. Photoshop, ale nie zastąpi samego pomysłu, a to właśnie koncept się liczy.

szczęście bardzo krótki, epizod jako ciekawe życiowe doświadczenie. Brałem udział w ciekawych szkoleniach z zakresu technik sprzedaży, marketingu bezpośredniego. Przez to wszystko odkurzacze pojawiły się w moim obrazie „Crabmen” przedstawiającym dużego stworza - człowieka kraba jako sprzedawcę odkurzaczy. Jasne było dla mnie to, że muszę zrobić coś innego do czego mam predyspozycję, muszę stworzyć ilustracje. Przez pół roku byłem też bezrobotny. Realizowałem zlecenia graficzne jako tzw. freelancer. Wysyłałem swoje CV i portfolio z pracami do najbliższych dużych ośrodków jak Poznań czy Wrocław. Czekając na pierwszą lepszą okazję aby stać się wewnętrznym emigrantem zarobkowym. W końcu „załapałem się” do firmy poligraficznej zajmującej się grafiką reklamową na autach, reklamą wielkopowierzchniową w Poznaniu. Potem rozpocząłem pracę w innym studiu kreatywnym, gdzie zajmowałem się głównie komputerowym składem katalogów do druku, retuszem fotografii produktowej. Była to przyjemna i cenna pod względem zdobywania doświadczenia praca głównie dla znanej marki jubilerskiej „Aparat”.

ML: Dlaczego wróciłeś do Lub ska?

ŁS: Utrzymanie i wynajem mieszkania w Poznaniu bardziej drenuje kieszeń niż np. tutaj. W pewnym momencie żona straciła pracę i postanowiliśmy wrócić z zamiarem otwarcia własnego studia kreatywnego i galerii autorskiej. Po powrocie, czyli dwa lata temu założyłem własną działalność, znaną jako Zimzonowicz.pl. Studio zajmuje się głównie ilustracją, komiksem, rysunkiem, projektowaniem graficznym. Nazwa, to pewnego rodzaju przeróbka mojego nazwiska i używam jej jako artystycznego pseudonimu. Podpisuję się też, jako Zimz Zimzonowicz np. na Facebooku. Oczywiście „łapię” różne zlecenia. Są to ilustracje do książek dla dzieci czy komiksów, okładki płyt winylowych np. grupy The Kurws. Teraz mamy roczną córkę Amelię i mamy gdzie mieszkać. Żona Mira pracuje jako nauczycielka języka niemieckiego w SOSW w Lubsku, ale ma też artystyczne talenty - śpiewa w nowym lokalnym zespole rockowym Blue Crunch. Poza tym oczywiście lubię to miasto.

ML: Rozmawialiśmy o Tobie, to teraz o Twoich pracach.

ŁS: Nadal interesuje mnie tematyka science fiction, rysuję najczęściej krótkie formy komiksowe. Wysyłam je czasami do warszawskiego domu aukcyjnego i niedawno



GRAFIKA NAWIAZUJE DO FILOZOFII PROJEKTOWANIA „KODO”[DUSZA RUCHU]-CZYLI UKAZANIE DYNAMIKI, NOWOCZESNEJ TECHNOLOGII INSPIROWANEJ I WSPÓŁGRAJĄCEJ Z NATURĄ.

dowiedziałem się, że dwie z moich prac kupił do swojej prywatnej kolekcji Jurek Owsiak. Był to wspomniany wcześniej „Crabmen” i obraz z cyklu „Comixtura”. Z tego co mówi sam Jurek, jeden z nich wisi u niego w pokoju nad łóżkiem w bibliotece. Mam na koncie plakaty do filmów takich jak „Mad Max II”, „Alien” czyli Obcy, to zresztą mój ulubiony film. Można je dostać głównie w londyńskiej Time Art Gallery. Robię aktualnie także grafiki do gry komputerowej „Alter Kosmos”. W pracach wykorzystuję motywy i inspiracje z Lub ska. Na niektórych rysunkach bez problemu można rozpoznać lubski dworzec kolejowy, centrum miasta. Mam też udział w powstaniu muralu wewnątrz lubskiej kregielni. Tworzyłem ilustracje do horroru dla młodzieży pt.: „Poradnik hodowcy aniołów” Grzegorza Kasdepke. Na 22 Międzynarodowym Festiwalu Komiksu i Gier w Łodzi w 2011 zdobyłem wyróżnienie w konkursie za komiks „Działaj! oglupiania”. Jest to chyba największy i najstarszy festiwal tego typu w Polsce.

ML: Dotknąłeś tematu murali. Na Facebooku niedawno pojawił się pomysł, aby taki mural powstał na ścianie budynku w centrum Lub ska i upamiętniał jednego z?

ŁS: Jestem przeciwny gloryfikowaniu osób, które do końca kryształowe nie są, a tak było też z żołnierzami wyklętymi, z których część oprócz patriotyzmu wykazała się pospolicim bandytyzmem, mordując ponad 5 tys. cywilów w tym 187 dzieci. Wspomniany pomysł dotyczył jednak grupy osób i należy się dokładnie przyjrzeć ich działaniom. Uważam, że taki mural mógłby podzielić zupełnie niepotrzebnie mieszkańców, zamiast budować pozytywny wizerunek miasta przylądnego dla wszystkich ludzi niezależnie od ich narodowości, koloru skóry czy wyznania. Patriotyzm nie zwalnia nikogo z krytycznego myślenia. Niestety pod przykrywką „patriotyzmu” propaguje się często poglądy faszystowskie. Jestem przeciwnikiem propagowania ustrojów totalitarnych: Związku Radzieckiego jak i nazistowskich Niemiec. Sam mural jako forma sztuki jest nie tylko ozdoba ściany poprawiająca estetykę, ale i przekazem zamieszczonym w przestrzeni publicznej. Zaś zwykłe bazygroty, takie jak np. jakieś pseudo-sportowe czy nacjonalistyczne hasła, nierzadko podsycające nienawiść do „obcych” wizualnie nie tylko szpecą, ale co gorsze, ich przekaz może być niebezpieczny dla nas wszystkich. Trzeba to rozróżnić. Jest w tym mieście parę fajnych miejsc, które czasami odwiedzam i fotografuję dla relaksu i w ramach poszukiwania inspiracji. Moje fotografie można znaleźć tu: facebook.com/lubskowildzone. Z tych lokalnych podróży czerpię własne przemyslenia co do lokalnej przyszłości, teraźniejszości. Dałem temu wyraz w rysunku „Fuz”, w którym można znaleźć akcenty dawnej Luwenty czy Ceramiki, z napisem na kominię 1983, czyli przypadkowo również moją datą urodzenia. Przyroda stopniowo pochłania te obumarłe, industrialne pozostałości

i tworzy jakąś nową, żyjącą własnym dzikim życiem hybrydę.

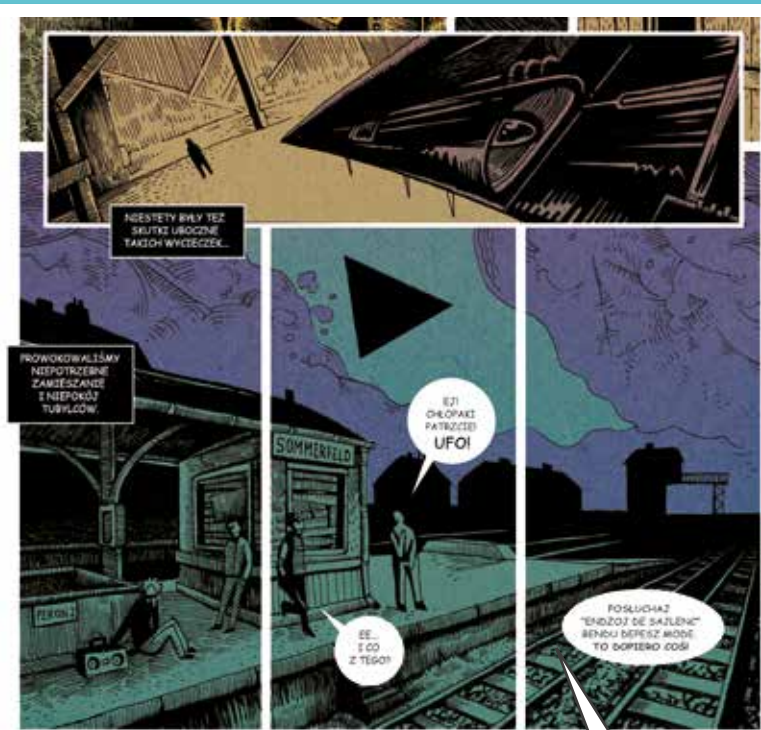
ML: Ostatnio odniósłeś duży sukces tworząc grafikę na stoisko Mazda i na samochod Mazda MX-5 na poznańskich targach motoryzacyjnych Moto Show 2016.

ŁS: Dużo rzeczy zaczyna się od drobnotek i tak też było w tym przypadku. Realizowałem wcześniej storyboardy reklamowe, czyli szkice plakatkowe dla jednej poznańskiej agencji marketingowej. Agencja ta również współpracowała długofalowo z Mazdą. W pewnym momencie przyszło zlecenie z firmy Mazda na zaprojektowanie grafiki na stoisko i samochód Mazda MX-5 czyli mały sportowy roadster. Projekt ilustracji miał stanowić spójną oprawę dla auta i stoiska. Byłem odpowiedzialny za projekt ilustracji, ktoś inny projektował bryłę samego pawilonu wystawowego. Kolega zaproponował użycie mojego rysunku do plakatu filmowego „Blade Runner” jako wstępny graficzny koncept na stoisko. Pomysł się spodobał więc przystąpiłem do dalszych prac nad szkicami z uwzględnieniem wytycznych Klienta. Inspiracjami był design auta MX-5 i Mazdy 6, filozofia projektowania „Kodo”[dusza ruchu]-czyli ukazanie dynamiki, nowoczesnej technologii inspirowanej i współgrającej z naturą. Jeden z fragmentów szkicu nawiązywał swą formą do grzyba powstającego po wybuchu bomby atomowej. Dlaczego, o tym za chwilę, ale nie chodziło mi tylko o tragizm tej sytuacji, raczej o podkreślenie nowego początku, który niewątpliwie wiąże się z takim wybuchem. Chciałem zobrazić siłę walki z przeciwnościami. Finalnie grafika została nadrukowana na płytach i zmontowana przez ekipę w całość już na targach poznańskich. Samochód MX-5 został oklejony folią z moją grafiką. Zanim do tego doszło byłem na spotkaniu roboczym w Warszawie w siedzibie Mazdy i tam w ramach poszukiwania inspiracji zaproponowano mi powrót do domu podciągnięciem bądź, jeszcze nie oklejonej Mazdy MX-5. Oczywiście skorzystałem z tej drugiej okazji. Zrobiłem sobie zdjęcie z tym samochodem na ul. Lubelskiej w Lubsku, a jako tło posłużyły porośnięte drzewami i krzakami ruiny fabryki Luwenty. Skąd ta inspiracja? Mazda to firma z Hiroshimy, a w Lubsku kilka lat temu te właśnie ruiny wysadzono kręcąc scenę wybuchu atomowego w Hiroshimie.

Kilka słów na koniec: Urodziłem się w Lubsku i tyle. To jest coś na co nie miałem wpływu. Nie jest to więc powód do dumy, czy płaczu. To po prostu fakt. Właściwe miejsce, czas, dużo szczęścia, oraz uparte rozwijanie swoich zainteresowań jest niezbędne, aby iść do przodu. Czasem coś pozytywnego zaczyna się od drobniaków takich jak kartka papieru i coś do rysowania. Nie ważne skąd pochodzisz, ważne jest to co robisz i to, co masz w głowie. Jeśli to coś pozytywnego, to staraj się to robić jak najlepiej.)

ML: Dziękuję za rozmowę.

rozmawiał Tomasz Rabenda
fot. Łukasz Samsonowicz



W PRACACH ŁUKASZA POJAWIA SIĘ MOTYW LUBSKA - SOMMERFELD

NAGRODY I WYRÓŻNIENIA:

- 1998 - XXII WOJEWÓDZKI KONKURS PŁASTYKI NIEPROFESJONALNEJ - SALON JESIENNY ŻARY. III NAGRODA W KATEGORII RYSUNKU I GRAFIKI. ŻARY.
- 2006 - XXX JUBILEUSZOWY WOJEWÓDZKI KONKURS PŁASTYKI NIEPROFESJONALNEJ - SALON JESIENNY ŻARY. I NAGRODA W KATEGORII MALARSTWA. ŻARY.
- 2007 - XXXI OTWARTY WOJEWÓDZKI KONKURS PŁASTYKI - SALON JESIENNY ŻARY. II NAGRODA W KATEGORII MALARSTWA. ŻARY.
- 2008 - XXXII OTWARTY WOJEWÓDZKI KONKURS PŁASTYKI - SALON JESIENNY ŻARY. WYRÓŻNIENIE W KATEGORII RYSUNKU I GRAFIKI. ŻARY.

I GRAFIKI. ŻARY.

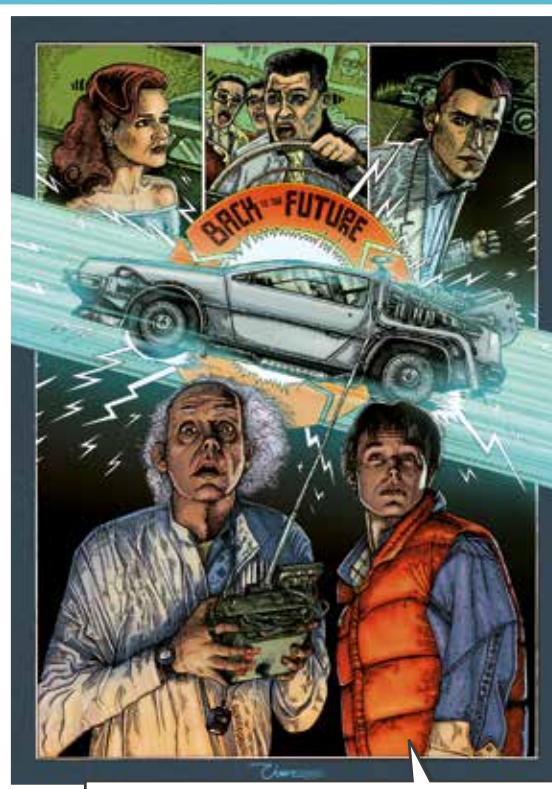
- 2009 - XXXIII OTWARTY WOJEWÓDZKI KONKURS PŁASTYKI - SALON JESIENNY ŻARY. III NAGRODA W KATEGORII RYSUNKU I GRAFIKI. SWA. ŻARY.
- 2011 - XXII MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL KOMIKSU I GIER. WYRÓŻNIENIE W KONKURSIE NA KRÓTKĄ FORMĘ KOMIKSOWĄ. ŁDK. ŁÓDŻ.
- 2011 - XXXV OTWARTY WOJEWÓDZKI KONKURS PŁASTYKI - SALON JESIENNY ŻARY. III NAGRODA W KATEGORII MALARSTWA. ŻARY.
- 2013 - XXXVII OTWARTY WOJEWÓDZKI KONKURS PŁASTYKI - SALON JESIENNY ŻARY. WYRÓŻNIENIE W KATEGORII RYSUNKU I GRAFIKI. ŻARY

PUBLIKACJE PRAC:

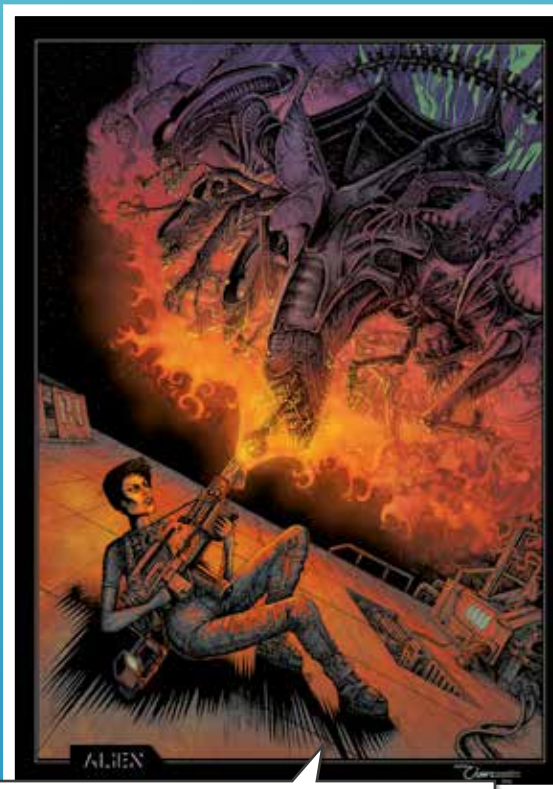
- INCITE - HARDGORE/PUNK ZINE. ŁÓDŻ: NR 1 / 2002. NR 2 / 2003.
- SALON JESIENNY ŻARY - KATALOG WYSTAWY. ŻARY: 1998. 2006. 2007. 2008. 2009. 2011. 2013.
- WYSTAWY. ZIELONA GÓRA 2004.
- LUBSKO W MALARSTWIE RZĘBIE I FOTOGRAFII - KATALOG STOWARZYSZENIA MARFO. LUBSKO 2007.
- UNIWEKSYTET ZIELONOGÓRSKI NR 150 - MIESIĘCZNIK SPOŁECZNOŚCI AKADEMICKIEJ. ZIELONA GÓRA 2007.
- DOING BUSINESS - KATALOG REKLAMOWY FIRMY. POZNAŃ 2008.
- TAKEME - MAGAZYN O SZTUCE. POZNAŃ: NR 01 / 2009. NR 09 / 2011.
- KOMIKS FORUM NR 15 - NIEZALEŻNY MAGAZYN KOMIKSOWY. ŁÓDŻ 2010.
- XXII MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL KOMIKSU I GIER - KATALOG WY-

STAWY. ŁÓDŻ 2011.

- PORADNIK HODOWCY ANIOŁÓW - AUTOR GRZEGORZ KASDEPKE. WYDAWNICTWO LITERACKIE, KRAKÓW 2012.
- XXIII MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL KOMIKSU I GIER - KATALOG WYSTAWY. ŁÓDŻ 2012.
- 30 - I ANTOLOGIA KOMIKSU ZIELONOGÓRSKIEGO - KLUB FANTASTYKI AD ASTRA. ZIELONA GÓRA 2013.
- ZALEW KULTURY [NR 75. LUTY/2013] - RYBNICKI MAGAZYN KULTURALNO-SPOŁECZNY. RYBNIK 2013.
- GRINZIN [NR 2. 2014] - ART-ZIN WYDANY ON-LINE, ZIELONA GÓRA 2014.
- PIECES PROJECT BOOK '02 - MIĘDZYNARODOWY EKSPERYMENTALNY KOMIKS. GRUPA ILLUSTRATE YOUR LIFE + ILLUSTRATE YOURSELF. SYDNEY / AUSTRALIA. 2014.
- AUKCJA MŁODEJ SZTUKI. MAJ. GRUDZIEŃ / 2014 - KATALOG AUKCYJNY. DOM AUKCYJNY DESA UNICUM. WARSZAWA 2014



PLAKATY DO FILMÓW „POWRÓT DO PRZYSZŁOŚCI” I „OBBY” RÓWNIEŻ WYSZŁY SPÓD PIÓRA LUBSKIEGO ARTYSTY



OBRAZ „FUZ” TO WIZJA LUBSKA. W KTÓRYM POZOSTAŁOŚCI PO DAWNEJ LUWENIE I CERAMICE STOPNIOWO POCHŁANIA NATURA



PLAKAT DO KULTOWEGO „MAD MAXA” RÓWNIEŻ POWSTAŁ W PRACOWNI ŁUKASZA



„CRABMEN” WYKORZYSTUJE DOŚWIADCZENIA ZIMZA Z OKRESU SPRZEDAŻY ODKURZACZY



KACI BEZPIEKI, CZYLI W MROKACH ZIELONOGÓRSKIEGO ARESZTU ŚLEDZIEGO

W zielonogórskim Areszcie Śledczym terrorem, torturą i morderstwami starano się skutecznie wyeliminować „wrogów” państwa polskiego.

Historia Aresztu Śledczego w Zielonej Górze sięga dnia 13.04.1840 roku, w którym to wmurowany został kamień węgielny pod nowy budynek. Budowa trwała do 1841 roku, jednak pierwszy aresztanci trafili tutaj dopiero 01.07.1842 roku. Nowo wzniesiona budowla była trzypiętrową, z dwuspadowym dachem, położoną na obrzeżach miasta, przy drodze wylotowej na Żary i Krosno Odrzańskie. Wzniesiona pod zaborem pruskim przechodziła pod kolejne jurysdykcje najpierw niemiecką a po II wojnie światowej - polską. Będąc z kolei częścią polskiego wymiaru sprawiedliwości, przechodził Areszt Śledczy kolejne etapy historii, poprzez „mroczne dzieje” Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1944 - 1952 i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1952 – 1989, aż do czasów obecnych.

wadzenie metalowych przedmiotów do odbytnicy lub do narządów płciowych, odmowa jedzenia, picia lub snu, odmowa korzystania z toalety. Tortury często kończyły się zgłem przesłuchiwanego więźnia. Cił zamordowanych nie wydawano rodzinom. Nie informowano nawet o miejscu ich pochowania. Ofiary najczęściej grzebano w ścisłej tajemnicy, w nieoznaczonych grobach. Tak samo postępowano z ciałami ludzi, których skazywano na wyrok śmierci. Zabijano najczęściej strzałem w tył głowy. Tak 25 maja 1948 roku zamordowany został najsłynniejszy „Żołnierz Wykłyty” rotmistrz Witold Pilecki, w więzieniu mokotowskim na Rakowieckiej w Warszawie. Wykonawcą wyroku był Piotr Śmietański (1899-1950) zwany „Katem z Mokotowa”. Zachował się protokół wykonania wyroku śmierci na Witoldzie Pileckim z podpisem Piotra Śmietańskiego. Za pozbawienie życia więźnia otrzymał on tysiąc złotych, podczas gdy pensja nauczycielska w tym okresie wynosiła sześćset złotych.

Mijały kolejne dziesięciolecia, a metody pracy peceelowskich Służb Bezpieczeństwa pozostawały praktycznie niezmienne. Wciąż popularna była ta sama lista mniej i bardziej wyrafinowanych tortur doskonale znana z praktyk gestapowskich, na które pozwalali sobie oficerowie SB o sadystycznych skłonnościach, często niezliczeni ze swoich zbrodni do dnia dzisiejszego. Z przerwaniem dziś możemy przeczytać w książce Władysława Bartoszewskiego „Syndykat zbrodni” ile dziesiątków tysięcy wybitnych Polaków: lekarzy, prawników, naukowców, artystów, księży, żołnierzy AK, „Żołnierzy Wyklętych” przez cały okres Polski Ludowej umierało w więzieniach, najczęściej przy wydatnej pomocy oficerów Bezpieki i bezwzględnych prokuratorów. Książka Władysława Bartoszewskiego „Syndykat zbrodni” jest ponurą kroniką zbrodni dokonywanych na obywatelach Polski przez SB i UB w okresie 40-lecia PRL, ze szczególnym uwzględnieniem pierwszego jej 10-lecia lat 1944–54, a następnie lat 1970–84, gdzie terror, tortury i morderstwa miały skutecznie wyeliminować „wrogów” państwa polskiego.

Do mało zbadanych zagadnień należy wykonywanie wyroków kary śmierci na terenie obecnego województwa lubuskiego po drugiej wojnie światowej. Wpisują się one w rejestr komunistycznych represji politycznych. Źródłem badań tego problemu są głównie akta byłego Wojewódzkiego Sądu Rejonowego w Zielonej Górze. 20 stycznia 1946 roku

Minister Obrony Narodowej rozkazem powołał Wojewskie Sądy Rejonowe. Wojewsky Sąd Rejonowy w Zielonej Górze powstał z chwilą powołania do życia latem 1950 roku województwa zielonogórskiego. Do 1950 roku obszar Ziemi Lubuskiej podlegał dwóm ośrodkom administracyjnym. Pięć południowych powiatów (żarski, żagański, glogowski, kożuchowski i szprotawski) wchodziło w skład województwa wrocławskiego, a jednocześnie środkowych i północnych powiatów (gorzowski, gubiński, krosiński, międzyrzecki, skwierzyński, repiński, strzelecki, sulęciński, świebodziński, wschowski i zielonogórski) w skład województwa poznańskiego. 24 października 1944 roku gen. Michał Rola-Zymierski – Naczelny Dowódca Wojska Polskiego – wystąpił do Prezydium Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z wnioskiem o uchwalenie rozporządzenia o poddaniu osób cywilnych własności Sądów Wojskowych. Szesć dni później 30 października 1944 roku, PKWN wydał dekret o Ochronie Państwa. Na podstawie tego dekretu kompetencji sądów wojskowych podano wszystkie osoby cywilne, które popełniły czyny o charakterze politycznym. Do czynów wrogich przestępstw w stosunku do państwa należały: udział w nielegalnym związku mającym na celu obalenie ustroju państwa, utrudnienie wprowadzenia reformy rolnej, gwałtowny zamach na organ władzy państwowej, jednostki Wojska Polskiego lub Armii Czerwonej, posiadanie bez zezwolenia broni, amunicji i materiałów wybuchowych, sabotaż, zabór cudzego mienia w czasie wojny, posiadanie lub wyrób aparatów radiowych, zakładanie związku o charakterze tajnym dla władz, uchyłanie się od obowiązków świadczenia osobistego lub rzeczowego oraz nie po wiadomienie o wymienionych czynach odpowiednich władz. Prowadzenie dochodzeń we wszystkich wymienionych powyżej sprawach, powierzono organom bezpieczeństwa publicznego oraz prokuraturom wojskowym. Wspólną cechą ściganych czynów był fakt zagrożenia karami wieloletniego więzienia lub karą śmierci. W praktyce obligatoryjnie nakładano także karę dożywotką, tj. utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. Aż w ośmiu, spośród 11 ściganych czynów, przewidziano karę śmierci. Tak, więc prawo ustawione przez nowy system polityczny było wyjątkowo represyjne.

W pierwszym pojonyim dziesięcioleciu na terenie obecnego województwa lubuskiego powstało i działało nie mniej niż 60 organizacji konspiracyjnych (pau-

ich szeregi przewinęło się około 1000 osób. Nieokreślona liczba osób czynnie współpracowała z członkami organizacji, nigdy formalnie nie należąc do nich. Część spośród nich była później represjonowana i skazywana na kary więzienia, sądzono ich za nie powiadomienie władz o istnieniu danej tajnej organizacji. Wciąż niepełne dane statystyczne podają, że w tym okresie przed sądami wojskowymi w całej Polsce skazano ponad 80 tys. osób z których 5858 otrzymało karę śmierci. Prawdopodobnie około 3 tys. wyroków zostało wykonanych. Wojskowe Sądy Rejonowe w Poznaniu, Wrocławiu i Zielonej Górze w latach 1945-1956 skazały za działalność konspiracyjną na omawianym obszarze ponad 600 osób. Rozpiętość wyroków była ogromna, mieściły się w granicach od roku więzienia do kary śmierci włącznie. Najczęściej jednak sądy orzekały kary od 5 do 8 lat pozbawienia wolności wraz z karami dodatkowymi. W omawianym okresie, to jest w latach 1945-1956, wspomniane Wojskowe Sądy Rejonowe skazały na karę śmierci, na obszarze dzisiejszego województwa lubuskiego 71 osób, z czego 33 wyroki zostały wykonane. W związku z powyższym można przyjąć, że teren dzisiejszego województwa lubuskiego przed koniec lat czterdziestych i latami pięćdziesiątych były, jak pozostała część kraju widownią wielu procesów politycznych. Nie były to może tak spektakularne wydarzenia do jakich dochodziło w Warszawie czy w innych dużych miastach Polski. Wnikało to z większego rezonansu tych spraw dzięki centralnym środkom prężakom, również podporządkowanych władzom. Procesy polityczne na terenie obecnego województwa lubuskiego swoim zasięgiem obejmowały ludność tego terenu i znalazły oddźwięk lokalny. Fakt, że nie zostały nagłośnione nie pozbawiały tych wydarzeń rangi i powagi. Spośród 33 wykonanych wyroków śmierci na mieszkańców województwa lubuskiego w aktach znajdują się protokoły wskazujące miejsce wykonania 6 z nich w Zielonej Górze. Po ogłoszeniu wyroku skazaniec trafiał do celi śmierci i tam oczekiwał na akt łaski. Czasami trwało to nawet do trzech miesięcy. Jeżeli go otrzymał, zamieniano karę śmierci na dożywocie lub długoletnie więzienie. Jeżeli prezydent Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa darowania życia, wyrok był wykonywany jak najszybciej, a egzekucję zarządzał wojskowy prokurator rejonowy. Skazaniec był rozstrzeliwany przez pluton egzekucyjny. Tak przynajmniej wynikało z oficjalnych dokumentów. Dzisiaj wiemy

już, że w praktyce egzekucji dokonywał jednoosobowo kat, czyli funkcjonariusz bezpieki. Najczęściej wyroki śmierci wykonywano na terenie więzienia, ale zdarzało się, że także w lesie. W Areszcie Śledczym w Zielonej Górze wyroki śmierci wykonywano przez rozstrzelanie, a w zasadzie strzał w tył głowy, w celi śmierci. W pomieszczeniu tym obecnie znajduje się damska szatnia. W jej rogu pod nową podłogą znajduje się też zapadnia, która była prawdopodobnie wykorzystywana przez niemiecką administrację więzienia do wykonywania kary śmierci poprzez powieszenie. Lekarz obecny podczas egzekucji musiał stwierdzić godzinę zgonu. Z każdego wykonania wyroku sporządzano protokół, który był podpisywany przez osoby uczestniczące. Na próbie szkańca, w czasie egzekucji obecna była osoba duchowna. Miejsce pochówku straconych w większości nie znamy. Warto podkreślić również, że wykaz osób skazanych na karę śmierci nie jest jeszcze zamknięty. Osoby skazane na karę śmierci w obecnym województwie lubuskim, gdzie wyroki zostały wykonane to: Broczkowski Karol ps. Dąbczak ur. 15.02.1930 roku, Cichoszowski Stanisław ur. 8.02.1902 roku, Downar Konstanty ps. Kostek ur. 7.08.1915 roku w latach 1926-1938 służył w 26 pułku ułanów w Baranowiczach w stopniu plutonowego, Dziurle Marian, Freitag Jan ps. Szwagier ur. 2.03.1915 żołnierz kampanii wrześniowej, Furmańczyk Władysław ur. 7.04.1926 roku, Greniuk Stanisław ur. 27.03.1927 roku w czasie okupacji hitlerowskiej żołnierz 27 Wołyńskiej Dywizji Armii Krajowej, oznaczony Krzyżem Walecznych, Hapcer Andrzej ur. 4.04.1924 roku, Jaborski Stanisław ur. 22.10.1919 roku, Jankowski Bolesław ur. 10.11.1920 roku, Kajak Edward ur. 18.01.1926 roku, Kajak Władysław ur. 4.06.1922 roku, Kozak Bronisław ur. 19.07.1928 roku, Kszczot Franciszek ur. 15.02.1930 roku, Lisicki Edward ur. 28.09.1926 roku, Maj Henryk ps. Zeus, ur. 4.03.1920 roku żołnierz Armii Krajowej, chorąży Wojska Polskiego, Moryl Ludwik ur. 17.08.1919 roku, Olek Józef ur. 30.04.1929 roku członek WiN, Patacz Jerzy ur. 21.12.1926 roku, Piaskowski Alojzy ur. 27.04.1927 roku, Plewczyński Edward ps. Roman ur. 27.03.1923 roku członek Stronnictwa Demokratycznego, fotograf w organizacji zajmował się rozpoznaniem i inwigilacją struktur Urzędu Bezpieczeństwa, Powołko Zachariusz ur. 8.06.1921 roku, Ratajczyk Kazimierz, Rutkowski Kazimierz ps. Bary ur. 17.06.1901 roku w latach 1921-1922 żołnierz wielkopolskiego pułku kawalerii, Rydzewski Stanisław

W Areszcie Śledczym w Zielonej Górze wyroki śmierci wykonywano przez rozstrzelanie, a w zasadzie strzał w tył głowy, w cel śmierci. Skazaniec schodził do niej wąskimi schodami. W pomieszczeniu tym obecnie znajduje się damska szatnia. W jej rogu pod nową podłogą znajduje się też zapadnia, która była prawdopodobnie wykorzystywana przez niemiecką administrację więzienia do wykonywania kary śmierci poprzez powieszenie

ur. 10.01.1914 roku, Szumski Romanur.
15.08.1910 roku w latach 1931-1939
podoficer zawodowy 52 Pułku Piechoty
w Złoczowie. Od jesieni 1939 roku do
maja 1944 roku członek kierownictwa
ZWZ-AK na terenie pow. zamajskiego.
Od 1947 roku pełnił funkcję komendanta
rejonowego WiN w Nowej Soli, Truś
Feliksur. 7.04.1926 roku, Vorbrodt Ste-
fanps. Kusy u. 2.09.1911 roku żołnierz
Armii Krajowej powiatu lwowskiego i
lubelskiego, Waraksa Janps. Stach, ur.
18.08.1901 roku żołnierz Zgrupowania
Stopeczko - Nalibockiego Armii Krajowej,
następnie walczył w Powstaniu War-
szawskim, Waraksa Donatur. 10.07.1917
roku w czasie okupacji hitlerowskiej
żołnierz Zgrupowania Stopeczko - Nali-
bockiego, następnie walczył w Puszczy
Kampanioskiej w oddziale por. Adolfa
Pilcha, Wawer Bronisław ps. Listek u.
31.08.1930 roku, Wilkowsy Franciszek
ur. 5.11.1921 roku, Worotyński Wacław
vel Bruckner ps. Wojciech u. 2.10.1909

roku oficer Wojska Polskiego.

Według dokumentów wyroki śmierci w Areszcie Śledczym w Zielonej Górze zostały jak wyżej wspomniałem wykonane na 6 osobach. W Zielonej Górze pierwszą egzekucję za działalność przeciwko „demokracji ludowej” wykonano 20 sierpnia 1946 roku na niespełna 20-letnim Edwardzie Lisickim, który po zakończeniu wojny został funkcjonariuszem Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Sulęcinie. W styczniu 1946 roku aresztowano go, oskarżając o udział w przygotowaniu zamachu na komendanta tego urzędu. Osądzono go w Poznaniu, skąd zbiegł wspólnie z Tadeuszem Orłowskim. Ten namówił Edwarda Lisickiego do organizacji nielegalnego oddziału AK na terenie powiatu zielonogórskiego, którego głównym zadaniem miała być walka o Polskę niekomiunistyczną. Edward Lisicki niekomiunistyczny 1 kwietnia 1946 roku za to, że zastrzelił

w Czerwieńsku funkcjonariusza UB, który był gorliwym komunistą. Ponadto w Areszcie Śledczym zginęli, Franciszek Wilkowski wyrok wykonano 02.10.1946 roku, Andrzej Hapcer – wyrok wykonano 28.12.1950 roku, Franciszek Kszczot – wyrok wykonano 28.12.1950 roku, Jerzy Patora – wyrok wykonano 28.12.1950 roku, Stanisław Jaborski – wyrok wykonano 27.03.1953 roku, Wacław Worotyński – wyrok wykonano 3.11.1953 roku. Trzydziestu ośmiu skazanym na śmierć zamieniono karę na wieloletnie więzienie: Marianowi Bocianowi, Edmundowi Brzuszkowi, Władysławowi Bujakowi, Wacławowi Bujanowskiemu, Michałowi Chamarowi, Stanisławowi Czajkowskiemu, Aleksandrowi Denysiakowi, Antoniemu Doroszowi, Stanisławowi Dydakowi, Marianowi Flegierowi, Janowi Gądzisz, Czesławowi Getke, Janowi Jankowskiemu, Adamowi Jesse, Pawłowi Kluczkiewiczowi, Józefowi Kmiecikowi, Rościśławowi Kotwic-

Z każdego wykonania wyroku sporządzano protokół, który był podpisywany przez osoby uczestniczące. Protokół z wykonania wyroku śmierci na Stanisławie Jaborskim w Areszcie Śledczym w Zielonej Górze

kiemu, Aleksandrowi Krupnickiemu, Leszkowi Laskowskiemu, Czesławowi Laskowskiemu, Piotrowi Michalskiemu, Kazimierzowi Myszczyżynowi, Stefanowi Prymkowi, Kajetanowi Rawskiemu, Marianowi Rączce, Stanisławowi Rosadzie, Marianowi Rosołowi, Alfonsowi Ryzlewiczowi, Henrykowi Schefflerowi, Czesławowi Suszce, Rudolfowi Sydorowi, Józefowi Szulbici, Zygmuntovi Szwajkowski, Kazimierzowi Świrskiemu, Romanowi Zagórskiemu, Kazimierzowi Zdzichowi, Mirosławowi Związkowi, Markowi Żołnierkiewiczowi. W ocenie Instytutu Pamięci Narodowej na terenie aresztu mogą do dnia dzisiejszego spoczywać szczątki zamordowanych więźniów z lat 1946-1953. Obecnie Areszt Śledczy w Zielonej Górze jest przeznaczony dla

mężczyzn, w Areszcie jest miejsce dla 328 skazanych. Podlega on Okręgowemu Inspektoratowi Spraw Wewnętrznych w Poznaniu. Zgodnie z rejencją sąsiadującą przebywają w nim osadzeni pozostający do dyspozycji następujących organów: Prokuratura Rejonowa w Zielonej Górze, Sąd Rejonowy w Zielonej Górze, Prokuratura Okręgowa w Zielonej Górze, Sąd Okręgowy w Zielonej Górze, Prokuratura Rejonowa w Krośnie Odrzańskim, Sąd Rejonowy w Krośnie Odrzańskim. Ponadto Areszt Śledczy w Zielonej Górze posiada wydzielony oddział dla skazanych zakwalifikowanych do odbywania kary pozbawienia wolności w zakładzie karnym typu półotwartego dla odbywających karę po raz pierwszy.

Krzysztof Kowsz

Mistrz ortografii z ZS0iE

**Marcin Hermansdorfer,
uczeń Zespołu Szkół
Ogólnokształcących
i Ekonomicznych w
Lubsku zajął I miejsce
w Powiatowym Meczu
Ortograficznym.**

w Żarach odbył się XIII Powiatowy Mecz Ortograficzny. Kilkunastu mistrzów ortografii ze szkół ponadgimnazjalnych z Żar i Lubka walczyło o tytuł najlepszego, przelewając na papier najeżony trudnościami tekst dyktanda, jakie po raz kolejny przeprowadzono w żarskim Ceramiku.

ZSOiE

We wtorek 15 marca w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Technicznych

W tym roku tekst o tematyce przyrodniczej był trudniejszy niż w zeszłym – powiedział ubiegłoroczny zwycięzca, uczeń żarskiego Ekonomika. Tym większą więc mamy satysfakcję, że w tym roku zwyciężyła i miejsce zdobył uczeń klasy II Technikum Informatycznego przy ZSOiE w Lubsku

Marcin Hermansdorfer, podopieczny mgr Elżbiety Szymańskiej. Gratulujemy,



Pamiętkowe zdjęcie z wizyty dzieci z Przedszkola nr 2 w Bibliotece

**W środę 23 marca
dzieci z Przedszkola nr
2 odwiedziły Miejską
Bibliotekę w Lubsku.**

Dla niektórych wizyta była pierwszym zetknięciem się z tak dużymi zbiorami bibliotecznymi, pracą bibliotekarza oraz wiedzą jak można wypożyczyć książki. Dzieci dowiedziały się dzięki

uprzejmości pani Renaty Włodarczak, jak wygląda biblioteka, jakie książki można wypożyczać oraz jak należy obchodzić się z samymi książkami. Z okazji zbliżających się świąt wielkanocnych dzieci obejrzały bajkę o przygodach kota Filemona oraz miniaturowy plan Lubka autorstwa pana Krzysztofa Kiliana. Na zakończenie pani Renata poprosiła dzieci

aby włożyły do koszyka na tablicy, te przedmioty, które kojarzą się ze świętami wielkanocnymi. Dzieci doskonale sobie poradziły z zadaniem oraz przeczytały hasło zagadki ukrytej w jajkach.

Wizyta z pewnością zaowocuje chęcią do czytania książek oraz zachęcania innych do ich wypożyczania.

Agnieszka Boszko – Szcześniak

Nowy sezon w ZDZ

Lubski ZDZ oferuje nowe kierunki kształcenia. Można się nauczyć fachu mechanika motocyklowego i pracować przy budowie motocykla na mistrzostwa świata (na fot. razem z szefem produkcji Arkiem „Szajbą” Pawlikowiczem i kierownikiem warsztatu Andrzejem Mółem). Nauka we własnych warsztatach obejmuje także zawód mechanika samochodowego. Za darmo można zrobić uprawnienia spawalnicze, elektryczne, na wózek widłowy, oraz prawo jazdy kat A i B.



Ponad 70 miłośników poezji „Bolka” wypełniło salę restauracji „Duet”

Spotkanie z lubuskim poetą

W piątek 1 kwietnia w restauracji "Duet" w Lubsku odbyło się spotkanie z lubuskim poetą i laureatem ponad 100 ogólnopolskich konkursów Adamem Bolesławem Wierzbickim.

Ponad 70 gości wysłuchało wierszy z tomików "Zapiski z wakacji" i "Dziedzictwo", czytanych przez Krzysztofa Kasperskiego, które autorskim komentarzem i osobistymi wspomnieniami okraszał ich twórca. Spotkanie prowadzili Lucja Dudzińska - poetka i kurator Grupy Literacyjnej na Krechę oraz Czesław Markiewicz - poeta, krytyk literacki, dziennikarz Radia Zachód, a o oprawę muzyczną zadbali Małgorzata Chrenowicz, Pamela Chwieszczenik i Stanisław Sachar, którzy na spotkanie przyszli bez nazwy, a wyszli już jako "GPS".



Pierwszy wiersz napisałem w klasie ósmej o patronie szkoły Januszu Korczaku, na Turniej Szkół Korczakowskich, wcześniej były też fraszki, których sztukę pisania „wysłałem z mlekiem matki” - opowiada Adam Bolesław Wierzbicki

Jak to się zaczęło. Opowiada Adam Bolesław Wierzbicki

W piątej klasie szkoły podstawowej ucząca języka polskiego Antonina Ligocka, postawiła jako zadanie fakultatywne napisanie fraszek na temat kolegów z klasy. Fraszki pisze też moja mama, więc można powiedzieć, że wysłałem to z jej mlekiem. Napisałem kilkanaście prześmiewczych rymowanek, za które dostałem ocenę bardzo dobrą i wpierdolił od jednego z przerośniętych kolegów, którego wykpiłem. Pierwszy wiersz napisałem w klasie ósmej o patronie szkoły Januszu Korczaku, na Turniej Szkół Korczakowskich. Poprosiła mnie o to ucząca mnie polskiego Janina Bonk, z koleżanką. Konkurencję wygrałem razem z koleżanką, która też napisała wiersz. Piątka była nawet na koniec podstawówki. Tym razem obyło się bez wpierdoli, więc coraz lepiej, a nawet opublikowano ten wiersz jak twierdził nieżyjący dyrektor „jedynki” śp.

Kazimierz Chrobrowski w wydawanym przez zielonogórski ZNP czasopiśmie „Grono”. Nigdy nie widziałem tego, ale gdzieś tam ponoć w kronice czy archiwach „jedynki” jest. W LO wszedłem w dobrą komitywę z „trzymającym łapę” na szkolnej kulturze Stefanem Ciężkowskim. Najpierw zmołostował przerażonego „k o t a”

Pavarottiego ze mnie nie zrobi, więc na lekcjach muzyki gościłem zawsze, wystarczyło, że pisałem teksty na szkolne imprezy. Później przyszła kolej na inspirowane pierwszymi uniesieniami sonety. Pierwociny to kuriozalny przykład „grafomani podręcznikowej” jakby to powiedział redaktor Czesław Markiewicz. Dopiero później przyszła pora na wiersze białe i prozę, do której inspirację

plastikowym flecie, bo gdy się go poraziłem „...co zrobić, Panie profesorze, by flet nie piszczał...?” doradził mi, że są w Lubsku szkoły takie jak Liceum Ekonomiczne, czy Technikum Rolnicze, gdzie w programie nauczania nie ma muzyki, więc flet nie będzie piszczał. Z czasem stałem się jego nadwornym tekściarzem. Wiedział, że Santany, ani



czer-pię zazwyczaj z autopsji.

TR



O swoim bytym uczniu i jego poczynaniach na poetyckiej niwie w liceum opowiadał dr Mieczysław Wojecki



O oprawę muzyczną zadbali Małgorzata Chrenowicz, Pamela Chwieszczenik i Stanisław Sachar, którzy na spotkanie przyszli bez nazwy, a wyszli już, jako "GPS"



Spotkanie prowadzili Czesław Markiewicz - poeta, krytyk literacki, dziennikarz Radia Zachód (na fot. pierwszy z prawej) i Lucja Dudzińska - poetka i kurator Grupy Literacyjnej na Krechę. Wiersze czytał Krzysztof Kasperski

ODWIEDZINY W COTTBUS, CZYLI ROZMOWA Z GOTHARDEM JUHREM CZ.1

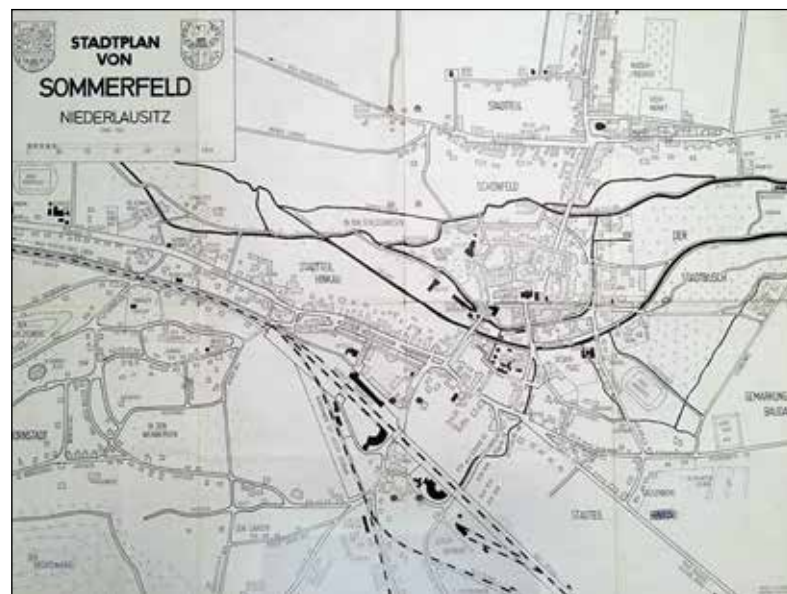
Nie od dziś wiadomo, że historię naszego miasta tworzą co najmniej dwa narody: polski i niemiecki, które od wielu lat starają się współpracować na płaszczyźnie historii regionalnej, poprzez organizowanie licznych spotkań, konferencji, wystaw oraz dwujęzycznych prac naukowych. Taki właśnie był cel wizyty 17 marca czteroosobowej delegacji z Lubka w osobach:

Tomasza Rabendy - redaktora naczelnego Magazynu Lubskiego, Bartosza Łapy - nauczyciela historii, Irminy Malinowskiej - tłumacza, nauczyciela języka niemieckiego oraz organizatora i pomysłodawcy wyjazdu Andrzeja Tomiałowicza - nauczyciela, Przewodniczącego Rady Miejskiej. Osoba, która gościła naszą delegację jest postacią nietuzinkową, znaną z dbania o dobre relacje polsko-niemieckie. To „sommerfeldczyk” z krwi i kości, pasjonat historii i honorowy obywatel Lubka – Gothard Juhr. Jak już wcześniej wspominałem, spotkanie zainicjował Andrzej Tomiałowicz, na prośbę samego Gotharda Juhra, który chciał podzielić się informacjami i materiałami dotyczącymi przedwojennego Lubka. To było pierwsze spotkanie, jak do tej pory, i trwało kilka godzin, a rozmowy skupiły się na okresie II Wojny Światowej. Jak obraz tych strasznych wydarzeń zapamiętał zwykły mieszkaniec Sommerfeld?



Gothard Juhr i Bartek Łapa

Gothard Juhr urodził się 1929 roku w Lubsku. Ojciec pochodził z Lubka, matka z Górzyna. Wychowywał się na Schlossbergstrasse (ul. Kielecka) w domu ojca oraz u dziadków nad zalewem Karaś. Skończył osiem klas szkoły powszechnej dla chłopców Hindenburgschule przy ówczesnej Schulstrasse (ul. Niepodległości). Były to jego najlepsze, bo beztrudne lata życia. Ojciec Gotharda, - Eiger był weteranem I Wojny Światowej. Został ranny, w bitwie pod Verdun w 1916 roku i co ciekawe, aż do śmierci nie pozwolił się operować. Na Wynikało to ze słabego zaufania, jakim ówczesni ludzie darzyli lekarzy na całym świecie. Z wykształcenia był kolejarzem, a dokładniej rzecz ujmując sekretarzem lubskich kolei. W czasie II wojny światowej stał się żołnierzem pełniącego funkcję ochrony Deutsche Reichsbahn (Niemieckie Koleje Państwowe). Na front się nie kwalifikował ze względu na odniesione w przeszłości obrażenia. Gothard Juhr miał również starszego brata, który zginął podczas bitwy pod Leningradem w 1941 roku. Matka, zajmowała się domem. Jak wyglądał 1 września 1939 roku w Sommerfeld? G. Juhr doskonale pamięta ten ciepły, słoneczny i wrześniowy poranek. W szkołach nauczycielki tłumaczyły i opisywały dzieciom wydarzenia z Gliwic, które do historii przeszły jako „prowokacja gliwicka”. Niemieccy żołnierze przebrani w



Plan Lubka (Sommerfeld) z czasów zamieszkiwania w nim Gotharda Juhra

17 lat później przez izraelskie służby specjalne (Mossad). W 1962 roku został skazany w Izraelu na karę śmierci przez powieszenie. Dziś zaliczany do grona największych zbrodniarzy niemieckich. Opisany Eichmann odwiedzał kilkakrotnie w Sommerfeld kuzynkę, właścicielkę restauracji „Zurkrone” na Pfortnerstrasse (ul. Przemysłowa – naprzeciw Domu Meblowego). Przebywał w mieście jako cywil, w celach rekreacji i odpoczynku. Co ciekawe, syn teź kuzynki był przewodniczącym miejscowego Hitler-Jugend, które znajdowało się przy Murrmanstrasse i Wilhelm Platz (dziś budynek zakładu UESA). W latach 1944-45 młody Gothard Juhr pracował w fabryce produkującej części do samolotów Tuchfarbrik (dziś budynek zakładu Tadox). W czasie wojny skończył kolejną szkołę w Guben. Został zmuszony do wstąpienia w najmłodsze szeregi formacji Hitler-Jugend tzw. Jungvolk, która zrzeszała chłopców w wieku 10-14 lat. Na dwa dni przed wkroczeniem wojsk radzieckich do Sommerfeld, 11 lutego 1945 roku, ojciec Gotharda otrzymał wezwanie do Passau (Pasawa) na Bawarii, aby zabezpieczyć dworzec w miasteczku. Jako pracownik państwowi mógł zabrać ze sobą dwie osoby: żonę i syna. Długa i męcząca podróż pociągami z Lubka trwała 14 dni. Na miejscu Gothard poszedł do miejscowej szkoły, ojciec skierowany został jako se-

kretarz kolei na dworzec w Passau. Tak miały kolejne dni i tygodnie, aż do 18 kwietnia. Był to dzień, który do końca życia zapamięta nasz rozmówca. Po całym dniu spędzonym w szkole, wracał szczęśliwy do domu z myślą uczczenia 48. urodzin ojca. Powrót wydłużył się, bo musiał jeszcze kupić kwiaty. Będąc już na swojej ulicy usłyszał ryk silników dochodzący z nieba. Był to nalot amerykańskich bombowców. Gothard nie myśląc długo schronił się w piwnicy pobliskiej kamienicy, która była jednocześnie małym browarem i schronem przeciwlotniczym. Po zakończeniu bombardowania pośpieszył do domu. Front budynku wydawał się nienaruszony, lecz po wejściu do środka okazało się, że z kamienicy została jedynie ściana. Oszołomiony i pełen nadziei, udał się na miejscowy dworzec, niestety na miejscu współpracownicy ojca oznajmili mu, że jego ojciec wrócił 4 godziny szybciej do domu... świętował urodziny. W nalcie zginęli rodzice Gotharda i od tego momentu został całkowicie sam. Jak powiedział, trafił na różnych ludzi: dobrych i złych. Mieszkał u rodzin zastępczych dla sierot wojennych. W Passau najął się do pracy przy zbieraniu chmielu. Tak mijały miesiące, aż nadarzyła się możliwość powrotu w rodzinne strony... cdn.

B.Łapa

Z wizytą w nadleśnictwie

We wtorek 22 marca w Nadleśnictwie Lubsko gościli uczniowie Szkoły Podstawowej im. E. Bojanowskiego, z klas I-III. Tematem był Międzynarodowy Dzień Lasów. Spotkanie zorganizowali i w bardzo ciekawy sposób poprowadzili pracownicy Nadleśnictwa: Marcin Flies i Grzegorz Kielczyk. W czasie spotkania odbył się pokaz slajdów, filmów animowanych i liczne konkursy, które wzbudziły duże zainteresowanie uczniów.

I.G.





Studentom i wykładowcom Uniwersytetu Trzeciego Wieku humor przy pracy dopisywał



Młodzież z Niepublicznego Gimnazjum dla Młodzieży postanowiła wziąć się za "grubsze tematy"

SPRZĄTANIE PARKU

W sobotę 9 kwietnia, ponad 250 mieszkańców Lub ska sprzątało Park Miejski.

Pierwsza edycja sprzątania miała miejsce jesienią 2015 roku. Wtedy ponad 100 osób rozpoczęło porządkowanie po prawej i lewej stronie

głównej alei parkowej, a także wokół parkowego stawu. Po kilku godzinach prac, pod nadzorem specjalisty w dziedzinie ochrony przyrody, uprzątnięto śmieci i wycięto dziko narosłe przez lata samosiejki. W kwietniową sobotę, oprócz dorosłych, do grona pracujących dołączyli dzieci i mło-

dzież z lubskich szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich oraz specjalnych placówek wychowawczych. W parku pracowali urzędnicy, radni, członkowie stowarzyszeń, i inni mieszkańcy Lub ska i okolic, a także strażacy-ochotnicy z OSP gminy Lubsko. Prace koncentrowały się w

środkowej części parku i polegały na sprzątaniu, wycinaniu dziko narosłych roślin, a także usuwaniu powalonych drzew. Uzyskane w ten sposób drewno trafi do kotłowni Szkoły Podstawowej nr 3 w Lubsku. Przygotowaliśmy 250 par rękawic i

wszystkie rozeszły się błyskawicznie, a część osób miała własne - komentował Burmistrz Lub ska Lech Jurkowski. W połowie pracy była przerwa na kawę i słodki poczęstunek, a po pracy wojskowa grochówka i pieczenie kielbasy przy ognisku.

TR



Leśnik Paweł Mrowiński nie tylko pracował, ale i fachowym okiem doglądał pozostałych



Artur Jarzębiński z OSP w Górzynie wraz z druhami z pozostałych OSP w gminie, aktywnie włączyli się do pracy w lubskim parku



Sylvia Urban z magistratu pokazała, że pokonuje nie tylko urzędnicze "kłody"



Uczniowie i nauczyciele z "Jadwigi" sprząтали teren wzgórza, gdzie przed laty stały parkowe zabudowania



Młodzież z ZSOiE również włączyła się do pracy w parku



Najliczniejsza grupa to dzieci wraz z rodzicami i nauczycielami z SP nr 2 w Lubsku



Na co dzień współpracują w radzie. W sobotę spotkaliśmy ich przy pracy w parku. Radni Robert Słowikowski (na fot. z lewej) i Ireneusz Kurzawa



Prezes PGKiM Marcin Gołębiwski woził i ładował wycięte krzaki i drzewa



W parku pracowała spora grupa młodzieży i opiekunów z Warsztatów Terapii Zajęciowej



Przygotowaliśmy 250 par rękawic i wszystkie rozeszły się błyskawicznie (dla sekretarza gminy wystarczyło - pryt. red.), a część osób miała własne - komentował Burmistrz Lub ska Lech Jurkowski



Nie samym sportem człowiek żyje - Dyrektor OSiR Maria Łaskarzewska z pracownikami



W połowie pracy była przerwa na słodki poczęstunek i kawę



Wspólne zdjęcie uczestników warsztatów językowych

PODSTAWÓWKA NA UNIwersytecie

W dniach 16 i 23 marca dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Lubsku, uczestniczyły w warsztatach językowych prowadzonych przez Koło Naukowe Rusycystów działające przy Uniwersytecie Zielonogórskim.

Uczniowie, mogli nie tylko poczuć się jak studenci uczelni, ale także doskonale się bawić. W ramach zajęć dzieci zostały zapoznane z najciekawszymi faktami dotyczącymi współczesnej Rosji jak również z najpiękniejszymi budowlami oraz krajobrazami naszych sąsiadów z wschodniej granicy. Jak się okazało,

rosyjskich bajek nie trzeba było przedstawiać gdyż są one znane wśród dzieci i dorosłych. Głównym celem spotkań była jednak nauka graždanki, alfabetu którym na co dzień posługują się Rosjanie. Zdolności uczniów SP-2 w Lubsku, przeszły najsmielsze oczekiwania organizatorów. Po 20 minutach nauki, dzieci potrafiły napisać swoje imię w obcym, dotąd nie znanym języku, oraz podstawowe zwroty. Wybitną wiedzę wyróżnił się Jakub Tołłoczko, który wykazał się doskonałą znajomością rosyjskiej kultury. Inicjatorką warsztatów była Ewelina Gumienna - studentka Komunikacji Biznesowej w j.rosyjskim oraz przewodnicząca Koła Naukowego Rusycystów.

Pod bacznym okiem opiekuna koła, dr Nel Bielniak, Ewelina, Anna Woźniak, Aleksandra Lubańska, Marta Bruchajzer i Inna Yankowska (członkinie Koła Naukowego Rusycystów) zapewniły dzieciom niezwykle ciekawe wrażenia, a także zaraziły dzieci swoją pasją do j.rosyjskiego. Stowarzyszenie Przyjazna Gmina w Lubsku zapewniło uczniom słodki poczęstunek podczas pobytu w Zielonej Górze, a także zaangażowało się w realizację projektu. Opiekunkami klas, które odwiedziły Instytut Neofilologii UZ, były: Małgorzata Stefanowicz, Ewa Jędryś, Agata Brożek, Iga Ossowska, Jolanta Taranowicz.

I.G.

27

Bajkowe podróże po krajach Unii Europejskiej w Przedszkolu nr 1

W piątek 11 marca „wyruszyliśmy” po ciągami w bajkową podróż do Włoch. To kolejny kraj Unii Europejskiej, o którym dzieci dowiedziały się wielu ciekawych rzeczy. Najpierw odnalazły go na mapie, potem wysłuchały hymnu Włoch. Następnie poznały inne symbole narodowe i nazwę stolicy. Nauczycieli się kilku włoskich słówek. Dzieci miały okazję zobaczyć na zdjęciach ciekawe zabytki architektoniczne i poznać ich nazwy. Chłopcy z najstarszej grupy wykazali się znajomością włoskich marek samochodów (fiat, ferrari), a każde dziecko wybrało się wymarzoną samochodem

U. Kołodziejczyk

Dziecięce palmy

W środę 23 marca w Oddziale Przed-szkolnym przy Szkole Podstawowej nr 3 w Lubsku został rozstrzygnięty konkurs na „Palmę Wielkanocną”. Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy podjęli wyzwanie i spróbowali swoich sił w konkursie. Nagrodzono i wyróżniono najciekawsze prace zgodnie z kryteriami konkursowymi, wśród których była „samodzielność”; pomysłowość w nawiązaniu do tematu konkursu oraz ogólne wrażenie estetyczne.

Beata Jarosz



Wspólne zdjęcie nagrodzonych i wyróżnionych dzieci

Święty Patryk w Górzynie



W Szkole Podstawowej w Górzynie 18 marca, odbyła się impreza z okazji Dnia Świętego Patryka. Wszyscy uczniowie i nauczyciele byli ubrani w zielone stroje, symbolizujące irlandzkie tradycje. Dzieci przyniosły do szkoły „zielone potrawy” i były bardzo dobrze przygotowane do konkursu na temat Irlandii. Wnętrze szkoły zostało udekorowane czterolistnymi koniczynkami, symbolizującymi szczęście oraz plakatami wykonanymi przez uczniów. Z głośników wybrzmiewała celticka muzyka, zachęcając dzieci do tańca. Po prezentacji odbyła się parada, w której uczestniczyły nawet przedszkolaki.

ms



▲ Koncert kwartetu jazzowego „Hieropula” oglądały legendy lubskiej sceny muzycznej

◀ Andrzej Troc prezentował surrealistyczne obrazy



Dwa w jednym

W sobotę 2 kwietnia w kawiarni Lubskiego Domu Kultury miały miejsce, jedno po drugim, dwa wydarzenia kulturalne.

O godzinie osiemnastej miało miejsce otwarcie wystawy pochodzącego z Zielonej Góry Andrzeja Troca, na którą przyszło blisko trzydzieści osób. Autor surrealistycznych obrazów w rozmowie z mną powiedział, że nie ma wykształcenia plastycznego. O takich ludziach mówi się, że są talentami samorodnymi. Malować zaczął po czterdziestym roku życia i do tej pory ma w dorobku dwadzieście wystaw indywidualnych i pięć zbiorowych. Bohatera wieczoru obdarowano kwiatami, wznieśliśmy toast lampką szampana. Organizatorzy za-

dbali też o słodki poczęstunek. Bezpośrednio po wernisażu miało miejsce koncert kwartetu jazzowego, pod dość awangardowo brzmiącą nazwą, „Hieropula Marcin Łukasiewicz Quartet”. Jak powiedział lider zespołu, pochodzący z Zielonej Góry Marcin Łukasiewicz, zespół ich istnieje od niespełna roku, jednak jego członkowie znali się dużo wcześniej grając ze sobą w innych składach. Muzykę kwartetu pochodzi z Zielonej Góry, jednak obecnie mieszkają w różnych częściach kraju, grający na pianinie Eryk Nowak mieszka aktualnie w

Poznaniu, kontrabasista Bartosz Chojnacki jest mieszkańcem Wrocławia, a krakowianinem z wyboru jest perkusista Piotr Budniak. Zespół wyspecjalizował się w jazzie nowoczesnym, na koncercie zaprezentowali siedem kompozycji lidera Marcina Łukasiewicza oraz jeden klasyk Sonny Rollins. Warto dodać, że wśród licznie zgromadzonej publiczności znalazły się legendy lubskiej i nie tylko lubskiej sceny muzycznej Grzegorz Tabaka... gdzie to on nie grał - Sala Kongresowa, Przystanek Woodstock, Chicago, oraz pochodzący z Jasienia Rafał Żurawiński - frontmen zielonogórskiej formacji Mate.

ABW

Tekst i fot. ABW

Energia w Ceramiku

W sobotę 2 kwietnia, jako gwiazda wieczoru, w klubie Ceramik wystąpił zespół Energia grający muzykę z pogranicza hardrocka i metalu.

Grupa utożsamiana jest z Gubinem choć jej członkowie przynajmniej się do jasięńskich i żarskich korzeni. Skład zespołu tworzą weterani lubskiej sceny skupieni wokół lidera Jarka (Jaro) Polańskiego, uprzednio grali w takich formacjach jak Dobre Piwo (z Ewelina Flinta) Skay z mieszkającym w Gubinie anglikiem Pauliem Chripsem, Yuma Forest of Sumds, Zielona Butelka, a ostatnio pod szyldem Jaro Band. Obok lidera w skład zespołu wchodzi Przemek Sierański Łukasz Wawrzyk i Mateusz Chromiak. Jako Energia zaczęli grać pod koniec kwietnia 2014 roku, a już w październiku ubiegłego roku na festiwalu Getting Out w Gorzowie zdobyli wyróżnienie. Aktualnie kończą prace nad debiutanckim albumem. Do pochodzącego z niego utworu „Stoisz prosto” nakręcili nawet wideoklip. Ich teksty mówią o ludziach, życiu, walce, upadkach i powstaniach. Powstają z zawiązków z inicjatyw lidera. Takich tłumów w Ceramie i pod klubem nie widziano od dawna mimo, że impreza była biletowana nie wszystkim udało się wejść, a w środku praktycznie nie było miejsca by usiąść.

ABW



Liderem Energi jest Jarek (Jaro) Polański

AKTUALNE INFORMACJE Z REGIONU

www.facebook.com/MagazynLubski

BENEFICJENCI PROGRAMU „RODZINA 500 +”

Wszystkie osoby, które w dniu 1 kwietnia 2016 r. złożyły wniosek o ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego (program „Rodzina 500+”) drogą elektroniczną (tj. za pomocą portalu: Empatia, bankowość elektroniczna, PUE ZUS, bądź ePUAP) proszone są o kontakt z Wydziałem Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Lubsku (ul. Powst. Włpk. 3, pokój nr 1 - 2, bądź telefonicznie: 68 457 62 63 od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 – 15.30) celem sprawdzenia, czy

wniosek dotarł do organu.

W dniu 1 kwietnia b.r. nie wszystkie portale działały prawidłowo, stąd też mogło się zdarzyć, że wysłany przez osobę wniosek nie dotarł do organu. Zaleca się również, aby wszystkie osoby składające wniosek drogą elektroniczną sprawdziły (telefonicznie) czy wniosek dotarł do tut. organu.

RODZINA 500+

Kolejne sukcesy ucznia ZSOiE w Lubsku

Mateusz Borowy jest uczniem klasy trzeciej Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Ekonomicznych w Lubsku. W bieżącym roku przystępuje do egzaminu maturalnego. Interesuje się biologią i chemią, w przyszłości zamierza studiować na Uniwersytecie Medycznym.



Mateusz Borowy, w tym roku zakwalifikował się do etapu centralnego Olimpiady Promocji Zdrowego Stylu Życia Polskiego Czerwonego Krzyża, która odbędzie się w czerwcu w Warszawie

niższych szczeblach konkursu – szkolnym, powiatowym i kończąc na wojewódzkim. Na każdym etapie zajmował pierwsze miejsca, co było warunkiem zakwalifikowania się do kolejnej części rywalizacji. Na finale Olimpiady, jako jedyny będzie reprezentował nasze województwo. W finale Olimpiady poza nagrodami rzeczowymi można również wywalczyć indeks na wybrany kierunek Wydziału Nauk o Zdrowiu Łódzkiej Akademii Medycznej. Wyróżnieniem dla najlepszych jest także sam wyjazd na finał do Warszawy. Uczestnicy spędzą razem trzy dni biorąc udział w dodatkowych szkoleniach, zdobywając nowe umiejętności i doświadczenia. W obecnej edycji Olimpiady udział wzięło około 35 tysięcy uczniów z całej Polski. Opiekunem ucznia jest mgr Gabriela Fiedler.

ZSOiE

EUREKA W JADWIDZE!



Uwierczeniem Dnia Otwartego była inscenizacja profilaktyczna pt. „Mur” w wykonaniu „jadowizaków” z kółka teatralnego

Eureka! Tak podobno zawołał Archimedes w wannie, odkrywając prawo określające siłę wyporu, które potem zostało nazwane jego imieniem. Słowo to po grecku znaczy „znalazłem” i jest dzisiaj synonimem genialnych odkryć i pomysłów. Eureka to także miasto w stanie Kalifornia, Illinois, Kansas, Missouri, Montana. W każdym razie to pojęcie nie jest nam obce i pojawiło się nieprzypadkowo w Gimnazjum nr 1 im. Królowej Jadwigi. W poniedziałek 21 marca mieliśmy przyjemność gościć koleżanki i kolegów szkół podstawowych Lubuska i Górzyna, którzy spotkali się oko w oko z światową sławą fizyki i chemikami Archimedesem, Einsteinem i M. Skłodowską-Curie. Szóstoklasistów zwiędziła nasza szkoła. Uczestniczyli w warsztatach artystycznych, poznawali tajniki nauk ścisłych i humanistycznych, oczywiście dobrze się przy tym bawili. Kto wie, jakich niezwykłych odkryć dokonali? Bo „Jadwiga” to szkoła dla tych, którzy są ciekawi i poszukują odpowiedzi na trudne pytania. Byli w każdym szkolnym zakamarku i wyniuchali dobry, bo – intelektualny, interes. Świat przyrody odkrywali „szkiełkiem i okiem” biologa, wędkowanie – słuchali o nim z otwartymi „dziobami” – nie tylko wzbogaca wiedzę, ale przede wszystkim rozwija pasję, która jest bezcenna i pozostaje na całe życie. Tak więc chemia i fizyka nie są już dla szóstoklasistów tajemnicą. Niezwykłe reakcje chemiczne i zjawiska fizyczne wykonane samodzielnie pomagają zrozumieć zawiły świat nauki i dostarczyć wielu satysfakcji. W gabinecie geograficznym pan Ariel Wojciszewicz, geolog, pracownik KGHM Polska Miedź, absolwent naszej szkoły i laureat



W gabinecie geograficznym pan Ariel Wojciszewicz, geolog, pracownik KGHM Polska Miedź, absolwent naszej szkoły i laureat szkolnych olimpiad, opowiadał o skałach i minerałach



Dodatkową atrakcją był występ szkolnego kabaretu, pokaz zumbi oraz popisy wokalne gimnazjalistek

„Ja TO wiem” w nowej odsłonie

Konkursy interdyscyplinarne od zawsze cieszyły się ogromną popularnością. Konkurs „Ja to wiem” organizowany przez Niepubliczne Gimnazjum dla Młodzieży w Lubsku, to świetna okazja do sprawdzenia swoich wiadomości z różnych dziedzin wiedzy, zdrowej rywalizacji i dobrej zabawy. Konkurs przeznaczony jest dla uczniów szkoły podstawowej, którzy w tym roku drużynowo walczyli o najwyższe miejsca na podium. Taka forma kon-

kursu bardzo spodobała się gościom z podstawówek. Starsi koledzy z gimnazjum specjalnie na tę okazję przygotowali pyszne, zdrowe kanapki, którymi w przerwie na ogłoszenie wyników raczyli się uczniowie. W tym roku organizatorzy postanowili nieco uatrakcyjnić formę: zadania były pogrupowane, podzielone na dziedziny nauki – większą uwagę skupiono na doświadczeniach i przełożeniu teorii na praktykę. Uczniowie świetnie poradzi sobie z przygotowa-

wanymi zadaniami. Dla wszystkich uczniów szkoła ufundowała nagrody. A na podium stanęli: I miejsce – Szkoła Podstawowa nr 1 w Lubsku, II miejsce – Szkoła Podstawowa w Jasieniu, III miejsce – Szkoła Podstawowa w Górzynie. Wyróżnienie otrzymała drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Lubsku. Cieszymy się, że mogliśmy razem miło spędzić czas z naszymi młodszymi kolegami i koleżankami.

NGdM

Cały czas się uczę

W ostatnim czasie można zaobserwować zmiany, jakie następują w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Lubsku. Pojawiają się informacje dotyczące m.in. zakupu nowego sprzętu specjalistycznego. O koncepcję pracy tej spółki i podejmowane działania pytam obecnego prezesa zarządu Marcina Gołębiewskiego.

- Czy doświadczenie pracownika urzędu miejskiego pomogło Panu w przejściu nowych obowiązków?
 - Zdecydowanie tak. Moja praca wiązała się z poznawaniem zapisów wielu ustaw, procedur postępowania administracyjnego, przyjmowaniem i obsługą petentów, współpracą z wydziałami i innymi jednostkami organizacyjnymi gminy. Poznałem dobrze teren miasta i okolic oraz infrastrukturę. To wszystko pomogło mi wejść w zagadnienia funkcjonowania przedsiębiorstwa. Oczywiście cały czas się uczę i nabieram doświadczenia. Świat bardzo szybko się zmienia i przepisy też.
 - Proszę przypomnieć naszym czytelnikom, jakimi dziedzinami zajmuje się przedsiębiorstwo?
 - Najogólniej mówiąc, odbiorem odpadów komunalnych, zarządzaniem nieruchomościami (współnotami), dostarczaniem ciepła i ciepłej wody. W 2016 roku nasza firma obsługuje 4 gminy (Lubsko, Brody, Tuplice, Trzebiel) w zakresie odbioru śmieci, zarządzamy 280 wspólnotami (w tym



Największym wyzwaniem po objęciu funkcji prezesa było odpowiednie przygotowanie ofert przetargowych na odbiór odpadów we wspomnianych wcześniej gminach. Było to bardzo ważne, ponieważ w przypadku przegranej wiązałoby się z koniecznością zwalniania pracowników. Poza tym, zgodnie z sugestiami burmistrza poszerzyłem grupę remontową i zakres zadań tak, abyśmy świadczyli usługi nie tylko na nieruchomościach zarządzanych przez PGKiM, ale także dla wszystkich mieszkańców.

- Jak pozyskiwać coraz większe zaufanie i być skuteczną konkurencją na rynku?
 - Kultura osobista pracowników, właściwy stosunek do klientów, odpowiedzialność, sumienne wykonywanie obowiązków, fachowość wykonywanych usług i odpowiednia jakość narzędzi oraz urządzeń – to wszystko może zapewnić podniesienie poziomu funkcjonowania przedsiębiorstwa. W drugiej połowie kwietnia nastąpią zmiany w ustawie o zamówieniach publicznych, które m.in. mogą umożliwić spółkom gminnym takim jak np. PGKiM świadczenie usług bez procedury przetargowej na zlecenie gminy. Jest to z jednej strony dobre rozwiązanie, ale z drugiej zagrożenie, ponieważ przepisy ustawy mogą ograniczyć prowadzenie działalności przez spółkę poza terenem administracyjnym gminy. W związku z tym wszelkie plany na przyszły rok będzie można konkretyzować dopiero po wejściu w życie nowej ustawy.

tym doposażamy grupę remontową w niezbędne narzędzia.

- Jakie były pierwsze decyzje, co stanowiło dla Pana największy problem?

- Największym wyzwaniem po objęciu funkcji prezesa było odpowiednie przygotowanie ofert przetargowych na odbiór odpadów we wspomnianych wcześniej gminach. Było to bardzo ważne, ponieważ w przypadku przegranej wiązałoby się z koniecznością zwalniania pracowników. Poza tym, zgodnie z sugestiami burmistrza poszerzyłem grupę remontową i zakres zadań tak, abyśmy świadczyli usługi nie tylko na nieruchomościach zarządzanych przez PGKiM, ale także dla wszystkich mieszkańców.

- Jak pozyskiwać coraz większe zaufanie i być skuteczną konkurencją na rynku?

- Kultura osobista pracowników, właściwy stosunek do klientów, odpowiedzialność, sumienne wykonywanie obowiązków, fachowość wykonywanych usług i odpowiednia jakość narzędzi oraz urządzeń – to wszystko może zapewnić podniesienie poziomu funkcjonowania przedsiębiorstwa. W drugiej połowie kwietnia nastąpią zmiany w ustawie o zamówieniach publicznych, które m.in. mogą umożliwić spółkom gminnym takim jak np. PGKiM świadczenie usług bez procedury przetargowej na zlecenie gminy. Jest to z jednej strony dobre rozwiązanie, ale z drugiej zagrożenie, ponieważ przepisy ustawy mogą ograniczyć prowadzenie działalności przez spółkę poza terenem administracyjnym gminy. W związku z tym wszelkie plany na przyszły rok będzie można konkretyzować dopiero po wejściu w życie nowej ustawy.

- Dziękuję za wyjaśnienia.
 Rozmawiał M.Sienkiewicz



Jeden z najnowszych nabytków to nowoczesna śmieciarka



Nowy podnośnik koszowy ma zasięg 16 m

Najlepsi przyrodnicy

W sobotę 5 marca w Świebodzinie odbył się konkurs przyrodniczy dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych pod patronatem Kuratorium Oświaty w Gorzowie Wielkopolskim.

W tym roku hasłem przewodnim były „Rośliny i zwierzęta polskich gór”. Gimnazjum nr 1 reprezentowali następujący uczniowie: Bartosz Paździerski kl. Ia, Kacper Kostka, Klaudia Gozdowska, Filip Łukacz z kl. IIb i Wiktoria Podskalna z IIIB pod czujnym okiem nauczycielki biologii Honoraty Rutkowskiej. Wśród dwudziestu zwycięzców znaleźli się Wiktoria Podskalna na miejscu II i Filip Łukacz na miejscu IV. „Finał finałów” i etap ponadwojewódzki odbędzie się 23 kwietnia, więc życzymy Wam połamania pióra i czekamy na dalsze sukcesy.

U. Tomiczek



Uczniowie Gimnazjum nr 1 - zwycięzcy XXXIV Lubuskiego Konkursu Przyrodniczego wraz z opiekunem i figurą pochodzącą ze Świebodzina Bogusława Meca



Przedszkolaki przywitały wiosną zabawą

Wiosna w różowej sukience

W poniedziałek 21 marca przedszkolaki z Przedszkola Nr 2 w Lubsku przywitały Panią Wiosnę, w którą wcieliła się jedna z nauczycielek.

Dzieci chętnie śpiewały piosenki, tańczyły, rozwiązywały zagadki oraz odpowiadały na pytania co należy pożegnać, a co powitać wiosną. Dziewczynki i chłopcy grup starszych

oraz oddziału dla dzieci niepełnosprawnych ozdobiły Pani Wiosnę sukienki kwiatami i motylami, aby była radosna, słoneczna i uśmiechnięta. Puentą spotkania było rozdanie przez Panią Wiosnę dyplomów, wyróżnień i podziękowań dzieciom i rodzicom za udział w wewnętrznym konkursie plastycznym pt. „Moje zimowe wieczory z bajką”. W konkursie udział wzięło 19 dzieci wraz z rodzicami. I miejsce w grupie wiekowej 5-6 lat

zdobyli: Fabiana Trzebińska, II miejsce Kasia Stefanowicz, III miejsce Lena Kwasigroch, natomiast w grupie dzieci 3-4 letnich: I miejsce zdobył Antoni Duczmal, II Jagoda Stasik, III Amelia Sinicka.

Na koniec wszystkie dzieci z przedszkola z kwiatami i uśmiechami wyszły na podwórkę pożegnać Zimą i powitać długo oczekiwaną Wiosnę.

Agnieszka Boszko-Szczyński

Pierwszy literacki czwartek w Lubskim Domu Kultury

17 marca w kawiarni Lubuskiego Domu Kultury miało miejsce spotkanie z pochodzącym z Gubina Stanisławem Turowskim, podczas którego autor promował ostatnio wydaną książkę pod tytułem „Listy do Krzysztofa”.

Gość spotkania urodzony w roku 1945 jest z zawodu nauczycielem polonistą, swoją karierę zawodową związał z administracją państwową i szkolnictwem. Przez wiele lat był prezesem Gubińskiego Towarzystwa Kultury. Jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Twórczych. Debiutował w Nadodrze w roku 1974. Spód jego pióra wyszły pozycje książkowe „Belferska miłość” (1998), „Adres Pana Boga” (2002) czy „Notatki z kraju szczęśliwości”. Jest także autorem około trzech tysięcy artykułów prasowych, oraz kilkunastu felietonów emitowanych w radio. Prezentowane na spotkaniu

Stanisław Turowski (na fot. z lewej) i dyrektor LDK Sławomir Muzyka

„Listy do Krzysztofa” czytane przez Jana Skórę, który towarzyszył autorowi, to cykl socjologicznych felietonów pisanych w formie długiego wielowątlukowego listu do bliżej nieokreślonego tytułowego Krzysztofa. Autor wyraża swoje opinie o wszystkim co otacza nas w kraju. Nie brakuje polityki, gospodarki, finansów, religii i kultury. Poruszane są problemy służby zdrowia, bezrobocia, a nawet biedy. Odnosi się także do obecnej książki, rynku czytelniczego, a także trudno-

ABW

Najlepsi z najlepszych

Konkursy przedmiotowe od dawna budzą wiele emocji. Nic dziwnego, bowiem co roku uczniowie naszej szkoły zajmują wysokie miejsca i zdobywają najwyższe tytuły – finaliści

i laureata. W tym roku uczniowie udowodnili, że należą do wąskiego grona najlepszych uczniów województwa lubuskiego, wszak by zdobyć tytuł laureata trzeba było ogromnej pracy, poświęcenia czasu wolnego i samodyscypliny. Udało się to następującym uczniom: Zachariaszowi Kowalskiemu, który został laureatem aż z dwóch przedmiotów(!): z geografii (opiekun: Izabela Pasicka) i historii (opiekun: Aleksandra Abramowicz) i finalistą konkursu z biologii (opiekun: Izabela Pasicka) i języka angielskiego (opiekun: Wojciech Szturomski). Warto zaznaczyć, że Zachariasz to drugoklasista, którym tak imponujące sukcesy. W pierwszej klasie był już finalistą z geografii. Nasz „multizwycięzca” w przyszłym roku szkolnym na pewno nas jeszcze zadziwi.

Kolejne sukcesy w NGdM

Do ostatnich sukcesów zaliczyć można niewątpliwie także ten literacki: „Czytanie warte zachodu”. W piątek 18 marca w Gorzowie Wlkp. odbył się II etap III edycji tego konkursu. W zawodach udział wzięło 70 uczniów z całego województwa. Do finału zostało zakwalifikowanych 27. Dwie uczennice z naszej szkoły znalazły się w finale wojewódzkiego konkursu z języka polskiego – Agata Hahn z klasy 2b i Katarzyna Szturomska z klasy 3a. Dziewczyny walczą teraz o tytuł laureata. Następny (ostatni) etap konkursu odbędzie się 25 kwietnia w Gorzowie Wlkp.

W lutym 2016 roku na ogólnopolski konkurs „Legenda niejedno ma imię”, który co roku towarzyszy Poznańskim Spotkaniom Targowym – Książka dla Dzieci i Młodzieży, z terenu całej Polski wpłynęło ogółem 245 prac uczniowskich. Wśród 10 wyróżnionych prac z gimnazjum znalazła się praca naszej uczennicy Pauliny Bednarczyk z klasy 3b "O legendzie myśli kilka". Opiekunką uczennic jest Ewa Zienkiewicz-Franczak.

W piątek 18 marca w siedzibie Komendy Powiatowej PSP w Żarach zostały przeprowadzone eliminacje powiatowe Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”. Uczestników turnieju przywitał Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Żarach – mł. bryg. Paweł Hryniewicz oraz Starosta Powiatu Żarskiego - Janusz Dudojć, który pełni także funkcję Prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Żarach. Turniej składał się z części pisemnej oraz finału ustnego. Zwycięzcą tegorocznego Turnieju w kategorii gimnazjum został Maciej Rozmys z klasy 3a. Opiekunką ucznia jest Renata Tetera.

W środę 30 marca w Otniuniu odbyły się zawody rejonowe w tenisie stołowym organizowane w ramach Lubuskiej Olimpiady Młodzieży. Bardzo dobrze spisywały się zawodniczki z naszego gimnazjum: Weronika Lech, Martyna Kurant i Paulina Kulpa będące pod opieką Leszka Banasia. Dziewczewa uplasowały się na 2 drugim miejscu, co dało im awans do rozgrywek finałowych.

red. NGdM

Śpiewanie bez barier . . . (językowych)

We wtorek 22 marca odbył się III Powiatowy Konkurs Piosenki Angielskiej i Niemieckiej zorganizowany przez Zespół Szkół Ogólnokształcących i Ekonomicznych w Lubsku przy współpracy z Lubskim Domem Kultury.

Honorowy patronat nad imprezą objął Lubuski Kurator Oświaty, Starosta Powiatu Żarskiego oraz Burmistrz Lubuska. W tym roku wzięły w nim udział gimnazja z Trzebiela, Łeknicy, Grabika, Przewoza, Jasienia, Żar oraz Lubuska (NGdM, Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum im. Edmunda Bojanowskiego). Konkurs swoją obecnością zaszczylił: wicestarostina powiatu żarskiego Małgorzata Issel, sekretarz powiatu Małgorzata Agnieszka Domaradzka, naczelnik Wydziału Spraw Społecznych w Lubsku Mateusz Szaja oraz dyrektor Lubuskiego Domu Kultury Sławomir Muzyka. Wśród uczestników królowała piosenka „All of me”, której autorem jest amerykański muzyk John Legend. Zmagania młodych artystów oceniała komisja (dyrektor ZSOiE Gabriela Fiedler, dyrektor Lubuskiego Domu Kultury Sławomir Muzyka, Grzegorz Tabaka – muzyk i gitarzysta, Katarzyna Wilkosz nauczycielka języka angielskiego oraz Waldemar Ogonowski nauczyciel języka

niemieckiego), która po wysłuchaniu prezentacji konkursowych postanowiła przyznać tytuł laureata w kategorii „soliści”: Katarzynie Kotuli (Trzebiel), Idzie Smuziak (Łeknica), Aleksandrze Pierchale (Przewóz), Szymonowi Grochowskiemu (Jasień) oraz Mai Kowalskiej (gimnazjum nr 3 Żary), a w kategorii zespół – zespołowi wokalnemu z Grabika. Jury zachwycone występami młodzieży zdecydowało się również przyznać wyróżnienia: Julii Hekkert (Gimnazjum im. E. Bojanowskiego), Amelii Witeczak (NGdM Lubsko), Julii Marcinişzyn (Gimnazjum nr 3 Żary), Oliwii Grundzik (NGdM Lubsko), Julii Falkiewicz (Jasień), Ewie Donat (Gimnazjum nr 1 w Lubsku) oraz w kategorii zespół – zespołowi muzycznemu z Przewoza. Uczestników oraz gości zachwyciły także występy zespołów muzycznych z ZSOiE w Lubsku pod kierunkiem pana Wojciecha Szurowskiego, które wspinały publiczność podczas przerw, oraz występ uroczysty laureatki Natalii Apanowicz, która przypominała wszystkim piosenkę „Say something”. Organizatorzy dziękują serdecznie sponsorom: Starostwu Powiatowemu w Żarach, Przedsiębiorstwu Magnolia. Sp. z o.o., Urzędowi Miasta w Lubsku, Zespołowi Szkół Ogólnokształcących i Ekonomicznych w Lubsku oraz Wydawnictwu Pearson.

Dagmara Antczak



Laureaci Konkursu Piosenki Angielskiej i Niemieckiej



Najlepsi gimnazjaliści z „Jadwigi”

Najlepsi w powiecie

Tegoroczne konkursy przedmiotowe Kuratora Oświaty okazały się prawdziwym sukcesem edukacyjnym Gimnazjum nr 1 im. Królowej Jadwigi. Zwykle powodem do radości jest już jeden tytuł laureata, jednak w tym roku słowo „radość” nie oddaje ogromu naszej dumy – mamy aż ośmiu laureatów! Dzięki uczniom i ich opiekunom, którzy ciężko pracowali na ten wynik, nasza szkoła uplasowała się na pierwszym miejscu w Lubusku i powiecie! Warto zaznaczyć, że tytuł laureata upoważnia do zwolnienia ucznia z egzaminu gimnazjalnego, daje ogromne szanse na rozpoczęcie nauki w renomowanych szkołach ponadgimnazjalnych na terenie kraju oraz dostarcza satysfakcji i prestiżu gimnazjalistom, nauczycielom i szkole. W konkursie geograficznym najwyższy wynik – I miejsce w województwie – wywalczyli Damian Zienkiewicz, uczeń klasy trzeciej. Tuż za nim, niemal depcząc Damianowi po piętach, znalazła

się trójka uczniów: Julia Augustyniak, Julia Gier i Maciej Olejnik. Tytuł finalisty wywalczyła Agnieszka Jarosz, która jest dopiero w klasie drugiej i pewnie jeszcze pokaże, na co ją stać. Zwycięscy uczniowie rozwijali skrzydła u boku pana Krzysztofa Olejnika, nauczyciela geografii. To nie koniec sukcesów Jadwigi! W konkursie biologicznym rzetelną wiedzę wykazali się: Julia Augustyniak, uczennica niezwykle wszechstronna (przedmioty humanistyczne i ścisłe nie mają przed nią tajemnic), Edyta Duszyńska i Damian Zienkiewicz, zaś Marcelina Walkowska została finalistką. Pasje przyrodnicze i zamiłowanie do przedmiotu rozwinęły wśród swoich podopiecznych nauczycielki biologii: Marlena Jędrzejewska i Honorata Rutkowska. Historia to następny mocny punkt naszej szkoły. Rafał Rafałski zdobył upragniony tytuł laureata, zaś Julia Augustyniak i Damian Zienkiewicz, pod czujnym okiem nauczyciela

U.Tomiczek

Wieści z WTZ



Członkowie Warsztatów Terapii Zajęciowej, w piątek 18 marca z wielką przyjemnością obejrzeli przedstawienie teatralne w wykonaniu uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy w Lubsku. Inscenizacja odnosiła się do historii Lubuska i świetnej komedii sprzed lat - serialu pt. „Wakacje z duchami”



W siedzibie Warsztatów Terapii Zajęciowej, 23 marca odbyło się spotkanie Wielkanocne. Zaproszenie przyjęli ks. proboszcz Marian Bumbul i Cecylia Kiełbratowska. Na stołach pojawiły się babki wielkanocne, sałatki, jajka faszerowane, no i oczywiście białe barszcz. Do wszystkich „przykica” czekoladowy zajacek.

ms

WIADOMOŚCI Z SZACHOWNICY

Znakomity występ naszych zawodników w Bytnicy

Finał Króśnieńskiej Ligi Szachowej został rozegrany 14 lutego w świetlicy wiejskiej w Bytnicy. 50-ciu zawodników walczyło przez 7 rund, aby zająć jak najwyższe miejsce. Zwycięzcą turnieju został Daniel Michalski (KSz Sulechów), który wygrał wszystkie partie, ale trzy kolejne miejsca przypadły zawodnikom z Lubuska! Rewelacyjnie rozwija się Tomasz Lambrecht, który uzyskał 6 punktów i zajął w zawodach drugie miejsce. Wśród juniorów Tomek nie miał sobie równych, wyprzedzając kolejnego zawodnika o 1 punkt. Na trzecim miejscu znalazł się Grzegorz Kołodziejski, który wyprzedził Zenona Jachimka dopiero trzecią punktacją pomocniczą. Obaj nasi reprezentanci zdobyli po 5 punktów. Również z 5 punktami turniej zakończył Ryszard Szydlik, który został sklasyfikowany na 7 pozycji, Andrzej Pastuszek zakończył zawody z 3 punktami.

Kolejny turniej za nami. 19 lutego w Lubskim Domu Kultury na starcie zjawili się 70 zawodników, którzy postanowili zaważczyć o punkty, by znaleźć się na podium tegorocznej edycji cyklu. Wśród uczniów szkół podstawowych niepokonany pozostaje Tomasz Lambrecht, który ponownie zgromadził komplet punktów. Wydaje się, że tylko absencja w ostatnich turniejach może zabrać Tomkowi zwycięstwo w tym cyklu rozgrywek. Jednak największą niespodzianką zawodów została Karolina Machnicka, która zgromadziła 5,5 pkt.! Karolina już wbiła się do czołówek zawodów; co nie udało się do tej pory żadnej trzecioklasistce. Na drugim miejscu uzmocnił się Aleksander Kielek, który zgromadził 5,5 pkt. Po 5 punktów zdobyli Cyprian Skibicki i Eryk Ostojczek, jednak lepszą wartościowość miał młodszy z chłopców i to Cyprian wrócił do domu z brązowym medalem. Wśród dziewcząt Nikola Majkut udowodniła, że systematyczny trening popłaca i z dorobkiem 4,5 pkt. znalazła się na drugim miejscu. Trzecią pozycję zajęła Daria Góralczyk. Najmłodszej



Półmetek Grand-Prix Szkół 2015/16

zawodnicze na osłodę pozostaje fakt, iż w bezpośrednim pojedynku okazała się lepsza od Nikoli. W grupie gimnazjów i szkół średnich zwyciężył Jakub Weran, któremu połowę punktu urwała tylko Agata Wojciechowska. Kolejne dwa miejsca zajęli zwycięzcy dwóch poprzednich turniejów: Marcin Hermansdorfer był drugi, z kolei Gabriel Koltun zajął trzecią pozycję. Wśród dziewcząt Agata zgromadziła 5,5 pkt. wyprzedzając Adrianę Urbaniak o 1/2 pkt. Bardzo dobrze zadebiutowała w zawodach Monika Zielińska, uzyskując 4 punkty. Festiwal Gier Umysłowych w Króśnie Odrzańskim w ramach trzeciego "Festiwalu Gier Umysłowych - Homanit Cup 2016" w niedzielę 13 marca w Króśnie Odrzańskim w ramach trzeciego "Festiwalu Gier Umysłowych - Homanit Cup 2016" rozegrany został turniej szachowy, na starcie którego stawili się 108 zawodników, w tym 18 zawodniczek. Turniej podzielony został na trzy grupy. W najsilniejszej grupie "A" z Lubuska wystartowało siedmiu zawodników tj. Dariusz Bieliński, Waldemar Szyłko, Andrzej Kielek, Grzegorz Kołodziejski, Ryszard Szydlik, Zenon Jachimek, Andrzej Pastuszek i Artur Urbaniak. W grupie "B" zagrało z Lubuska 4 zawodników tj. Tomasz Lambrecht, Bartłomiej Grabowiecki, Eryk Ostojczek, Kielek Aleksander i jedna zawodniczka Adrianna Urbaniak.

W grupie "C" z naszego miasta zagrało 3 zawodników tj. Cyprian Skibicki, Maksymilian Cypel, Jakub Mierzwiak i jedna zawodniczka Karolina Machnicka. Ostatecznie zwycięzcą zawodów został Piotr Jagodziński (Wieża Pęgów), który nie przegrał żadnej partii i z dorobkiem 8 punktów, niepodzielnie zajął najwyższe miejsce na podium. Znakomicie spisali się nasi reprezentanci, z których aż czterech znalazło się w pierwszej dziesiątce! Po 7 punktów zdobyli Waldemar Szyłko i Dariusz Bieliński. Tym razem to Waldemar zajął drugie miejsce, a Dariusz był trzeci. Pierwszym nienagrodzonym był Andrzej Kielek, który z wynikiem 6 punktów zajął 7 miejsce. Z kolei Grzegorz Kołodziejski zamknął pierwszą dziesiątkę z wynikiem 5,5 pkt. W grupie "B" gdzie zagrało 35 zawodników i zawodniczek zwycięzcą został Tomasz Lambrecht, który zdobył komplet punktów. Szkoda, że Tomek nie zagrał w grupie "A", gdzie na pewno miałby okazję zaprezentować swoje zawodnicze atuty, przed znacznie bardziej wymagającymi przeciwnikami. Bardzo dobry turniej rozegrał także Eryk Ostojczek, który zdobywając 5,5 pkt. podzielił miejsca 5-12. Solidna gra Eryka pozwoliła mu na równy rywalizować z zawodnikami III kategorii, co może być znakiem, że już wkrótce on sam także ją zdobędzie.

Olek Kielek uzyskał 5 punktów zajmując wysokie 14 miejsce, Ada Urbaniak była 17, a Bartek Grabowiecki 23. Trzydziestu dwóch najmłodszych adeptów królewskiej gry rywalizowało w grupie „C” na dystansie 7 rund. Zwycięzcą zawodów został reprezentant gospodarzy, Mateusz Kudlak (7 pkt.). Nasi reprezentanci również pokazali się z wyśmienitej strony. Cyprian Skibicki zdobył 4 punkty i został najwyższemu zastawiony spośród dziewięciu zawodników, którzy również ugrali 4 punkty. Ósme miejsce pozostawia pewien niedosyt, gdyż Cyprianowi zabrakło trochę szczęścia do zajęcia wyższej pozycji. Również 4 punkty uzyskali Kuba Mierzwiak i Karolina Machnicka, a ich zwycięstwa nad zawodnikami z V kategorią powinny dodać Im skrzydeł i w następnych zawodach może być już tylko lepiej. Cenne doświadczenie zdobył Maks Cypel, który po raz pierwszy grając w takim turnieju nie pokazał pełni swoich możliwości. Brawa dla wszystkich naszych zawodników, a także dla rodziców naszych najmłodszych, którzy od początku do końca, wspierali swoje pociechy obserwując ich potyczki na szachownicy i dodając otuchy w trudnych chwilach. Brawa dla organizatorów, rodziców i przede wszystkim, zawodników za bardzo udany turniej.

IV Turniej z cyklu Grand-Prix Szkół 2015/16

Turniej został rozegrany 18 marca w Lubskim Domu Kultury, a na starcie zjawili się 70 zawodników. Wśród szkół podstawowych ponownie zwyciężył Tomasz Lambrecht, zdobywając 7 punktów. Do tej pory, w całej historii Grand-Prix Szkół, nikomu nie udało się zdobyć kompletu punktów w czterech turniejach. Zwycięstwo w tej edycji rozgrywek Tomek ma już zapewnione, ale nasz młody zawodnik z pewnością będzie chciał udowodnić, że gra najlepiej i w ostatnim turnieju także postara się o komplet punktów. Czy ktoś jest w stanie mu w tym przeszkodzić? Największe szanse mają na to zawodnicy z kolejnych

Mariusz Kucharski

Wiosna bez płomieni

Lasy zajmują w rozwoju ludzkości miejsce szczególne pełniąc różnorodne funkcje trudne do przecenienia i niemożliwe do zastąpienia.

Znalazły się jednak dzisiaj pod presją różnych zagrożeń, zarówno tych o charakterze naturalnym, jak i antropogenicznym. Najbardziej groźne są jednak te wynikające z zachowania człowieka (antropogeniczne), ale jednocześnie możliwości przeciwdziałania tym zagrożeniom są największe, zależą one bowiem od nas. Nikt, ani nie nas tutaj nie wyręczy. Wiosna to okres, w którym głównym zadaniem leśników są prace związane z sadzeniem lasu, jego pielęgnowaniem, ochroną przed owadami, także pozyskiwaniem drewna dla gospodarki, czyli cykl działań zmierzających do zachowania ciągłości istnienia lasu poprzez właściwe i racjonalne gospodarowanie

jego zasobami.

Niestety, wiosna to również okres, w którym leśnicy z niepokojem obserwują niebo wypatrując dymów - zwiastunów ogromnego zagrożenia dla naszych lasów. Zasmucającym jest zjawisko beznadziejnego wypalania suchych traw, zarówno przez dorosłych robiących tzw. „porządki” po zimie, jak i przez młodzież podpalającą suche resztki roślinne dla ... zabawy. Ogień z płonących traw przenosi się często do lasu. Gaszenie pożarów oraz związane z tym konsekwencje finansowe, znacznie obciążają budżety samorządów. Wypalanie suchych traw i nieużytków powoduje śmierć wielu gatunków ptaków budujących w nich gniazda np. czajek, skowronków, błotniaków, kuropatw, a także innych zwierząt szukających tam schronienia: młodych zajęcy, saren, jeży. Ściełające się dymy cykl działań zmierzających do zachowania ciągłości istnienia lasu poprzez właściwe i racjonalne gospodarowanie

związki: tlenki siarki, węgla, azotu czy dioksyny. Z biologicznego punktu widzenia, człowiek jest elementem środowiska przyrodniczego i podlega jego wpływom. Jeżeli zatrąwa powietrze, to takim zatrutym powietrzem oddycha. Niestety, bardzo często w stosunku do zasobów przyrodniczych człowiek zachowuje się nieodpowiedzialnie, niszcząc je lub nadmiernie eksploatując. Troska leśników o czyste, niezniszczone środowisko przyrodnicze, znalazła wyraz w wielu działaniach edukacyjnych. Od wielu już lat jednym z podstawowych zadań leśników są działania ukierunkowane na podnoszenie świadomości społeczeństwa w zakresie potrzeby ochrony środowiska przyrodniczego – ochrony lasów przed pożarami, zaśmiecaniem, niszczeniem. Niech ta wiosna będzie wiosną bez płomieni! Przypominamy również, że w polskim prawie wypalanie suchych traw jest zabronione i zagrożone karą.



Przykładowa praca Wojtka Stuy poświęcona problematyce przeciwpożarowej
Od 1997 roku, nieprzerwanie do dziś, leśnicy zielonogórscy (RDLP Zielona Góra), a szczególnie leśnicy Nadleśnictwa Lubusko prowadzą kampanię „Wiosna bez płomieni”, która polega m.in. na przeprowadzaniu pogadek przez leśników w szkołach oraz organizacją konkursu plastycznego „Wiosna bez płomieni”. Za pośrednictwem i dzięki uprzejmości

redakcji Magazynu Lubuskiego chcielibyśmy już dzisiaj zaprosić uczniów wszystkich szkół z terenu Nadleśnictwa Lubusko do udziału w tym konkursie. Regulamin przesyłamy do szkół. Życząc miłych wrażeń z pobytów w lesie, przypominamy, że w lesie jesteśmy gośćmi.

leśnik Paweł Mrowiński

BURMISTRZ LUBSKA

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 2 o powierzchni użytkowej 29,20 m2 przy ul. Krakowskie Przedmieście nr 60 C w Lubsku. Przedmiotowy lokal mieszkalny składa się z dwóch pokoi, kuchni i przedpokoju położony jest na I piętrze budynku mieszkalnego, wolnostojącego, dwukondygnacyjnego, nie podpiwniczonego o kubaturze 243 m3, w którym znajdują się 3 samodzielne lokale mieszkalne. Powyższy lokal wyposażony jest w instalacje: elektryczną, gaz ziemny, wodną, kanalizacja od zlewu w kuchni, ogrzewanie piecem kaflowym. Zły stan techniczny całego budynku. Części wspólne stanowią: grunt, korytarze, klatka schodowa, ściany konstrukcyjne, strych i dach. Bezpośredni dostęp do budynku nr 60C przez korytarz budynku Krakowskie Przedmieście nr 60A. Sprzedaż lokalu mieszkalnego następuje z jednoczesną sprzedażą gruntu przy ulicy Krakowskie Przedmieście numer 60A, 60B, 60C w Lubsku oznaczonego działką numer 14/1 o powierzchni 541 m2 zabudowanego trzema budynkami mieszkalnymi i budynkiem gospodarczym w udziale 9/100. Księga wieczysta na grunt prowadzona przez Sąd Rejonowy w Żarach Wydział Ksiąg Wieczystych – Kwnr ZG1R/00020582/7. Lokal mieszkalny nie posiada założonej księgi wieczystej. Nieruchomość wolna jest od obciążeń i zobowiązań. Nabywca przejmuje nieruchomości w stanie istniejącym. Gmina Lubsko nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne wady ukryte zbywanego lokalu.

Cena wywoławcza w pierwszym przetargu wynosi 29.200,- złotych. Wadium wynosi 3.000,- złotych.

Wadium należy wpłacić w terminie do 16 maja 2016 roku w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Lubsku przy ulicy Powstańców Wlkp. 3 w godzinach od 8:00 do 13:30 lub na konto Gminy Lubsko nr 55 1020 5402 0000 0202 0267 7821 ze wskazaniem tytułu wpłaty wadium.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ 20 maja 2016r. O GODZ. 10:00 w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego w Lubsku, plac Wolności 1 (Ratusz).

Osoby uczestniczące w przetargu zobowiązane są przedłożyć komisji przetargowej dowód wpłaty wadium i dowód tożsamości. Osoby reprezentujące w przetargu podmioty gospodarcze dodatkowo dokumenty niezbędne do ich reprezentowania tj. aktualny (ważny 3 m-ce) wypis z rejestru sądowego lub ewidencji działalności gospodarczej, umowę spółki, zgodę właściwych organów statutowych na nabycie nieruchomości objętej przetargiem. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika (pełnomocnictwo wymagane w formie pisemnej). Osoby będące w związku małżeńskim zobowiązane są do przedłożenia pisemnej zgody małżonki/a na zakup nieruchomości lub złożenia oświadczenia o nabywaniu nieruchomości z odrębnego majątku albo przedłożenia dokumentu zniesienia współwłasności majątkowej małżeńskiej.

Wadium wniesione przez wyłonionego w wyniku przetargu nabywcę zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym osobom wadium zwraca się w godzinach otwarcia kasy lub przelewem na wskazany przez nich rachunek bankowy, niezwłocznie po odwołaniu albo zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia lub zakończenia przetargu.

Wycycytowana cena sprzedaży nieruchomości podlega zapłacie do czasu zawarcia aktu notarialnego, którego termin zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Jeśli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawia się bez usprawiedliwienia w wyznaczonym miejscu i terminie, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie polega zwrotowi. Koszt aktu notarialnego ponosi nabywca.

Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych przyczyn.

Nabycie nieruchomości przez cudzoziemca w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2004r. Nr 167, poz. 1758 t.j.) wymaga uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych. W przypadku nieuzyskania zezwolenia przed zawarciem aktu notarialnego wpłacone wadium przepada na rzecz Gminy Lubsko.

Przetarg odbędzie się na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania przetargów na zbycie nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r., poz. 1490).

Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Lubsku – Ratusz (p. 26), tel. 68 457-61-27, 68 457-61-28.

BURMISTRZ LUBSKA

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 3 o powierzchni użytkowej 53,11 m2 przy ul. Powstańców Wielkopolskich nr 9 w Lubsku. Przedmiotowy lokal mieszkalny składa się z trzech pokoi i korytarza położony jest na I piętrze budynku mieszkalno-użytkowego, trzykondygnacyjnego, nie podpiwniczonego w zabudowie półwzrostowej o kubaturze 2000 m3, w którym znajdują się 3 samodzielne lokale mieszkalne i jeden lokal użytkowy. Powyższy lokal wyposażony jest w instalacje: elektryczną, gaz ziemny na klatkę schodowej, wodno-kanalizacyjną (piony w jednym z pomieszczeń),ogrzewanie centralne. Części wspólne stanowią: grunt, korytarze, klatka schodowa, ściany konstrukcyjne i dach. Stan techniczny całego budynku określony został na średni

Sprzedaż lokalu mieszkalnego następuje z jednoczesną sprzedażą gruntu oznaczonego działką numer 1/15 o powierzchni 1.066 m2 w udziale 17/100. Księga wieczysta na grunt prowadzona przez Sąd Rejonowy w Żarach Wydział Ksiąg Wieczystych – Kwnr ZG1R/00033878/3. Lokal mieszkalny nie posiada założonej księgi wieczystej. Nieruchomość wolna jest od obciążeń i zobowiązań. Nabywca przejmuje nieruchomości w stanie istniejącym. Gmina Lubsko nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne wady ukryte zbywanego lokalu.

Cena wywoławcza w pierwszym przetargu wynosi 72.000,- złotych. Wadium wynosi 10.000,- złotych.

Wadium należy wpłacić w terminie do 16 maja 2016 roku w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Lubsku przy ulicy Powstańców Wlkp. 3 w godzinach od 8:00 do 13:30 lub na konto Gminy Lubsko nr 55 1020 5402 0000 0202 0267 7821 ze wskazaniem tytułu wpłaty wadium.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ 20 maja 2016r. O GODZ. 10:10 w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego w Lubsku, plac Wolności 1 (Ratusz).

Osoby uczestniczące w przetargu zobowiązane są przedłożyć komisji przetargowej dowód wpłaty wadium i dowód tożsamości. Osoby reprezentujące w przetargu podmioty gospodarcze dodatkowo dokumenty niezbędne do ich reprezentowania tj. aktualny (ważny 3 m-ce) wypis z rejestru sądowego lub ewidencji działalności gospodarczej, umowę spółki, zgodę właściwych organów statutowych na nabycie nieruchomości objętej przetargiem. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika (pełnomocnictwo wymagane w formie pisemnej). Osoby będące w związku małżeńskim zobowiązane są do przedłożenia pisemnej zgody małżonki/a na zakup nieruchomości lub złożenia oświadczenia o nabywaniu nieruchomości z odrębnego majątku albo przedłożenia dokumentu zniesienia współwłasności majątkowej małżeńskiej.

Wadium wniesione przez wyłonionego w wyniku przetargu nabywcę zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym osobom wadium zwraca się w godzinach otwarcia kasy lub przelewem na wskazany przez nich rachunek bankowy, niezwłocznie po odwołaniu albo zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia lub zakończenia przetargu.

Wycycytowana cena sprzedaży nieruchomości podlega zapłacie do czasu zawarcia aktu notarialnego, którego termin zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Jeśli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawia się bez usprawiedliwienia w wyznaczonym miejscu i terminie, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie polega zwrotowi. Koszt aktu notarialnego ponosi nabywca.

Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych przyczyn.

Nabycie nieruchomości przez cudzoziemca w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2004r. Nr 167, poz. 1758 t.j.) wymaga uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych. W przypadku nieuzyskania zezwolenia przed zawarciem aktu notarialnego wpłacone wadium przepada na rzecz Gminy Lubsko.

Przetarg odbędzie się na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania przetargów na zbycie nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r., poz. 1490).

Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Lubsku – Ratusz (p. 26), tel. 68 457-61-27, 68 457-61-28.

BURMISTRZ LUBSKA

ogłasza trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkalną.

Nieruchomość gruntowa niezabudowana oznaczona nr 53/13 o pow. 794 m2 położona jest w strefie peryferijnej miasta Lubska, przy ul. Wincentego Witosa (obręb 5). Działka posiada kształt zbliżony do prostokąta, porośnięta krzewami i wysoka roślinnością trawiastą. Istnieje możliwość przyłączenia do sieci energetycznej, wodno-kanalizacyjnej, gazu ziemnego (odległość ok.50-70 m). Teren działki ze spadkiem w kierunku północno-zachodnim około 3,5 m na długości działki. Dostęp do działki odbywa się drogą gruntową. Lokalizację można uznać za dobrą. Dla przedmiotowej nieruchomości brak jest aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego a według ewidencji gruntów i budynków Starostwa Powiatowego w Żarach oznaczona jest symbolem RIVa – grunty orne. Na przedmiotową nieruchomość wydana jest decyzja Nr 14/2014 o warunkach zabudowy z dnia 29 stycznia 2014 r. określająca warunki zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie osiemu budynków mieszkalnych jednorodzinnych wolnostojących na działkach o numerach ewidencyjnych: 53/5, 53/4 i 62/2, obręb 5, położonych w Lubsku przy ul. Jarzębinowej i ul. Witosa. Gleby działki w świetle obowiązujących przepisów nie są zanieczyszczone. Gmina nie przeprowadziła badań geologicznych przedmiotowej działki. Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Żarach, Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr ZG1R/00053601/7. Nieruchomość wolna jest od obciążeń i zobowiązań. Nabywca przejmuje nieruchomości w stanie istniejącym. Pierwszy przetarg odbył się 20 listopada 2015r. Drugi przetarg odbył się 25 stycznia 2016r.

Cena wywoławcza w trzecim przetargu wynosi 30.600,00 złotych brutto. Cena zawiera podatek VAT stosownie do przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2011Nr 177, poz. 1054 t.j.) obowiązujący w dacie sprzedaży (aktualnie stawka podatku VAT wynosi 23%).

Wadium wynosi 4.000 złotych. Wadium należy wpłacić w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Lubsku przy ulicy Powstańców Wlkp. 3 w godzinach od 8:00 do 13:30 lub na konto Gminy Lubsko nr 55 1020 5402 0000 0202 0267 7821 w terminie do 17 maja 2016 roku.

PRZETARG NA POWYŻSZĄ NIERUCHOMOŚĆ ODBĘDZIE SIĘ 23 maja 2016 roku o godz.10:10 w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego w Lubsku, plac Wolności numer 1 (Ratusz).

Osoby uczestniczące w przetargu zobowiązane są przedłożyć komisji przetargowej dowód wpłaty wadium i dowód tożsamości. Osoby reprezentujące w przetargu podmioty gospodarcze dodatkowo dokumenty niezbędne do ich reprezentowania tj. aktualny (ważny 3 m-ce) wypis z rejestru sądowego lub ewidencji działalności gospodarczej, umowę spółki, zgodę właściwych organów statutowych na nabycie nieruchomości objętej przetargiem. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika (pełnomocnictwo wymagane w formie pisemnej). Osoby będące w związku małżeńskim zobowiązane są do przedłożenia pisemnej zgody małżonki/a na zakup nieruchomości lub złożenia oświadczenia o nabywaniu nieruchomości z odrębnego majątku albo przedłożenia dokumentu zniesienia współwłasności majątkowej małżeńskiej.

Wadium wniesione przez wyłonionego w wyniku przetargu nabywcę zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym osobom wadium zwraca się w godzinach otwarcia kasy lub przelewem na wskazany przez nich rachunek bankowy, niezwłocznie po odwołaniu albo zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia lub zakończenia przetargu.

Wycycytowana cena sprzedaży nieruchomości podlega zapłacie do czasu zawarcia aktu notarialnego, którego termin zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Jeśli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawia się bez usprawiedliwienia w wyznaczonym miejscu i terminie, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie polega zwrotowi. Koszt aktu notarialnego ponosi nabywca. Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych przyczyn.

Nabycie nieruchomości przez cudzoziemca w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2014r., poz. 1380 t.j.) wymaga uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych. W przypadku nieuzyskania zezwolenia przed zawarciem aktu notarialnego wpłacone wadium przepada na rzecz Gminy Lubsko.

Przetarg odbędzie się na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (tekst jednolity Dz.U. z 2014r., poz. 1490).

Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Lubsku – Ratusz (p. 26), tel. 68 457-61-27, 457-61-28 i na stronie internetowej www.bip.lubsko.pl.

KRZYŻÓWKA NR 4 (303)2016 r.

1		2		3		4		5		6
			→							
					7					
8								→		
								→		
					9					
						→				
10										
										→
					11	12		13		
14	15				→			17		18
			→		19					
20								21		
					→					
					22					
23									→	26
							→			
					27	28		29		
										→
			→					31		
32										
									→	
								33		
→										
34						→				
			→					35		



Litery z krątek ze strzałką wpisane w kolumnę obok krzyżówki dadzą rozwiązanie, które należy przesłać na adres redakcji do 30 kwietnia br.

Hasło krzyżówki z poprzedniego n-ru brzmiało " Z ucznia bywa mistrz". Nagrody otrzymują: **Małachowska Michalina, Teresa Paulwskiewicz i Kamińska Krystyna.** Gratulujemy, a po nagrody zapraszamy do redakcji.

BURMISTRZ LUBSKA

ogłasza trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkalną.

Nieruchomość gruntowa niezabudowana oznaczona nr 53/10 o pow. 795 m2 położona jest w strefie peryferijnej miasta Lubska, przy ul. Wincentego Witosa (obręb 5). Działka posiada kształt zbliżony do prostokąta, porośnięta krzewami i wysoka roślinnością trawiastą. Istnieje możliwość przyłączenia do sieci energetycznej, wodno-kanalizacyjnej, gazu ziemnego (odległość ok.50-70 m). Teren działki ze spadkiem w kierunku północno-zachodnim około 3,5 m na długości działki. Dostęp do działki odbywa się drogą gruntową. Lokalizację można uznać za dobrą. Dla przedmiotowej nieruchomości brak jest aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego a według ewidencji gruntów i budynków Starostwa Powiatowego w Żarach oznaczona jest symbolem RIVa – grunty orne. Na przedmiotową nieruchomość wydana jest decyzja Nr 14/2014 o warunkach zabudowy z dnia 29 stycznia 2014 r. określająca warunki zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie osiemu budynków mieszkalnych jednorodzinnych wolnostojących na działkach o numerach ewidencyjnych: 53/5, 53/4 i 62/2, obręb 5, położonych w Lubsku przy ul. Jarzębinowej i ul. Witosa. Gleby działki w świetle obowiązujących przepisów nie są zanieczyszczone. Gmina nie przeprowadziła badań geologicznych przedmiotowej działki. Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Żarach, Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr ZG1R/00053601/7. Nieruchomość wolna jest od obciążeń i zobowiązań. Nabywca przejmuje nieruchomości w stanie istniejącym. Pierwszy przetarg odbył się 20 listopada 2015r. Drugi przetarg odbył się 25 stycznia 2016r.

Cena wywoławcza w trzecim przetargu wynosi 30.600,00 złotych brutto.

Cena zawiera podatek VAT stosownie do przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2011Nr 177, poz. 1054 t.j.) obowiązujący w dacie sprzedaży (aktualnie stawka podatku VAT wynosi 23%). Wadium wynosi 4.000 złotych.

Wadium należy wpłacić w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Lubsku przy ulicy Powstańców Wlkp. 3 w godzinach od 8:00 do 13:30 lub na konto Gminy Lubsko nr 55 1020 5402 0000 0202 0267 7821 w terminie do 17 maja 2016 roku.

PRZETARG odbędzie się 23 maja 2016 roku o godz.10:00 w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego w Lubsku, plac Wolności numer 1 (Ratusz).

Osoby uczestniczące w przetargu zobowiązane są przedłożyć komisji przetargowej dowód wpłaty wadium i dowód tożsamości. Osoby reprezentujące w przetargu podmioty gospodarcze dodatkowo dokumenty niezbędne do ich reprezentowania tj. aktualny (ważny 3 m-ce) wypis z rejestru sądowego lub ewidencji działalności gospodarczej, umowę spółki, zgodę właściwych organów statutowych na nabycie nieruchomości objętej przetargiem. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika (pełnomocnictwo wymagane w formie pisemnej). Osoby będące w związku małżeńskim zobowiązane są do przedłożenia pisemnej zgody małżonki/a na zakup nieruchomości lub złożenia oświadczenia o nabywaniu nieruchomości z odrębnego majątku albo przedłożenia dokumentu zniesienia współwłasności majątkowej małżeńskiej.

Wadium wniesione przez wyłonionego w wyniku przetargu nabywcę zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym osobom wadium zwraca się w godzinach otwarcia kasy lub przelewem na wskazany przez nich rachunek bankowy, niezwłocznie po odwołaniu albo zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia lub zakończenia przetargu.

Wycycytowana cena sprzedaży nieruchomości podlega zapłacie do czasu zawarcia aktu notarialnego, którego termin zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Jeśli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawia się bez usprawiedliwienia w wyznaczonym miejscu i terminie, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie polega zwrotowi. Koszt aktu notarialnego ponosi nabywca.

Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych przyczyn.

Nabycie nieruchomości przez cudzoziemca w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2014r., poz. 1380 t.j.) wymaga uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych. W przypadku nieuzyskania zezwolenia przed zawarciem aktu notarialnego wpłacone wadium przepada na rzecz Gminy Lubsko.

Przetarg odbędzie się na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (tekst jednolity Dz.U. z 2014r., poz. 1490).

Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Lubsku – Ratusz (p. 26), tel. 68 457-61-27, 457-61-28 i na stronie internetowej www.bip.lubsko.pl.

Zwycięstwo "Korony"



Pełna kontrola - tak można określić mecz Korony z Bohar Palety rozegrany w niedzielę 10 kwietnia. Pomimo twardości gry pod tablicami zielonogórszan swoje szanse wykorzystywali Mariusz Mała-

chowski - 35 pkt. Krzysztof Kamiński - 20 pkt. oraz Bartek Welc - 17 pkt. Mecz ostatecznie zakończył się zwycięstwem Korony 95:74.

FS Korona

Złota Natalia

Natalia Tomiałowicz złotą medalistką pucharu polski juniorek młodszych w zapasach.

W dniach 8-10 kwietnia w Chęcinach k/Kielc odbył się Puchar Polski Juniorek Młodszych w zapasach. Turniej stanowią II eliminację do Mistrzostw Polski, które odbędą się 1-3 maja w Olsztynie. Zapaśniczka UKS ZST Lubusko Natalia Tomiałowicz (kat. wag. 43 kg.) świetnie spisała się podczas tych zawodów. Wywalczyła złoty medal wygrywając wszystkie swoje walki przed czasem. Równie dobrze podczas tych zawodów spisała się jej młodsza koleżanka Wiktoria Cieślarczyk (kat. wag. 43 kg.), która po wyrównanych walkach zajęła 5 miejsce.



Natalia Tomiałowicz (na fot. pierwsza z lewej) razem z trenerem Mirosławem Sawickim

Tak wysokie lokaty w Pucharze Polski Juniorek Młodszych to dobry prognostyk przed Mistrzostwami Polski. Jak będzie zobaczymy. Ostatnie szlify formy przed nami- skomentował Trener lubuskich zapaśniczek Mirosław Sawicki.

Sawka

Pożegnanie z pucharem



76 minuta pewnie się śni Jarkowi Owsianemu. Niewykorzystana 11-tka zakończyła występy Budowlanych w Pucharze Polski

Zakończyła się przygoda drużyny Budowlanych Lubusko w Pucharze Polski.

W środę 13 kwietnia ekipa Budowlanych II Lubusko rozegrała ćwierćfinałowy mecz Pucharu Polski na szczeblu okręgu, z drużyną Formacja Port Mostki. Po wyrównanym pojedynku - z lekką przewagą gości, szczególnie w

pierwszej połowie meczu - zwyciężyła piłkarze Formacji 1 - 0, po bramce zdobytej w 29 minucie meczu przez Krzysztofa Sikorę. Warto zaznaczyć, że w 76 minucie meczu zawodnik Budowlanych Jarosław Owsiany nie wykorzystał rzutu karnego. Miejmy nadzieję, że za rok będzie lepiej i osiągniemy Finał tych prestiżowych rozgrywek.

I.G.



Fot. Siatkarki USA Beach Volley Lubusko po zwycięstwie 3:0 nad MMKS Kędzierzyn-Koźle

Ćwierćfinały rozegrane

Od czwartku(17.03.) do niedzieli (20.03.) trwały w Lubusku ćwierćfinały Mistrzostw Polski Kadetek w piłce siatkowej. Spotkania rozgrywano zarówno w hali widowiskowo-sportowej przy ul. Bohaterów, jak i w sali gimnastycznej przy ul. Tkackiej. W imprezie uczestniczyło 6 ekip: USA Beach Volley Lubusko, UKS Piątka Turek, KS Olimpia Jawor, Impel Wrocław, MMKS Kędzierzyn Koźle, MKS Dąbrowa Górnicza. W pierwszym meczu nasze zawodniczki występujące w składzie: M. Kurant, N. Markiewicz, P.Lubowiecka, J. Gier – kapitan drużyny, A.Sierko, D.Składowska, P.Gira, S.Kapela, D.Grycz uległy siatkarkom z Turka. W piątek nasze dziewczyny rozegrały drugi mecz i tym razem pokonały ekipę KS Olim-

pia Jawor. Niestety w konsekwencji zajęły 3 miejsce w swojej grupie i w ten sposób straciły szanse na awans do dalszych rozgrywek, ale na koniec w sobotę rozgromiły MMKS Kędzierzyn Koźle w meczu o piąte miejsce. Puchary i wyróżnienia wręczyli: burmistrz Lubuska Lech Jurkowski, prezes LZPS Stanisław Szablewski i trener naszych utalentowanych zawodniczek Jarek Rygier. I miejsce i kwalifikację do dalszych rozgrywek zdobył zespół IMPEL Wrocław, II m. (również premiowane kwalifikacją) zdobył MKS Dąbrowa Górnicza, III m. KS Olimpia Jawor, IV m. UKS Piątka Turek, V m. USA Beach Volley Lubusko, VI m. MMKS Kędzierzyn -Koźle. Wyróżniono kadetki również indywidualnie. Najlepsza zagrywająca

- Sandra Świętoń (IMPEL), rozgrywająca - Sandra Lebek (Dąbrowa), libero - Natalia Kwolek (Jawor), blokująca - Magdalena Ociepa (IMPEL), atakująca - Zuzanna Szyński (Dąbrowa) i najlepsza z najlepszych, czyli znane z NBA - Most Valuable Player (najbardziej wartościowy gracz) - Sonia Flendrich (IMPEL). O oprawę muzyczną i komentarz zadbał: Bartosz Noryk i Jakub Rygier. Gratulujemy zawodniczkom i organizatorom. W opinii nie tylko kibiców, ale i obecnych działaczy sportowych nasze dziewczyny nie pokazały tego wszystkiego, czym dysponują na co dzień zarówno pod względem techniki gry, jak i kreatywności. Pamiętajcie, że dla nas jesteście najlepsze!

M. Sienkiewicz



Lubscy zapaśnicy z trenerami i włodarzem gminy

W sobotę 19 marca w hali OSiR w Lubusku, pod patronatem Burmistrza Lubuska, odbył się międzywojewódzki turniej zapaśniczy.

Zawody zorganizował Lubuski Klub Zapaśniczy "UKS ZST Lubusko" i

jego trener Mirosław Sawicki. W rywalizacji wzięło udział 119 zawodników z 12 klubów z woj. lubuskiego, dolnośląskiego i wielkopolski. Na matach pojawili się także młodzi polscy kadrowicze. Lubuska drużyna wywalczyła 3 brązowe medale, które zdobyli Fabian Zajęczkowski, Szymon Mormol i Ni-

TR



Najbardziej emocjonujący pojedynek to walka Mamutów z Żubrami, wygrany przez Żubrów 3:2. W ataku Bartek Noryk z Żubrów, który w drużynie gra razem z ojcem Krzysztofem

Lubuska Amatorska Liga Piłki Siatkowej

W kolejne dwa piątki (1 i 8 kwietnia) rozegrano w hali widowiskowo-sportowej Ośrodka Sportu i Rekreacji mecze Lubuskiej Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej.

Najciekawszym meczem I kolejki był zacięty pojedynek Żubrów z Mamutami (3:2). W pozostałych spotkaniachRadan pokonał Urząd Miejski (3:0), Stal Jasień przegrała ze Spragnionymi Łęknica (0:3), a zwycięstwo zanotowała drużyna Dream Team, pokonując Dem Druk

Punktacja po 2 kolejkach:

Lp.	Zespół	Pkt.
1	Radan	6
2	Żubry	5
3	Mamuty	4
4	Stal Jasień	3
5	Spragnieni Łęknica	3
6	Dream Team	3
7	Urząd Miejski	0
8	Dem Druk Team	0

Ms

Amatorzy grają dalej

Magnolia Wafle rywalizuje z ekipą Caleg o tytuł najlepszej drużyny ligi amatorskiej

Rozegrano kolejne mecze LALPN.W meczu na szczycie XVIkolejki Magnolia -Wafle zremisowała z ekipą Błękitnych. Mecz był wyrównanym pojedynkiem, a podział punktów nie powinien krzywdzić żadnej drużyny. Zapowiada się bardzo ciekawa końcówka rundy zasadniczej i walka do ostatniego meczu o udział w play-offach.

XIII - kolejka LALPN – mecz zaległy 04.04.2016r.

Policja - Magnolia-Wafle 2 - 8 (1-5)

XIV - kolejka LALPN 25.03.2016r.

Magnolia-Wafle - AC Żarski Team 0 - 2 (0-1)

MMału Żary - Policja 6 - 6 (2-2)

Hertz Systems - Caleg 2 - 9 (2-3)

XV - kolejka LALPN 30.03.2016r.

Błękitni-Kaymann - Do 3 X 4 - 0 (2-0)

Policja - Hertz Systems 2 - 4 (1-1)

AC Żarski Team - MMałuŻary 1 - 1 (0-0)

walkower 0-3. 01.04.2016r.

Magicy Żary - Magnolia-Wafle 3 - 5 (1-2)

Orły - Caleg II 1 - 2 (0-2)

Tabela LALPN	M	Pkt.
1 Magnolia-Wafle	16	35
2 Caleg	14	32
3 Do 3 X	15	28
4 MMału Żary	15	26
5 Błękitni-Kayman	14	26
6 Caleg II	14	22
7 AC Żarski Team	15	20
8 Policja	15	19
9 Magicy Żary	15	14
10 Orły	15	7
11 Hertz Systems	14	3

XVI - kolejka LALPN 08.04.2016r.

Hertz Systems - AC Żarski Team 3 - 7 (1-2)

Magnolia-Wafle - Błękitni-Kaymann 2 - 2 (1-2)

Do 3 X - Orły 5 - 2 (2-2)

06.04.2016r.

MMału Żary - Magicy Żary 3 - 0 (1-0)

Caleg - Policja 10 - 1 (5-0)

II - Runda Pucharu LALPN - rewanż 11.04.2016r.

AC Żarski Team - Magnolia-Wafle 0 - 3

walkower / awans: Magnolia-Wafle

Do 3 X - Policja 8 - 7 (2-1)

Najlepszym strzelcem ligi jest Stanisław Słobodzian – Caleg z 25 trafieniami na

koncie, a miejsce drugie zajmuje Robert Micze – Kayman–Błękitni – 19 bramek.

I.G.



W meczu na szczycie XVI kolejki Magnolia-Wafle (białe koszulki) zremisowała z ekipą Błękitnych



Kado Górzyn utrzymuje 3 miejsce w tabeli A klasy. Od lewej w górnym rzędzie: Prezes klubu Karol Łyczko, Łukasz Buko, Patryk Kniat, Tomasz Apanowicz, Trener Zygmunt Krzyszowski, Łukasz Wiktor, Robert Semczyszyn, Bartosz Stelmach, Dorian Nagler, Kamil Dawid, Arkadiusz Athenstadt. Dolny rząd od lewej: kierownik zespołu Leon Konopko, kapitan Michał Galik, Michał Lewandowski, Kamil Dyderski, Marcin Pietras, Piotr Błądek, Erwin Mróz, Artur Dąbrowski, Paweł Tomaszewicz

Z boisk A klasy

W jednej grupie rywalizują trzy drużyny z gminy Lubusko: Budowlani II, Kado Górzyn i Sparta Mierków. Najlepiej radzi sobie Kado, które wygrało pojedynek derbowy ze Spartą i zremisowało z Budowlanymi.

W sobotę 2 kwietnia w Górzynie Kado podejmowało odwiecznego rywala Spartę Mierków. Mecz pomiędzy tymi dwoma zespołami zawsze gromadzą sporo kibiców z obu miejscowości. Nie inaczej było i dzisiaj, a ci którzy przyszli mieli co oglądać. Wynik kilka minut po pierwszym gwizdku "otworzył" Dawid Szyja, w zamieszaniu podbramkowym pokonując golkipera gospodarzy. Kilka minut później ten sam zawodnik minimalnie spudłował przy strzale głową i piłka o centymetry minęła słupek bramki

Derby w Lubusku

W niedzielę (10.04.) druga drużyna Budowlanych podejmowała Kado Górzyn. W drużynie gości nie gra

TR

DO WARSZAWY PO FINAŁ MISTRZOSTW POLSKI

W niedzielę 10 kwietnia wczoraj w Wałcu zakończył się ćwierćfinał mistrzostw Polski młodzików w piłce siatkowej.

Największy sukces w historii lubuskiej siatkówki odniosły najmłodsze siatkarki USA Beach Volley Lubusko zajmując II miejsce i awansując tym samym do półfinału MP. Turniej wygrała Gedania Gdańsk a Amerykanki wyprzedziły WTS Włocławek, Libero Wałcz, Kanię Gostyni i Libero Baninie. Najwartościowszą zawodniczką zespołu została kapitan Malwina Nazaruk. We wtorek 12 kwietnia w



Lubskie młodzików z trenerem Jarosławem Rygierem

siedzibie PZPS odbyło się losowanie grup półfinałowych mistrzostw Polski młodzików. Amerykanki o awans do grona ośmiu najlepszych zespołów w Polsce powałczą w stolicy. Rywalkami naszych siatkarek będą: MOS Warsza-

wa, MOSM Tychy i Przyjaciele z Lubuskiego - SPS Zbąszynek. Wszyscy mamy nadzieję, że w finale w Tucholi wystąpią dwie lubuskie drużyny. Półfinał w Warszawie - 23-24 kwietnia.

TR



W meczu ze Śląskiem II Wrocław w drużynie gości bramkarz Jakub Wrąbel i dwóch zawodników z pola (Krzysztof Ostrowski - na fot. i Ihor Tyszczenko) to piłkarze grający w Ekstraklasie. Mimo to niewiele brakowało do remisu

Nie ma wstydu

Wiosenne rozgrywki III ligowe Budowlani rozpoczęli w mocno zmienionym składzie. Nie grają albo z powodu zmiany barw klubowych, albo z powodu kontuzji. Wspierana juniorami drużyna radzi sobie całkiem dobrze, o czym świadczy przebieg chociażby dwóch ostatnich meczy rozegranych przed własną publicznością.

W sobotę 26 marca Budowlani podejmowali Miedź II Legnicę. Kibice pamiętają, że jesienią na wyjeździe nasza drużyna przegrała z piłkarzami Miedzi aż 0-10. W sobotę mimo odejścia 6 piłkarzy z pierwszego składu Budowlani zaprezentowali się całkiem dobrze. W pierwszej połowie kapitalną akcją dwójkową popisali się Michał Bondarenko i Marcin Bławuciak, ale piłki dogranej na 5 metr nikt z naszych nie zdołał dobić. Potem, z rzutu wolnego Jarosław Owsiany trafił w poprzeczkę. Goście odpowiedzieli dopiero w 30 minucie, gdy Adrian Ciepka strzałem z 20 metrów zaskoczył bramkarza Budowlanych. Trzy minuty później z tej samej odległości rzut wolny egzekwował Przemysław Wichłacz i silnym strzałem ponad murem podwyższył prowadzenie na 2:0. Po przerwie oglądaliśmy niezłą

TR

Dziewczyny na murawie



W sobotę 9 kwietnia piłkarki Budowlanych Lubsko podejmowały lidera tabeli GROM Wolsztyn. Pierwsza połowa meczu to w miarę wyrównana gra obu zespołów zakończona jednobramkowym prowadzeniem gości. W drugiej połowie gra naszej drużyny "posypała się" i wolsztynianki zdobyły jeszcze 4 bramki a mecz zakończył się wynikiem 0:5. Trener żeńskiej drużyny Budowlanych Leszek Banaś wskazuje na brak ogrania i zapowiada analizę gry wraz ze swoimi zawodniczkami. TR



Sukcesy w ping-pongu

W Otyniu odbyły się 30 marca zawody rejonowe w tenisie stołowym, organizowane w ramach Lubuskiej Olimpiady Młodzieży. Bardzo dobrze spisali się zawodniczki z naszego klubu. Weronika Lech, Martyna Kurant i Paulina Kulpa, reprezentujące Niepubliczne Gimnazjum dla Młodzieży w Lubsku, pod opieką Pana Leszka Banaśa, uplasowały się na 2 miejsce, co dało im awans do rozgrywek finałowych. Natomiast 3 miejsce wywalczyło Społeczne Gimnazjum w Żarach w składzie: Julia Słowikowska, Aleksandra Czekajło. Gratulujemy wszystkim zawodniczkom i życzymy powodzenia w finale wojewódzkim, który odbędzie się 27 kwietnia. ms

O PUCHAR PANI WÓJT



W sobotę 2 kwietnia w Tuplicach rozegrano kolejny turniej siatkówki o puchar Wójta Tuplic. Po kilku godzinach zmagani w sali sportowej miejscowego zespołu szkół, wygrali obroncy tytułu „Leśnicy” - czyli drużyna Nadleśnictwa Lubsko. Drugie miejsce zajęli „Green Tuplice”, trzecie „Klin Tuplice”, a czwarte młoda ekipa pod nazwą „Ram PamPamPam”. TR

Lubscy siłacze na podium

W sobotę 19 marca w Bogatyni odbyły się Mistrzostwa Euroregionu w trójsiłowym (przysiad ze sztangą, wyciskanie sztangi leżąc, martwy ciąg).

Nie mogło zabraknąć i tu lubuskiego klubu „Pionier”. Kategorię młodzików reprezentowało 3 zawodników. Mateusz Grzywacz 9 miejsce (325kg), Norbert Simiński 5 miejsce (425kg), Piotr Kobita 2 lokata (580kg). W grupie juniorów Adrian Wierzbicki zajął 3 miejsce (495kg) natomiast w seniorach Damian Sieradzki zakończył zmagania na 2 miejscu (722,5kg). Weteranów reprezentował Rafał Klauz (610kg), który wywalczył 3 pozycje. Tak więc były to udane zawody dla naszego klubu.

Damian Sieradzki



Lubscy siłacze z pucharami i dyplomami

MISTRZOSTWA POLSKI ZACHODNIEJ OYAMA KARATE

20.03.2016 we Wrocławiu odbyły się Mistrzostwa Polski Zachodniej Oyama Karate w walkach.

W zawodach wystartowało ponad 120 zawodników z 16 klubów Oyama Karate i Kyokushinkai Tezuka Grup. Lubuskie Centrum Oyama Karate wystawiło reprezentację składającą się z 17 zawodników. Zawodnicy LCOK zdobyli w sumie 14 medali w tym siedem złotych. Brązowe medale zdobyli: Tylczak Hubert, Wiśniewska Emilia, Kuśmierz Miłosz i Bogacz Joanna. Srebrne medale zdobyli: Kaczan Krzysztof, Rogowicz Michał i Stanowska Oliwia. Złote medale zdobyli: Ligacki Kornel, Bogacz Rafał, Stackiewicz Olaf, Legutko Julia, Kościak Kamil, Wieczyński Wojciech i Rapacz Emil. Reprezentanci LCOK spisali się znakomicie. Na szczególne słowa uznania na pewno zasłużyli: Kamil Kościak, który z powodu braku przeciwników w swojej kategorii wiekowej jako 15-stolatek wystartował w kategorii z 18-stolatkami i pokonał wszystkich jednogłośnie, dodatkowo



Reprezentacja Lubuskiego Centrum Oyama Karate na Mistrzostwach Polski Zachodniej Oyama Karate w walkach

zdobytą tytuł Najlepszego Zawodnika Mistrzostw. Stackiewicz Olaf, któremu od dłuższego czasu nie udało się „dobrze zaważyć” wreszcie trafił na swój czas i nie pozostawił złudzeń kto w jego kategorii wiekowej jest najlepszy. Wojtek Wieczyński, który za każdym razem trafiał na silniejszych fizycznie i wyższych od

siebie zawodników a mimo to wygrał wszystkie pojedynki. Emil Rapacz przełamał swoją złą passę i pokazał, że dysponując tzw. „dynamitem” w rękach można być niepokonanym w swojej kategorii. Natomiast Kornel Ligocki, Rafał Bogacz i Julia Legutko kolejnymi zawodami potwierdzili swoje miejsce w elicie klubu. Kornel

już w czwartek zapowiedział, że dla swojego sempai (Tomasz Banaś) wygra złoto i... i to zrobił. Zarząd Klubu bardzo dziękuje wspierającym naszym rodzicom za ogromną pomoc przy wyjeździe naszych zawodników. Wszystkim naszym sędziom, czyli sensei Markowi Błaszczakowi, Mateuszowi Łandzie, Radosławowi



Kamil Kościak został wybrany najlepszym zawodnikiem mistrzostw wówi Bandziakowi i Andrzejowi Tomiałowiczowi oraz sempai Tomaszowi Banaś. Dziękujemy Gabrysi Landa za obsługę fotograficzną. Wielkie podziękowania kierujemy do naszego przyjaciela – sponsora lubuskiej firmy CALEG i pana Jacka Korszun. Andrzej Tomiałowicz

GRAND PRIX W SZACHACH

W piątek 15 kwietnia się w Lubskim Domu Kultury odbył się finał cyklu GRAND PRIX szkół z gminy Lubsko i gminy Jasień w szachach.

Organizowany corocznie przez LKSz CAISSA turniej honorowy patronatem objął burmistrz Lubuska Lech Jurkowski, który również ufundował nagrody. Burmistrz przypominał, że jako młody chłopak rozpoczął swoją przygodę z szachami pod okiem Mariusza Kucharskiego. Dyrektor LDK Sławomir

Muzyka, jako gospodarz i współorganizator imprezy, pogratulował wszystkim uczestnikom i zapraszał do udziału w zajęciach szachowych. Prezes CAISSY Waldemar Szyłko wspominał o inicjatywach podejmowanych przez klub i podziękował wszystkim sponsorom. W opinii obecnych na imprezie opiekunów i wychowawców wszystko było bardzo dobrze zorganizowane, łącznie z dużą ilością nagród. Wyniki dzisiejszego (piątego) turnieju cyklu to: szkoły podstawowe - chłopcy: 1. Tomasz Lambrecht 2. Aleksander Kielek 3. Eryk Ostojicz; dziewczęta:

1. Karolina Machnicka 2. Daria Góralczyk 3. Anna Kuśmierz; szkoły średnie i gimnazja - chłopcy: 1. Marcin Hermansdorfer 2. Hubert Majchrowski 3. Gabriel Koltun; dziewczęta: Adrian Urbaniak 2. Agata Wojciechowska 3. Monika Zielińska. Wyniki całego cyklu GRAND PRIX. Szkoły podstawowe - chłopcy: 1. Tomasz Lambrecht (uzyskał maksymalną ilość punktów) 2. Aleksander Kielek 3. Eryk Ostojicz; dziewczęta: 1. Karolina Machnicka 2. Daria Góralczyk 3. Nikola Majkut. Szkoły średnie i gimnazja - chłopcy: 1. Marcin Hermansdorfer 2. Gabriel Koltun 3. Jakub Weran; dziewczęta: 1. Agata Wojciechowska 2. Adrianna Urbaniak 3. Monika Zielińska. Drużynowo - szkoły podstawowe: 1. SP nr 2 w Lubsku 2. SP w Jasieniu 3. SP nr 1 w Lubsku 4. SP w Górzynie; szkoły średnie i gimnazja: 1. ZSOiE w Lubsku 2. Gimnazjum nr 1 w Lubsku 3. Gimnazjum w Jasieniu 4. Niepubliczne Gimnazjum dla Młodzieży w Lubsku. MS



Zwycięzcy z pucharami. Od lewej: Agata Wojciechowska, dyrektor LDK Sławomir Muzyka, Marcin Hermansdorfer, Tomasz Lambrecht, Karolina Machnicka, Mariusz Kucharski, burmistrz Lech Jurkowski, prezes Waldemar Szyłko

Nasi w terenie



W piątek i sobotę 1/2 kwietnia w Krośnie Odrzańskim odbył się rajd terenowy „Raduszczańka 2016”. Dwudniowe zmagania, najpierw na błotnistej i pełnej rowów łące, a potem na zwirowi wymagały od załóg wiele wysiłku. W rajdzie startował Mateusz Łabudziński z Jasienia, który swoją Vitarą w sportowej atmosferze dzielnie walczył i zapowiada, że jest duża szansa na zorganizowanie rajdu terenowego w czerwcu, w okolicach Jasienia. TR

Panie strzelały

W piątek 18 marca Zarząd Rejonowy Ligi Obrony Kraju w Lubsku zorganizował zawody strzeleckie z broni pneumatycznej z okazji „Dnia Kobiet”. W zawodach uczestniczyło 15-ście osób. Wyniki zawodów:

1. Kuźma Barbara - 94 pkt.
2. Marek Alicja - 93 pkt.
3. Świdzińska Danuta - 90 pkt po dogrywce

Najlepsze Panie otrzymały puchary i dyplomy, a pierwsza dziesiątka upominki zaufundowane przez Burmistrza Miasta Lubuska. Zarząd Rejonowy Ligi Obrony Kraju dziękuje wszystkim Paniom za udział w zawodach. Zawody prowadził i sędziował Aleksander Baworowski.

Baworowski

CHLEB NA ZAKWASIE SMACZNE WYPIEKI !

„PIEKARNIA WIEJSKA”

tradycyjna receptura

Górzyn

GÓRZYN 166
tel. 68 372 90 21
609 45 88 80
www.piekarniawiejska.com

ŁOBODZIEC

DACHY- CIESIELSTWO

DEKARSTWO - BLACHARSTWO

Tel. 691 409 832, 661 434 970

CARBOPOL

SKŁAD OPAŁU

WĘGIEL PRZESIANY SUCHY I BEZ MIAŁU

węgiel kamienny **polski**
węgiel brunatny
węgiel czeski
brykiet
miął
eko groszek
węgiel workowany

Transport do 20 km **GRATIS**
Sprzedaż ratalna

WĘGEL KAMIENNY POLSKI
OD 670 ZŁ

LUBSKO ul.Przemysłowa 74
(Teren byłego POMu)

531 700 334

KUFEREK

różności

ZAPRASZAMY

Lubsko pn.-pt. 9.30-17.30
ul. Popławskiego 13 sobota 10.00-14.00

Żary pn.-pt. 10.00-18.00
ul. Podchorążych 39 sobota 10.00-14.00

OFERUJEMY:

- Duży wybór ramek
- Anioły ceramiczne i gipsowe
- Kartony, pudła, kuferki
- Tanie zabawki
- Artykuły szkolne (Disney)
- Duży wybór sztucznych kwiatów
- Torebki ozdobne (prezentowe)
- Śmieszne upominki (18-tka, 20, 30...)

SKLEP MOTORYZACYJNY

PAWEŁ SUCHOWIECKI

Lubsko, ul. Staffa 3
tel. 793 977 085

Cacy ceny!

Szybka realizacja!
Fachowa obsługa!
Sprawdzeni dostawcy!

Pn.-Pt.: 9.00 - 17.00 Sob. 9.00 - 14.00

**SKŁAD WĘGLA,
DREWNA OPAŁOWEGO
- KRUSZYWA**

**NAJWIĘKSZY skład w okolicy!
NISKIE ceny i dobra jakość**

LUBSKO
ul. Budowlanych 3
(były P.B.Rol.)

723 761 357

Oferujemy **SPRZEDAŻ RATALNĄ!**

Dowóz do 15 km gratis!
Przy zakupie powyżej 1 tony.

HURT - DETAL

- wyroby śróbowe - luz, konfekcja
- uchwyty boazerijne
- podstawy do słupków ogrodz. z otworami fasolkowymi i okrągłymi
- uszy do przesł. ogrodzeniowych

USŁUGI

- szlifowanie głowic samochodowych, powierzchni płaskich, sitek, noży
- obróbka plastyczna metali na prasach

„PROHAMET”
Lubsko, pl. Wolności 12,
tel. 68 372 24 21, 504 370 020
(dojazd od ul. Mickiewicza)

NZOZ VITAMED

Przychodnia Lekarza Rodzinnego
ul. Hbaleczków 8, LUBSKO

Czynna: pon. - pt. 8-18
REJESTRACJA TELEFONICZNA:
68 457 17 77

Pacjenci nowieni na godzinę, przyjmowani są w pierwszej kolejności.
LEKARZE RODZINNI UMOWA Z NFZ

Przyjmują lekarze:
lek. **Mikołaj Ossowski** - specjalista chorób wewnętrznych, specjalista medycyny pracy
lek. **Ireneusz Dębski** - specjalista chorób wewnętrznych
lek. **Rafał Wojaś** - specjalista medycyny rodzinnej

UWAGA! od 1 czerwca br. czynna jest **PORADNIA KARDIO-LOGICZNA - Ireneusz Dębski** (wizyty prywatne)

UWAGA! Posiadamy szczepionki przeciw grypie - zapraszamy na szczepienia.

Ośrodek Zdrowia

INTRAMED

NOWI LEKARZE!!! Lubsko, ul. XX-lecia 16a
tel. 68 455 68 44

PORADNIA LEKARZA POZ

Czynna: Pn - Pt 8.00-18.00

lekarz rodzinny Beata Grabowska - pediatra
lekarz rodzinny Paweł Knapiński - pediatra
lekarz rodzinny Zdzisława Smolarska - chirurg
pielęgniarka i położna

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

W naszej ofercie także:

- poradnia zdrowia psychicznego
- poradnia leczenia uzależnień
- zespół leczenia środowiskowego czyli lekarz psychiatra, psycholog, psychoterapeuta, terapeuta wg państwa potrzeb!!!

Usługi POZA umową z NFZ:

- neurolog Magdalena Chudzik
- dietetyk Elżbieta Skórzewska
- prawnik Irena Kurpas

DZIAŁAMY W RAMACH UMOWY Z NFZ!

MAGAZYN Lubski

- miesięcznik. Redaguje kolegium: **Tomasz Rabenda** - redaktor naczelny i techniczny, **Marek Sienkiewicz** - zastępca redaktora naczelnego, **Cecylia Tęciurowska**, **Marek Sienkiewicz**, **Krzysztof Kowsz**, **Anna Gwiżdż-Góralczyk**, **Ireneusz Gumienny**, **Marek Stępień**. Współpracownicy: **Władysław Mochocki**, **Edyta Potocka-Słomińska**, **Danuta Rogacewicz**, **Mieczysław Wojecki**. DTP: Adam Sommerfeld.

Adres redakcji: **68-300 Lubsko, al. Wojska Polskiego 2**, tel. 68 457 24 22, tel. 601 815 840,
www.magazynlubski.pl e-mail: **ml@lubsko.pl** facebook.com/MagazynLubski

Wydawca: **Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Lubsku**. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. W przypadku publikacji listów do redakcji, polemik i wszystkich materiałów nie zamówionych redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania bądź nadawania tytułów.